



CORAZ WIĘCEJ WYŁUDZEŃ

Właściciel jednej z kwidzyńskich firm, Dominik M., wystawiał fałszywe zaświadczenia o zatrudnieniu. Dokument pozwolił kilku osobom wyłudzić z banków około 20 tys. złotych.

str. 3

TELE TAXI
 24 h **9661**
 NA TERENIE MIASTA
 DOJAZD GRATIS
 DLA STAŁYCH KLIENTÓW
 RABATY

Sklep
MOTORYZACYJNY
 części i akcesoria
 do samochodów
DAEWOO
AUTOALARMY
 AUTORYZOWANY SERWIS
ul. 15 Sierpnia 32
 Tel. 279 93 15, 0 603 922 658

KURIER
widzyński
 GAZETA POWIATU KWIDZYŃSKIEGO

ROZAK
 AUTORYZOWANY DEALER
PROMOCJA
era
 GSM
 KWIDZYN UL. TARGOWA 26
 Tel. fax (0-55) 279 32 45

KWIDZYN, GARDEJA, SADLINKI, PRABUTY, RYJEWO

Rok IX nr 7/450 tel. (055) 279 30 59, 279 22-64, 261 17 51, fax 279 40 63 17.02. 2000 r ISSN 1232-0099 nakład 8000 INDEKS 324965 cena 1,50 zł

Szalałama po raz szesnasty

XVI Ogólnopolski Festiwal Piosenki Harcerskiej, Turystycznej i Poezji Śpiewanej SZALAMAJA 2000 odbędzie się w dniach 5-7 marca. Jak co roku, do teatru miejskiego zjadą się harcerze i zespoły amatorskie z całej Polski.

str. 3

Kolor skóry zależy od krwi

Jak się ma zieloną krew, to ma się żółtą skórę. Murzyni mają krew barwy czerwonej, a raczej winiowej. A jak się jest osmiornicą, to się jest kolorowym. Albo zielonym, albo niebieskim. I osmiornica wypuszcza atrament, od którego woda się robi czarna...

str. 7

Czuję się jak nikt

Szuka pracy zgodnie ze swym wykształceniem. Prawie wszędzie słyszala - na razie nie ma dla pani pracy, ale proszę się dowiadywać.

Satysfakcjonowałyby ją zarobki rządu średniej krajowej.

- Będąc bez pracy czuję się bezwartościowa. Upokorzona, gdy com miesiąc pobieram zasiłek dla bezrobotnych.

str. 9

Kopał aż zabił

W Karolewie (gmina Susz) 21-letni Tomasz Z. bił i kopał aż zabił swojego znajomego, 33-letniego Zbigniewa Ś. Sprawca przynależał się do winy. Nie potrafił jednak wyjaśnić, dlaczego kopał tak długo, aż jego ofiara zmarła.

Prokurator rejonowy Mirosław Andrykowski powiedział, że Tomasz Z. i Zbigniew Ś. znali się dobrze. Razem się spotykali, chodzili na piwo, mieszkali koło siebie. Do przypadkowych spotkań dochodziło dość często.

Tak było również 1 lutego. Spokali się na terenie Susza. Kupili wino i piwo. Piwo wypili od razu, a wino zabrali do mieszkania Tomasza Z.

Około godziny 20.00 wybrali się do baru „Max” w Suszu. W barze doszło do bijałki. Bar opuścili około 22.00, udając się do swoich domów. Jak wynika z relacji Tomasza Z., po drodze doszło pomiędzy nimi do bójki. Tomasz Z. zaczął zadawać ciosy pięściami i nogami. Zbigniew Ś. upadł na ziemię. Tomasz Z. kopał butami po głowie tak długo, aż Zbigniew Ś. przestał dawać oznaki życia.

Potem Tomasz Z. poszedł do domu. Następnego dnia wczesnym rankiem znaleziono zwłoki Zbigniewa Ś.

Jak poinformował prokurator Mirosław Andrykowski, sekcja wykazała, że przyczyną zgonu były urazy czaszki połączone z wylewem krwi do komór mózgu. Tomasz Z. przyznał się do popełnienia czynu. Nie był jednak w stanie powiedzieć, dlaczego bił tak długo, aż zabił swojego sąsiada.

Tomasz Z. był wielokrotnie karany. W ubiegłym roku Sąd Okręgowy w Elblągu skazał go za udział w bójce z udziałem noża na 2 lata i 6 miesięcy. Wyrok nie jest prawomocny.

Wobec Tomasza Z. Sąd Rejonowy w Kwidzynie zastosował areszt tymczasowy. Grozi mu kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 8 lat, 25 lat więzienia lub dożywocie.

J.K.

Pracownicy stacji paliw w Suszu upozorowali napad na siebie samych, zabierając z kasy 6300 zł. Obaj twierdzili, że zostali sterroryzowani przez dwóch bandytów, z których jeden użył broni gazowej.

NAPAD, KTÓREGO NIE BYŁO

Do rzekomego napadu doszło 25 stycznia. Według pracowników stacji napastników było dwóch. Jeden z nich strzelił z pistoletu gazowego, zmuszając pracowników stacji do wydania pieniędzy z kasy fiskalnej. Po zrabowaniu pieniędzy bandyci zbiegli, jednak zostali ujęci przez policję.

W trakcie śledztwa, jak poinformował Mirosław Andrykowski, prokurator rejonowy w Kwidzynie, wyszło na jaw, że w zmlowie z rzekomymi bandytami było dwóch pracowników stacji paliw. Aby uwiarygodnić swoją wersję wydarzeń, kazali współnikom związać się, a nawet wystrzelić z pistoletu gazowego.

Wobec całej czwórki Sąd Rejonowy w Kwidzynie zastosował areszt tymczasowy. Wszystkim grozi kara pozbawienia wolności do lat pięciu.

J.K.

Żywych trzeba się bać

Aby zostać grabarzem, nie trzeba mieć szczególnych kwalifikacji. Wystarczą chęci do pracy, zdrowie i siła fizyczna...

str.3



Od lewej: Mariusz Telega i Andrzej Bakierski kopią grób

SYNAK
MEBLE
 SALONY MEBLOWE
 5% upustu na meble systemowe
BLACK RED WHITE
 (w paczkach)
 82-500 Kwidzyn
 ul. Toruńska 36, tel. (055) 279 50 38

AUTOALARMY
 BLOKADY SKRZYNI BIEGÓW
 ZNAKOWANIE POJAZDÓW
 CENTRALNE ZAMKI
 MONTAŻ ZESTAWÓW GSM
 RADIOODTWARZACZY, CD
 HAKI HOŁOWNICZE
 Kwidzyn - MAREZA, ul. Długa 39 A
 tel. (055) 279-72-82, 0 601 684 011.
 Zapraszamy: pn-pt od 15.30 do 20.00

SERWIS OGUMIENIA
 F.U. S. TIR
Ceglówscy
OPONY zimowe
 Firestone
 BRIDGESTONE
 GOOD YEAR
 MICHELIN
 DUNLOP
 STOMIL
 82-500 Kwidzyn, ul. Młynarska 4
 tel. (055) 279 73 63
 tel./fax 279 03 33
 tel.kom. 090 52 46 93

FALSZYWE DOLARY

Dwóch obywateli Ukrainy, postugujących się fałszywymi dolarami, zatrzymała kwidzyńska policja. Mężczyźni próbowali dokonać wpłaty w banku, używając fałszywych banknotów 100-dolarowych.

str. 3

TELE-BOX
 www.tele-box.plusgsm.pl
TELEFONY JUŻ OD 49,-*
 ZŁOTYCH BEZ VAT
Jak szaleć, to z Plusem Plus
 GSM
 W sieci Plus GSM telefony już od 49 złotych netto.
 *Opłata aktywacyjna 15 zł + VAT doliczana do pierwszego rachunku
TELE-BOX Maciej Mikołajczewski
 ul. Brat. Narodów 40 Kwidzyn
 tel./fax 0-55 2795327 tel.kom. 0-601 630481

ROZAK
 autoryzowany dealer
 Kwidzyn, ul. Targowa 26
 tel. (055) 279 32 45
WALENTYNIKI W SIECI ERA GSM
 Do 2 groszy za minutę połączenia z wybranym numerem do końca maja..
 Ericsson A1018s - 99,-*
 Ericsson T10s - 99,-*
 Panasonic GD 30 - 99,-*
 Motorola cd930- 149,-*
Lak tak
 Wiesz na ile Cię stać

JAKI TO PTAK?

Rozpoczynamy kolejny, po „Baw się z Zieloną”, wspólny konkurs Centrum Edukacji Ekologicznej i „Kuriera Kwidzyńskiego”. Zapraszamy dzieci ze szkół podstawowych do wspólnej zabawy.

Co dwa tygodnie na łamach naszej gazety będziemy zamieszczać zagadkę. Opis będzie zawierał charakterystyczne cechy danego gatunku ptaków. Waszym zadaniem będzie odgadnięcie, jaki to ptak. Trzeba go też będzie narysować i przedstawić w środowisku, w jakim żyje i żeruje. Prosimy, aby rysunki były wykonane na kartkach formatu A-4. Gotowe prace należy przynieść do siedziby CEE lub przesłać na podany adres: Centrum Edukacji Ekologicznej, ul. 11 Listopada 27, skr. poczt. 12, 82-501 Kwidzyn 3. Podobnie jak konkursie „Baw się z Zieloną”, złożenie pracy na konkurs będzie traktowa-

no jednoznacznie ze zgodą na ewentualne opublikowanie i zrzeczenie się praw do wynagrodzenia. Innowacją w tym konkursie jest to, że po każdym odcinku odbędzie się losowanie wśród autorów wszystkich nadesłanych prac (bez względu na wartość merytoryczną i artystyczną pracy). Osoba, do której uśmiechnie się szczęście, otrzyma nagrodę. Po tym, jak ukaże się ostatnia zagadka, a będzie to około czerwca 2000 roku, wyłonieni zostaną autorzy najlepszych prac. Pamiętajcie, aby na odwrocie pracy napisać swoje imię, nazwisko, a także adres zamieszkania.

Zagadka 1.

Jest to duży ptak, długości około 110 cm. Rozpiętość jego skrzydeł wynosi aż 200 cm. Ma czerwony dziób i długie, czerwone nogi. Głos jaki wydaje, to klekot, a w razie niebezpieczeństwa syczy. Gnieździ się w miejscach zamieszkałych przez ludzi - na dachach budynków, drzewach lub słupach. Ptak, o którym mowa, żeruje na terenach podmokłych, na łąkach i pastwiskach i polach. Na zimę odlatuje do ciepłych krajów.

Czy już wiesz, jaki to ptak?

Rady dla obserwatorów ptaków:

1. Wyruszać na obserwację musisz się odpowiednio ubrać - odzież ma być lekka, nieprzemakalna, wykonana z takiego materiału, który nie będzie szedełcił.
2. Pamiętaj, aby kolory ubrań nie były jaskrawe.

GIĘŁDA PRACY

Powiatowy Urząd Pracy w Kwidzynie posiada wolne miejsca pracy w zawodach:

1. specjalista ds. automatyki - wykształcenie wyższe (po kierunku automatyka lub łączność), staż pracy minimum 3 lata, obsługa komputera, język angielski (techniczny); 324L
2. sprzedawca - wykształcenie średnie lub zawodowe, staż pracy, doświadczenie w zawodzie, obsługa kasy fiskalnej, aktualna książeczka zdrowia; 13L
3. stolarz - wykształcenie zawodowe, staż pracy 3 lata, prawo jazdy kat. B; 21L
4. agent ubezpieczeń majątkowych - wykształcenie minimum średnie techniczne, staż pracy b/z (mile widziany własny samochód); 23L
5. sprzedawca - wykształcenie średnie, staż pracy - doświadczenie w zawodzie, obsługa kasy fiskalnej, aktualna książeczka zdrowia; 35L
6. agent ubezpieczeniowy - wykształcenie średnie, staż pracy b/z, zezwolenie Państwowego Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń; 37L
7. kierownik robót budowlanych - wykształcenie średnie budowlane - specjalność urządzenia sanitarne, uprawnienia budowlane; 39L
8. specjalista ds. marketingu i handlu - wykształcenie średnie, staż pracy - 5 lat, znajomość branży papierniczej; 40L
9. kelner/kelnerka - wykształcenie gastronomiczne, staż pracy - doświadczenie w zawodzie (praca poza terenem Kwidzyna z zakwaterowaniem); 27L
10. akwizytor - wykształcenie średnie techniczne, prawo jazdy kat. B; 41L

Oferty pracy dla absolwentów:

1. kucharz - wykształcenie zawodowe; 265L
2. kelnerka - wykształcenie średnie; 265L
3. kierowca - akwizytor - wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B; 319 L
4. referent ekonomiczny - wykształcenie średnie, obsługa komputera; 36L
5. sprzedawca w cukierni - wykształcenie średnie lub zawodowe; 42L

Oferty stażu dla absolwentów:

1. sprzedawca - wykształcenie średnie lub zawodowe
- W sprawie ofert pracy osoby zainteresowane proszone są o kontakt osobisty do Powiatowego Urzędu Pracy, Kwidzyn ul. Grudziądzka 30, pokój nr 7.

FANTOMAS W POLICJI

Komenda Powiatowa Policji w Kwidzynie została wyposażona w nowy sprzęt komputerowy, przeznaczony między innymi do poszukiwania osób zaginionych.

Sprzęt wraz z oprogramowaniem nazywa się Fantomas. Fantomas, który we francuskim filmie skutecznie ukrywał się przed policją, tym razem pomoże policji w znalezieniu osób poszukiwanych lub zaginionych. Sprzęt został zakupiony ze środków marszałka województwa pomorskiego.

które wyposażono w taki sprzęt. Urządzenie pozwoli szybko wymieniać informacje między poszczególnymi jednostkami policji na temat osób poszukiwanych. Elektronicznie będą przesyłane dane oraz fotografie. Obecnie szkoli się osoby, które będą obsługiwać ten sprzęt.

Kwidzyńska KPP jest jedną z pierwszych jednostek,

J.K.

Sprostowanie

W „Kurierze Kwidzyńskim” z 3 lutego błędnie podaliśmy nazwisko pani Danuty Gołgowskiej, zamieszczone wśród osób zmarłych, podanych przez USC w Kwidzynie.

Za błąd zainteresowanych przepraszamy.

Redakcja

Kronika policyjna

Zabójstwo w Suszu

1 lutego w Suszu zabito 33-letniego Zbigniewa Ś. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi kwidzyńska prokuratura. Mężczyzna został pobity przez swojego znajomego z którym wcześniej spożywał alkohol. Szerzej o tej sprawie piszemy w tym samym wydaniu „Kuriera Kwidzyńskiego”.

Zabrali SONY

8 lutego włamano się do samochodu osobowego zaparkowanego przy ul. Słowackiego w Kwidzynie. Włamywacz wybił szybę w tylnych drzwiach pojazdu. Po dostaniu się do środka ukraść radia SONY i PIONEER. Straty oszacowano na okło 1600 zł.

Włamanie w Sadlinkach

Z samochodu osobowego w Sadlinkach skradziono radio THOMPSONIC. Właściciel oszacował straty na ok. 350 zł.

Samochód bez cla

9 lutego na ulicy Grunwaldzkiej w Ryjewie policja zatrzymała samochód w golf. Pojazd miał tylko jedną tablicę rejestracyjną. Jak ustalili policjanci, tablica pochodziła z innego samochodu, który był własnością zatrzymanego kierowcy. Umieścił on swoją tablicę na samochodzie vw golf. Pojazd został sprowadzony z Niemiec bez cla.

Wyrwał i uciekł

9 lutego na ulicy Kasprzycza w Kwidzynie nieznanymi mężczyzna wyrwał torebkę mieszkanca Kwidzyna i uciekł. W torrebce, oprócz dokumentów i kluczy do mieszkania, znajdowało się ok. 90 zł. Straty oszacowano na ok. 150 zł.

Straż Pożarna

8 lutego o godz. 1.30 powiadomiono straż pożarną o zapaleniu się fiata 125p. Do pożaru doszło na ul. Targowej w Kwidzynie. Spaliło się wnętrze pojazdu. Przyczyną przyczyną było podpalenie. Straty oszacowano na około 200 zł.

Urząd Stanu Cywilnego

Urodzenia: ogółem zarejestrowano 24 dzieci, w tym 12 dziewczynek i 12 chłopców.

Śluby: zawarto 5 związków małżeńskich.

Zmarli:

- Antoni Żukowski**
Marian Sulka
Michał Walentynowicz
Władysław Kamiński
Jadwiga Bojarowska
Stanisław Nowak
Barbara Szczypińska
Stefania Czerwińska
Irena Misiak
Tomasz Chmiel
Wanda Wodzisławska
Mieczysław Rakowiecki
Jan Rentflejsz
Irena Jakubowska
Stanisław Piotrowski
Jadwiga Wrzosek
Renata Jaranowska
Zbigniew Przychodzki

FERIE NA STRZELNICY

Młodzież miała okazję najpierw potrenować podczas specjalnie zorganizowanych strzelania z broni pneumatycznej. Odbwały się one w sie-

W piątek, który był ostatnim dniem ferii, rozstrzygnięto zawody w strzelaniu z broni małowadności na strzelnicy miejskiej. Pogoda była pra-

punkty. Na drugim miejscu znalazł się Adam Piątkowski z sumą 41 punktów. Trzecie miejsce zajął Tomasz Czerniak, zdobywając 39 punktów. Ko-



Na strzelnicy miejskiej rozstrzygnięto zawody w strzelaniu z broni małowadności

dzible Ligi Obrony Kraju, na terenie byłej jednostki wojskowej. W sumie odbyło się siedem strzelania, w każdym z nich udział wzięło po około 40 osób.

Rozstrzygnięto również zawody w strzelaniu z broni pneumatycznej oraz z broni małowadności.

Pierwsze z nich przeprowadzono w siedzibie LOK na zakończenie spotkań. Pierwsze miejsce z sumą 31 punktów zajął Rafał Paśko. Druga była Anna Cichowicz, która ustąpiła Rafałowi tylko jednym punktem. Na trzecim miejscu (z 28 punktami) znalazł się Adam Piątkowski.

Kolejne miejsca zajęli: Sebastian Rzepczyński (25 pkt.), Jacek Golik (21 pkt.) i Michał Bloch (20 pkt.). Trzy najlepszych strzelające osoby otrzymały cenne nagrody rzeczowe, między innymi zegarki na rękę.

wie wiosenna, więc nie zabrakło zawodników. Najlepsi strzelający otrzymali zegarki oraz kalkulatory. Jak się okazało, najcelniejszą oko miał Michał Bloch, który zdobył 42

lejne miejsca zajęli: Łukasz Śliwiński (35 pkt.), Jacek Golik (35 pkt.) oraz Wojciech Rząca (35 pkt.). Gratulujemy zwycięzcom.

ja

Centrum Finansowo-Biurowe w Kwidzynie, ul. Chopina 26 oferuje do wynajęcia

wolne pomieszczenia biurowe - II piętro. Atrakcyjnie położone w centrum miasta, wysoki standard pomieszczeń, własny parking. Kontakt: Redakcja "Kuriera Kwidzyńskiego", Kwidzyn, ul. Chopina 26, tel. (055) 279 22 64.

USŁUGI TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE

ROBOTY ZIEMNE samochodami ciężarowymi marki Kamaz (wywrotki) skrzyniowa i przyczepa, 20-tonowa) oraz FADROMA L-200

Przewozy materiałów sypkich: żwiru, węgla, piasku, zboża i innych

Przedsiębiorstwo Prywatne

Elżbieta Kępczowska
 82-500 Kwidzyn, ul. Owcza 37
 tel. (055) 279-48-48, tel. kom. 0602 733 387

G&C

NIERUCHOMOŚCI

HADEL-ZAMIANA-OBROT

POŚREDNICTWO PRZY ZAWIERANIU UMÓW KREDYTOWYCH NA ZAKUP NIERUCHOMOŚCI

82-500 Kwidzyn, ul. Chopina 21, tel./fax (055) 279-40-32, 279-49-65

PEUGEOT 206

BŁYSKOTLIWY SAMOCHÓD

www.peugeot.com.pl

PEUGEOT Zajkowski

Autoryzowany Agent

Zapraszamy do salonu PEUGEOT w Grudziądzu, ul. Rzemieślnicza 12, codziennie od 9.00 do 17.00, soboty od 9.00 do 14.00 tel. (056) 46 55 007, fax 46 58 284

Żywych trzeba się bać

Aby zostać grabarzem, nie trzeba mieć szczególnych kwalifikacji. Wystarczą chęci do pracy, zdrowie i siła fizyczna.

Zarządcą kwidzyńskiego cmentarza, mieszczącego się przy ulicy Malborskiej, jest pan Stanisław Rydel. Trudno precyzyjnie określić liczbę pochowanych, ale - według pana Rydla - cmentarz liczy kilkanaście tysięcy mogił.

Dół 1x2x1,70

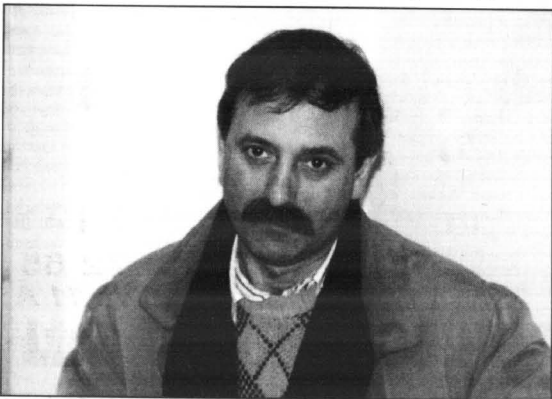
Samo kopanie dołu polega na oznaczeniu terenu o wymiarach 1 m na 2 m. Kopie się na głębokość 1,70 m. Czynność tę wykonuje na zmianę dwóch grabarzy. Przeważnie kopią łopata, a gdy ziemia jest

rzysząm jakieś refleksje lub emocje, bo przecież mają świadomość, że w dole, który kopią, spocznie zwłoki człowieka, grabarze mówią, że szczególnie przykro jest wtedy, gdy chowane jest dziecko lub młody człowiek. - Bo wiadomo - mówi pan Telega - stary człowiek swojej już przeżył i musi zejść z tego świata, by ustąpić miejsca innym, taka jest kolejność życia. - Poza tym - stwierdza pan Bakierski - staramy się o tym nie myśleć.

Jesteśmy zwykłymi ludźmi, mamy swoje rodziny, problemy, a kopanie i zasypywanie grobów to nasza praca. Na pewno nietypowa, różna od innych, ciężka i fizycznie, i psychicznie.

Grabarz - nie pijak

Panuje powszechne przekonanie, że grabarz to pijak. - To nieprawda - mówi pan Bakierski - Może dawniej tak bywało, że grabarze pili, by dodać sobie odwagi lub z jakichś innych powodów. Wiemy, że ta opinia pokutuje do dziś. Najcięższe jest jednak to, że często obserwowujemy osobę, która uczestnicząc w pogrzebie, które są wyraźnie pod wpływem alkoholu. Wystarczy po pochówku zajrzeć do znajdującej się obok toalety -



Stanisław Rydel - zarządca cmentarza komunalnego

zamarznięta, używają kilofów i siekier.

-Przed pochówkami zimą zabezpieczamy się już wcześniej jesienią - informuje pan Rydel - Tereny przeznaczone na kopanie grobów nakrywamy wówczas warstwami liści i sianem. To powoduje, że ziemia nie jest zamrażana, choć to oczywiste, że kopanie dołu zimą jest pracą wymagającą większej ilości czasu i siły. Kiedyś na zamrażniętą ziemię, w miejscu, gdzie miał być kopany grób, kładziono palące się opony. To powodowało ogrzanie ziemi i kopanie było łatwiejsze. Dziś nie praktykuje się tego rodzaju metod ze względów ekologicznych.

Największa umieralność jest wiosną i jesienią, wtedy grabarze mają dużo pracy. Czy bywają takie dni, kiedy nie kopie się grobów? - Tak, zdarzają się, chociaż rzadko, najdłuższy okres bez pochówku wyniósł 10 dni. Grabarze wykonują również ekshumacje zwłok. Z reguły robią to wówczas, gdy rodzina chce przenieść szczątki bliskiej osoby do innego miasta. Może to nastąpić jednak dopiero po 20 latach od złożenia ciała. Grabarze sami dokopują się do szczątków zwłok i przekładają je do małej trumienki. Takich przypadków jest jednak niewiele. Grabarze przygotowują grób, natomiast ceremonię pochówku prowadzi ksiądz i ekipa zakładu pogrzebowego. Po pogrzebie grabarze wypuszczają trumnę do dołu, zasypują ją i uklepują grób. Wience i kwiaty układa ekipa zakładu pogrzebowego.

Żywych trzeba się bać

Na pytanie, czy towa-

KASKOM

KASY FISKALNE

KASKOM, Kwidzyn, ul. Hallera 54
tel. 261 09 21

DO 20% RABATU przy zakupie:

- kotłów gazowych JUNKERS, BERETTA
- grzejników KORADO, PURMO
- rur, kształtek miedzianych
- armatury C.O.

Towar dowozimy własnym transportem.

CZYNNIE
pn.-pt. 8.00 - 18.00
sob. 8.00 - 14.00
Kwidzyn,
ul. Słowiańska 8

CIEPŁO
Pawłowski Rafał

Falszywe zaświadczenia

Osoba, która otrzymywała zaświadczenie szła do banku. Po uzyskaniu kredytu wracała do swego rzekomego pracodawcy i oddawała mu pieniądze. W zamian otrzymywała od 5 do 10% wartości wyłudzonej z banku kwoty. Kredyty nie były spłacane. Zaniepokojone banki zaczęły sprawdzać wiarygodność zaświadczeń. Wówczas okazało się, że są fikcyjne. Dominika M. zatrzymała policja.

Wyłudzenia towaru

Prokurator rejonowy Mirosław Andryskowski stwierdził, że tego typu przestępstwa są w rejonie Kwidzyna dość liczne. Wyłudzano jest także ze

Właściciel jednej z kwidzyńskich firm, Dominik M., wystawiał fałszywe zaświadczenia o zatrudnieniu. Dokument pozwolił kilku osobom wyłudzić z banków ok. 20 tys. złotych.

CORAZ WIĘCEJ WYŁUDZEŃ

sklepów różnego rodzaju w ramach systemu sprzedaży ratalnej. Towar jest później sprzedawany. Praktycznie nie można go odzyskać, nawet po zatrzymaniu sprawcy. Tak jest w przypadku recydywy Jerzego S., którego w ubiegłym tygodniu zatrzymała policja. Mężczyzna wyłudził ze sklepów różnego rodzaju

artykuły gospodarstwa domowego. Zakupów w sprzedaży ratalnej dokonywał w połowie ubiegłego roku. Towar mężczyzna sprzedał różnym osobom, których jednak - jak twierdził - nie pamiętał. Prokuratora prowadzi obecnie kilka tego typu spraw.

J.K.

SZAŁAMAJA PO RAZ SZESNASTY

XVI Ogólnopolski Festiwal Piosenki Harcerskiej, Turystycznej i Poezji Śpiewanej SZAŁAMAJA 2000 odbędzie się w dniach 5-7 marca. Jak co roku, do teatru miejskiego zjadą się harcerze i zespoły amatorskie z całej Polski.

Tradycyjnie pierwszy dzień trzydniowej imprezy będzie dniem harcerskim. W sobotę odbędzie się przesłuchanie w kategorii otwartej, czyli zespołów spoza harcerstwa. Ostatniego dnia będzie miał miejsce koncert laureatów. Przed rokiem zostały nimi grupy: „Aura” z Sadlinek oraz „Sobą być” z Kwidzyna. Zwycięzców tegorocznej Szalamaj poznamy już za trzy tygodnie.

J.K.

Przypominamy, że ubiegłoroczna Szalamaja miała zadecydować o tym, czy warto kontynuować tę cykliczną imprezę. Zdaniem organizatorów festiwal zatrać bowiem swój pierwotny, harcerski charakter. Na szczęście Szalamaja '99 była jedną z najlepszych, jakie kiedykolwiek zorganizowano, w związku z czym postanowiono jej nie uśmiercać. Jest to przecież jedno z największych, obok Piszczal, harcerskich wydarzeń kulturalnych w mieście.

Dwóch obywateli Ukrainy, postugujących się fałszywymi dolarami, zatrzymała kwidzyńska policja. Mężczyźni próbowali dokonać wpłaty w banku, używając fałszywych banknotów 100-dolarowych.

FAŁSZYWE DOLARY

Przy mężczyznach znaleziono plik faktur in blanco polskiej firmy. Obywatele Ukrainy mieli też przy sobie ponad 1000 dolarów. Obecnie policja ustala, czy wśród pieniędzy, które mieli przy sobie, były też inne fałszywe bank-

noty oraz czy znalezione faktury mogły być wykorzystywane w celu oszustwa. Jak ustaliła policja, mężczyźni próbowali wpłacić fałszywe pieniądze na konto jednej z firm w powiecie kwidzyńskim. Obaj nie byli po raz pierwszy

w Polsce. Kilka razy przekraczali granicę, przywożąc do Polski około 3-4 tysięcy dolarów.

Po złożonych wyjaśnieniach mężczyźni zostali zwolnieni.

J.K.

Kryminalny z sukcesami

Trzy osoby, które zgodnym z wyrokami sądownymi powinny być umieszczone w zakładzie karnym, zostały zatrzymane przez policjantów wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie.

Zatrzymano także jedną osobę poszukiwaną listem gończym. Wydział kryminalny z własnej inicjatywy postanowił przeprowadzić działania, które okazały się przysługowym strzałem w dziesiątkę. Zatrzymano w ubiegłym tygodniu nie tylko osoby, które miały trafić do więzienia czy poszukiwane listem gończym, ale również nieletnich włamywaczy. W ręce funkcjonariuszy policji wpadli dwaj nieletni, którzy przyznali się do 10 włamań do samochodów. Z pojazdów tych ukradli radioodtwarzacze. Policja odzyskała mienie o wartości około 700 zł.

J.K.

Drożej w miejskim żłobku

Od lutego za pobyt dziecka w żłobku miejskim w Kwidzynie trzeba zapłacić 70 zł.

Oplatę podwyższono o 5 zł. Wzrost uzasadniony jest wyższymi opłatami związanymi z energią ciepłą, elektryczną itp.

Uchwałę o podwyższeniu opłat w żłobku przyjęto jednogłośnie.

J.K.

PROMOCJA

MULTI-SERVICE RABAT do 20%

NA:

- PIECE GAZOWE Beretta, Junkers
- GRZEJNIKI Radson, Elektroluks
- RURY I KSZTAŁTKI MIEDZIANE

Kwidzyn, ul. Kopernika 25 A (teren byłej jednostki wojskowej), tel. (055) 279-33-09, biuro (055) 279-63-79

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.

WARTA

ROK ZAŁOŻENIA 1920

ODDZIAŁ W GDYNI

Zaprasza do nowych placówek

Przedstawicielstwo w Kwidzynie
ul. Piłsudskiego 29, 82-500 Kwidzyn
tel./fax (0-55) 261 50 33

Przedstawicielstwo w Malborku
ul. 17 Marca 21, 82-200 Malbork
tel./fax (0-55) 273 33 77

RACOMM

Systemy komputerowe

279-72-40

Zdrowie w Kwidzynie

ZMIAN JEST NIEWIELE

Zasady funkcjonowania podstawowej opieki zdrowotnej nie zmieniły się od ubiegłego roku. Lekarz rodzinny nadal jest pierwszym ogniwem postępowania w wielu sprawach związanych z naszym zdrowiem.

W Kwidzynie oprócz prywatnych gabinetów lekarskich, które również mogą podpisywać kontrakty z kasami chorych, funkcjonują grupowe praktyki lekarskie. Ich liczba od ubiegłego roku nie zmieniła się. Mieszkańcy nadal mogą korzystać z przychodni przy ul. Koliątaja, Placu Plebiscytowego oraz gabinetu medycyny rodzinnej na Osiedlu Piastowskim. Skierowania do lekarzy specjalistów oraz do szpitala wydają tzw. lekarze pierwszego kontaktu, czyli lekarze rodzinni.

Gdzie bez skierowania?

Bez skierowania można jednak udać się do poradni dermatologicznej, onkologicznej, przeciwcukrzycowej, odwykowej, stomatologicznej, poradni zdrowia psychicznego, przeciwcukrzycowej oraz w przypadku AIDS. Lekarze ginekolodzy traktowani są jak lekarze rodzinni. Oznacza to, że lekarz ginekologa trzeba było wcześniej wybrać. Oczywiście można też korzystać z praktyk prywatnych, ale wówczas ponosi się określone koszty. Skierowania do wysoko specjalistycznych placówek wiąże się z potwierdzeniem przez poradnię konsultacyjno-internistyczną. W Kwidzynie działają dwie tego typu poradnie: pierwsza to wspomniana konsultacyjno-internistyczna, natomiast druga to poradnia konsultacyjno-pediatryczna. Ta druga potwierdza konieczność skierowania dziecka do poradni specjalistycznych.

Pogotowie inaczej

Pogotowie ratunkowe, o którym wiele się ostatnio mówi, nie pełni już roli, jaką pełniło ponad rok temu. Każda wizyta w pogotowiu, związana np. z bólem gardła, ob-

ciąża lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Wyjazdy karetka pogotowia muszą być uzasadnione - np. bezpośrednie zagrożenie życia. Gdy pacjent wezwał pogotowie w przypadku wysokiej gorączki i stwierdzono u niego przebieganie, płaci 80 zł za wizytę na terenie miasta. Wyjazd poza miasto w przypadku nieuzasadnionego wezwania kosztuje 150 zł.

który kwalifikuje daną osobę do fizykoterapii długotrwałej.

Medycyna pracy

W Kwidzynie działają dwa ośrodki medycyny pracy - jeden przy International Paper, a drugi na terenie szpitala przy ul. Hallera. Koszty badań profilaktycznych pracowników na mocy odrębnych umów pokrywa pracodawca.

ujętym w kontrakcie z kasą chorych, musi sam zapłacić za badania. We wszystkich placówkach służby zdrowia istnieje możliwość wykonania np. odpłatnych badania krwi. Ów paraliż powstał w wyniku funkcjonowania określonego, z góry narzuconego systemu. W przypadku około 2500 pacjentów przypadających na jednego lekarza o przekroczenie budżetu nie jest trudno.

Kasa utrudnia
Działania kasy chorych, które z założenia miały wprowadzić zdrową konkurencję poprzez ograniczenie pieniędzy i mało realistyczne stawki przeznaczane na pacjentów, zdaniem wielu lekarzy zamiast wspierać praktyki lekarskie czy działania szpitali znacznie ograniczają ich działalność.

J.K.

Centrum Edukacji Ekologicznej w Kwidzynie przygotowuje się do przeprowadzenia konkursu inicjatyw społecznych „Cenna energia”. Konkurs ma pobudzić inicjatywy służące ochronie środowiska w skali lokalnej.

Cenna energia

Celem konkursu będzie angażowanie społeczności lokalnej w prace zmierzające do ograniczenia strat energii, kosztów eksploatacji (na przykład budynków szkolnych), a także upowszechnienia wiedzy na temat wykorzystania energii i problemów z nią związanych. Organizatorzy chcą, aby propozycja konkursu wyszła naprzeciw potrzebom kształtowania nowego oblicza szkoły. Zaangażowanie się szkoły w szersze działania społeczne (jak udział w konkursie) i podjęcie praktycznych zadań może wspomóc proces edukacyjny, a także stworzyć wizerunek placówki otwartej i odpowiedzialnej za społeczność, w której funkcjonuje. Konkurs realizowany jest wspólnie w Polsce, Republice Czeskiej, Słowacji i na Węgrzech, w ramach międzynarodowego Programu Energetycznego, przez konsorcjum Environmental Partnership for Central Europe i firmę Ho-

neywell Corporation. Stawką uczestnictwa w konkursie jest uzyskanie dotacji w wysokości około 5 tys. złotych. Pieniądze mają być przeznaczone na realizację przedstawionych działań. Spośród nadesłanych projektów wybranych zostanie 10 - 15 najlepszych, które te dotacje otrzymają. Aby uzyskać wsparcie finansowe, trzeba spełnić pewne warunki. Przede wszystkim należy złożyć kartę uczestnictwa, po czym każda szkoła otrzyma materiały pomocnicze, zawierające opis problematyki i formularz oceny sposobu gospodarowania energią w danej szkole. Konieczne będą też tak zwane działania przygotowawcze. Zadaniem uczestników konkursu będzie skupienie uwagi uczniów, nauczycieli, rodziców, miejscowych działaczy samorządowych i społecznych na problemie strat energii oraz wynikających z tego kosztów, a

także na zagrożeniach środowiska naturalnego. Trzeba będzie przeprowadzić ocenę sposobu gospodarowania energią w danym obiekcie oraz opracować plan przeciwdziałania stratom energii i towarzyszących działań edukacyjnych. Zakończenie programu i realizacja zgłoszonych propozycji nastąpią w kwietniu przyszłego roku. Przypomnijmy, że cele ekologiczne (takie, jak propagowane przez konkurs) znajdują się w Strategii Zrównowagowanego Rozwoju Agenda 21. Celami tymi są na przykład: „ograniczenie oddziaływania obiektów przemysłowych na wszystkie komponenty środowiska, a zwłaszcza na powietrze, wody, powierzchnię ziemi i zieleni” oraz „poprawa ekologicznych warunków życia ludzi”. Wiadomo, że nie od razu udało się zrealizować wszystkie założenia i doprowadzić do ideału. Takie przedsięwzięcia, jak przygotowywany konkurs z pewnością ułatwią i przyspieszą ten proces. Wszelkie informacje na temat inicjatyw związanych z ochroną środowiska uzyskają Państwo w Centrum Edukacji Ekologicznej w Kwidzynie, ul. 11 Listopada 21 (skr. poczt. 12, 82-501 Kwidzyn 3, tel. 261 22 16).

ja



Zasady funkcjonowania służby zdrowia nie zmieniły się

Decyduje rodzinny

Sierowiana lekarza rodzinnego wymagają lekarze specjalisci szczerba powiatowego, tacy jak laryngolog, reumatolog, neurolog, chirurg, ortopeda i logopeda. Jeśli chodzi o zabiegi fizykoterapeutyczne, to potrzebne jest skierowanie od lekarza rodzinnego w przypadku zabiegów krótkotrwałych (od jednego do dwóch tygodni). Fizykoterapia długotrwała wiąże się z inną procedurą. Ze skierowaniem lekarza podstawowej opieki zdrowotnej należy udać się do lekarza rehabilitanta,

Mniej pieniędzy

Niepokojąca zarówno lekarzy, jak i pacjentów informacja dotyczy znacznego ograniczenia środków finansowych kierowanych przez Pomorską Kasę Chorych do szpitala i na funkcjonowanie podstawowej opieki zdrowotnej. Na szpitala w Kwidzynie i Prabutach kasa zmniejszyła pieniądze o 25-30%, a dla lekarzy rodzinnych - o około 20%. Wszystkie te działania powodują pewien decyzyjny paraliż. Lekarz zwykle kieruje na bardzo potrzebne, specjalistyczne badania. W przypadku przekroczenia budżetu

Poznamy mistrza ortografii

Już w najbliższą sobotę poznamy nazwisko najpoprawniej piszącego kwidzińskiego. Odbędzie się bowiem konkurs ortograficzny „Szukamy Mistrza Ortografii”. Organizatorami imprezy są Zespół Szkół Nr 1 oraz „Kurier Kwidziński”.

Chętnych do sprawdzenia znajomości ojczystego języka zapraszamy 19 lutego na godzinę 10.00 do siedziby Zespołu Szkół Nr 1 w Kwidzynie przy ulicy Chopina 4. Organizatorzy zapewniają atrakcyjne nagrody.

ja

KONIEC FERII W CKJ

W kwidzińskim Centrum Komputerowo-Językowym dwutygodniowe ferie zwieńczono uroczystym wręczeniem dyplomów i nagród. A było za co nagradzać, bo w czasie zimowej przerwy w nauce Centrum zorganizowało dla uczniów aż trzy konkursy.

Pierwszy z nich, „Multimedialne ferie”, rozpoczął się ostatniego dnia stycznia. Do ostatniej chwili nie wiadomo było, kto znajdzie się w gro-

nie zwycięzców. Losowania dokonano na oczach pełnych emocji i oczekiwaniami uczestników konkursu. Już po chwili szczęściu z nich ścisłało w dłoniach nagrody główne, a pozostałych kilku skromniejsze nagrody pocieszenia. Encyklopedię szkolną otrzymał Bartosz Sim-



Zdobywca głównej nagrody „Multimedialnych ferii” - Bartosz Simson

son, kalkulatory Citizen - Mariusz Iwanowicz i Dawid Cwik,

strów. Wszyscy nagrodzeni dostali na pamiątkę dyplomy. „Multimedialne ferie” przygotowano w CKJ po raz pierwszy, ale organizatorzy zapewniają, że na pewno nie będzie to jednocześnie ostatnia edycja. Konkurs oparto na edukacyjnych programach multimedialnych, popularnych encyklopediach. Cieszył się ogromnym zainteresowaniem, które przerosło oczekiwania organizatorów. Wzieli w nim udział nawet ci, którzy na co dzień świata nie widzą poza gromi komputerowymi.

Nie mniej popularny był wirtualny turniej gier sportowych. W grze „Basketball” najlepszy byli: Alan Giedy, Szymon Piątek oraz Daniel Jędrzejewski.

W wirtualnym hokeju na lodzie czołowymi graczami okazali się: Daniel Jędrzejewski, Michał Karlewski i Paweł Błęcki. Nagrodami dla najlepszych graczy, oprócz dyplomów, były m.in. walkmany, zegarki, książki, kalkulator i albumy.

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy!

ap

Przedwiosenne promocyjne zakupy samochodów DAEWOO

Tylko teraz samochody DAEWOO dostępne dla każdego! Koniecznie przeczytaj, a na pewno kupisz DAEWOO na raty!

W czasie trwania wielkiej akcji promocyjnej 1 wpłata wynosić będzie jedynie 3% wartości wybranego samochodu. Nie będziemy wymagać zaświadczeń o dochodach, zyrantów czy poręczyteli.

Uwaga! Tylko 2,4% rocznie.

Raty miesięczne dla wszystkich, którzy skorzystają z tej promocji wynosić będą:

- 188 zł na MATIZA miesięcznie*
- 256 zł na LANOSA miesięcznie*
- 176 zł na POLONEZA miesięcznie*
- 156 zł na TICO miesięcznie*
- 353 zł na NUBIRĘ miesięcznie*

* raty półroczne

Jeżeli jednak chcesz skorzystać z promocji zadzwonił i koniecznie umów się na rozmowę i podpisanie umowy z naszym przedstawicielem handlowym pod nr telefonu:

239-73-99, 279-39-36

Marka ELZAM, Ełbląg, al. Grunwaldzka 2, tel. 239-73-99

Centrum Handlowe, Kwidzyn, ul. Piłsudskiego 45, tel. 279-39-36

Rata miesięczna: 486 PLN VW Polo GP

Zapraszamy do naszego salonu na promocję samochodów osobowych.

Cena samochodu 37 800 PLN
Wkład własny 20 000 PLN
Okres kredytu 60 miesięcy

Autoryzowany dealer Volkswagena
Elmot
82-300 Ełbląg, ul. Zagonowa 13
tel./fax (055) 641 88 00 tel./fax (055) 232 70 60

KREDYT jak po sznurku

VOLKSWAGEN BANK POLSKA

Kurier Gminny

Prabuty

Obradował Zarząd

W ostatnim czasie dwukrotnie na posiedzeniach zebrał się Zarząd Miasta i Gminy w Prabutach. Na posiedzeniu 20 stycznia m. in. dokonano otwarcia ofert, które wpłynęły do przetargu w sprawie opracowania projektu założeń do planu zaopatrzenia w ciepło terenu miasta Prabuty.

Ogółem swoje propozycje złożyło 8 firm. Wybór oferenta nastąpi podczas jednego z kolejnych posiedzeń Zarządu.

Zarząd odpowiedział także pozytywnie na wniosek rady sołeckiej miejscowości Szramowo.

Wniosek dotyczył sfinansowania ze środków sołeckich zakupu żwiru na remont drogi w tej miejscowości.

Posiedzenie Zarządu 24 stycznia było poświęcone w głównej mierze projektowi budżetu miasta i gminy Prabuty na 2000 rok.

RB

Prabuty

MUSIAŁAM SIĘ NAUCZYĆ SŁUCHAĆ

Samorządy mają za sobą kolejny rok działalności. Jednym powodzi się lepiej, drudzy muszą wiać przysłowiowy „koniec z końcem”, aby zmieścić się w budżecie.

O radościach i bolączkach prabuckiego samorządu rozmawiamy z Heleną Możejko, przewodniczącą Rady Miasta i Gminy w Prabutach.

Panią przewodniczącą możemy zastać w jej biurze w siedzibie prabuckiego magistratu trzy razy w tygodniu. Jak mówi pani Helena, zawsze jest coś do zrobienia, chociaż nie zawsze przychodzą ci,

szły, zresztą nie tylko do Prabuty, pieniądze na tzw. dodatki mieszkaniowe. Dla wielu rodzin ten dodatek jest bardzo często uzupełnieniem domowego budżetu. Tak więc prabucy samorządowcy musieli tak przeglądać swój budżet, aby znaleźć w nim brakujące pieniądze. Mimo to nie udało się pokryć wszystkich potrzeb. Niestety, jak

jąco do zainteresowania potencjalnych inwestorów gminą Prabuty.

Są już pewne efekty. W ostatnich tygodniach w centrum miasta otworzono nowy sklep firmy EDEKA, w którym znalazło zatrudnienie 15 osób.

Mówiąc o planach na przyszłość, pani przewodnicząca dostrzega również szansę

Mimo, że zima w tym roku przypomina momentami raczej wiosnę, to jednak koło PTTK Liwieniec w Prabutach postanowiło po raz trzeci zorganizować zimowy spływ kajakowy.

PTTK LIWIENIEC ZAPRASZA

Organizatorzy datę spływu wyznaczyli na dzień 27 lutego (niedziela). Jak nas poinformował jeden z organizatorów spływu - Paweł Kapica, trasa spływu Liwą będzie liczyła około 10 kilometrów. Początek spływu zaplanowano w miejscowości Bronowo, a koniec przy gospodarstwie pana Duńskiego. Koszt wpisowego to 10 zł. W tę cenę wliczony jest przewóz uczestników do Bronowa oraz poczęstunek w postaci kielbasek i chleba.

Wszyscy chętni, pragnący zasmakować kajakowej przygody, mogą zgłaszać swoje uczestnictwo pod następującymi numerami telefonów: Paweł Kapica - 278 23 75 oraz Iwona Kopystecka - 278 20 01 w. 316. Miejsce spotkania uczestników spływu to plac przy księgarni u zbiegu ulic Łąkowej i Grunwaldzkiej, oczywiście w Prabutach, o godz. 9.00.



Przewodnicząca Rady Miasta i Gminy w Prabutach - Helena Możejko

kortrzy chcą prosić o pomoc w załatwieniu ich sprawy czy po prostu porozmawiać o bolączkach życia codziennego.

Helena Możejko funkcję radnej sprawuje po raz pierwszy. Podkreśla, że inaczej wyobrażała sobie pracę rady. Realia okazały się trochę inne od jej oczekiwań. Zgadując się na objęcie funkcji przewodniczącej musiała sporo się nauczyć, również tego, żeby cierpliwie słuchać. Nie tylko zresztą przewodnicząca musiała nauczyć się pracy w radzie. Okazało się, że na 22 radnych tylko 3 pełniło te funkcje w poprzedniej kadencji. Pozostali musieli poznać od wewnątrz samorządność.

Miniony rok - jak podkreśla H. Możejko - nie poszedł na marne. Nowy - 2000 r. będzie dla prabuckiej rady pierwszym prawdziwie samodzielnym rokiem pracy, gdyż to oni w całości przygotowali budżet. Niestety, jak mówi przewodnicząca, przygotowany do uchwalenia budżet jest daleko, daleko niewystarczający. Już w końcu ubiegłego roku nie nade-

podkreśla przewodnicząca prabuckiej RMiG, wojewoda przysłał w połowie stycznia pismo i oficjalnie poinformował o tym, że zaległe pieniądze na dodatki mieszkaniowe nie wpłynęły, gdyż nie ma pieniędzy. Chociaż budżet jest skromny, w mieście i gminie Prabuty dalej będą prowadzone rozpoczęte inwestycje. Największą z nich jest rozbudowa szkoły w Prabutach. Jak się okazuje, reforma oświaty nałożyła na samorząd ogromne zadania. Prabucy samorząd, zamiast obiecanych przez kuratora 800 tys. zł, otrzymał zaledwie 40 tys. zł i wyszło na to, że budowa musi być kontynuowana z własnych środków. Nadal będą prowadzone prace związane z budową wodociągów w kolejnych miejscowościach. Trzecią inwestycją będzie modernizacja oczyszczalni ścieków.

- Za dużo nie możemy sobie pozwolić - podkreśla Helena Możejko.

Prabuty borykają się z wysoką stopą bezrobocia w mieście i gminie.

- Byli i są prowadzone cały czas działania zmierz-

gminy w rozwoju agroturystyki. Jak podkreśla - gmina Prabuty dysponuje wieloma bardzo atrakcyjnymi miejscami dla turystów i oczywiście przyjaznym klimatem. Tak więc prabucy samorządowcy będą próbowali małymi kroczkami podążać w tym kierunku.

Niedawno PKP oficjalnie zamknęło linię kolejową łączącą Prabuty z Kwizdyńcem.

- To przykra sprawa - podkreśla pani Helena. - Próbowaliśmy rozmówić wspólnie z władzami powiatowymi, gdyż i one były zainteresowane utrzymaniem linii, niestety - rozmowy zakończyły się fiaskiem. PKP zaproponowało nam współfinansowanie tego połączenia. Prabuckiego samorządu na to nie stać. Tak więc zamiast pociągów od 1 lutego kursują autobusy.

Prabuty mogą się pochwalić również tym, że od kilku lat utrzymują partnerską współpracę z dwiema gminami - w Niemczech i w Szwecji. Polega to na współpracy kulturalnej, wymianie młodzieży i sportowców.

Ryszard Bartosiak

ZARZĄD POWIATU W KWIZDYŃNIE

działając na podstawie Uchwały Rady Powiatu w Kwizdyńnie Nr X/65/1999 z dnia 30.08.1999 r.

OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ POŁOŻONEJ W KWIZDYŃNIE UL. KOŚCIUSZKI

Nieruchomość zabudowana oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr - 310/41 o powierzchni 556 m² zabudowanej budynkiem założonym na rzucie w kształcie prostokąta, składającego się z dwóch segmentów:

- ♦ starszego, parterowego, niepodpiwniczonego z poddaszem nieużytkowym. Ostatnia funkcja segmentu - aula ze sceną i zapleczem sceny;
- ♦ nowszego, dwukondygnacyjnego, niepodpiwniczonego. Ostatnia funkcja obiektu - socjalno-biurowa.

Powierzchnia użytkowa budynku - 562,16 m².

Dla nieruchomości w Sądzie Rejonowym w Kwizdyńnie prowadzona jest KW nr 34330. Nieruchomość wolna jest od długów i obciążeń.

Działka wydzielona po obrysie budynku. Nieruchomość usytuowana jest w strefie śródmiejskiej w pobliżu dworca PKP i targowiska miejskiego.

Działka posiada dostęp do następujących sieci uzbrojenia technicznego terenu:

- ♦ sieci wodociągowej
- ♦ sieci elektroenergetycznej
- ♦ sieci gazowej
- ♦ sieci telekomunikacyjnej
- ♦ kanalizacji sanitarnej i deszczowej.

Nieruchomość można oglądać w dniu 25.02.2000 r. w godz. 13.00 - 14.00.

Forma władania nieruchomością po sprzedaży - własność.

Cena wywoławcza nieruchomości - 303.600,00 zł (słownie: trzysta trzy tysiące sześćset złotych), w tym wartość gruntu 36.400,00 zł.

1. Przetarg odbędzie się **dnia 02.03.2000 r. o godz. 12.00** w Starostwie Powiatowym w Kwizdyńnie ul. Warszawska 19, pokój nr 59.
2. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłacą wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj.: **30.360,00 zł** w terminie do dnia **28.02.2000 r. do godz. 14.00**, w kasie starostwa pokój nr 53 (czekiem potwierdzonym) lub na konto Starostwa Powiatowego w Kwizdyńnie Nr 15401098-455002-36700-00/09 Bank Ochrony Środowiska Oddział Gdańsk.
3. Wpłacone wadium zostanie:
 - ♦ zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg, przy czym płatność ceny wylicytowanej wymagana jest w całości w terminie 10 dni od rozstrzygnięcia przetargu;
 - ♦ zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.
4. Minimalna wysokość postąpienia wynosi 1% ceny wywoławczej.
5. Koszty związane z czynnościami notarialnymi ponosi nabywca.
6. Przetarg może być odwołany bez podania przyczyny.
7. Szczegółowych informacji zasięgnąć można w pok. nr 6 Starostwa Powiatowego w Kwizdyńnie pod numerem telefonu: 279 4243 wew. 324

200052

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
„BUDO-OPAL” sp. z o.o.
 Kwizdyn, ul. Łąkowa 44, tel. 279-32-33
 (teren starej gazowni i skupu złomu)
OPAL SPRZEDAŻ RATALNA
 - ORZECH
 - KOSTKI
 - KOKS DROBNY
 - KOKS GRUBY
 - WĘGIEL BRUNATNY
 - DREWNO OPALOWE
 - PRZEKŁANE
SKUP ZŁOMU I MAKULATURY
 Na terenie Kwizdyńna transport i załadunek dla ludności gratis.
 CZYNNY CODZIENNIE 7.00-17.00

RACOMM
 Systemy fiskalne
 278-72-40

Kurier Gminny

Pakiet uchwał podatkowych przyjęli radni gminy Prabuty. Wśród uchwalonych podatków znalazły się stawki podatków od: środków transportu, nieruchomości, prowadzenia działalności gospodarczej, opłat za wodę i ścieki. Nie zapomiano o psach.

PODATKI W GMINIE PRABUTY

I tak stawki podatków od środków transportu przedstawiają się następująco:

- od samochodów ciężarowych o ładowności:
 - od 2 do 4 ton - 546 zł
 - od 4 do 7 ton - 854 zł
 - od 7 do 12 ton - 960 zł
- powyżej 12 ton oraz od ciągników siodlowych - 1684 zł.

Użytkownicy przyczep zapłacą następujące kwoty:

- od 5 do 6 ton - 96 zł,
- od 6 do 20 ton - 300 zł,
- powyżej 20 ton - 598 zł.

Właściciele autobusów będą musieli zapłacić po 726 zł. Prabucy samorządowcy określili także stawki podatków od nieruchomości. Od budynków mieszkalnych lub ich części trze-

ba będzie zapłacić za 1 m² po 0,41 zł. Ci, którzy prowadzą w budynkach działalność gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna, będą zobowiązani wnieść opłaty po 14,36 zł za 1 m². Podatek od budynków, w których będzie prowadzona działalność gospodarcza w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym wynosi 6,68 zł za 1 m² powierzchni; od budynków gospodarczych służących do celów bytowych - 3,11 zł od 1 m², od budynków rekreacyjnych, garaży - 4,79 zł; od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - 2% ich wartości; od gruntów innych niż leśne lub rolnicze - 0,50 zł za 1 m². Opłata od gruntów będących użytkami rolniczymi, które nie wcho-

dzą w skład gospodarstwa rolnego, ale wykorzystywanych na cele rolnicze - 0,03 zł za 1 m² powierzchni; za grunt pod jeziorami, zbiornikami retencyjnymi lub elektrowniami wodnymi - 2,79 zł za 1 ha powierzchni. Od pozostałych gruntów podatek będzie wynosił 0,07 zł za 1 m² powierzchni. Prabucy radni zwolnili od podatku od nieruchomości grunty i budynki stanowiące własność lub współwłasność gminy (jeśli oczywiście nie są we władaniu osób fizycznych lub prawnych), jednostki służby zdrowia, policji, kultury, kluby sportowe, straż pożarną, placówki o charakterze charytatywno-opiekuńczym oraz budynki gospodarcze znajdujące się we władaniu rolników, emerytów lub renci-

stów. Ustalono również opłaty za wodę i odprowadzanie ścieków:

- za pobór wody do celów bytowych - 1,90 zł za 1 m³
- do celów produkcyjnych, handlu i usług - 2,20 zł za 1 m³
- za wprowadzenie ścieków bytowych - 2,20 zł za 1 m³
- za wprowadzenie ścieków z produkcji, handlu i usług - 2,55 zł za 1 m³

Opodatkowano również psy. Opłata za jednego psa będzie wynosiła 17 zł, rolnicy za trzeciego i następnego będą płacić również po 17 zł, dwa pierwsze są zwolnione z podatku. RB

Prabuty

Średniowieczna uliczka

Spoglądając na dzisiejsze Prabuty widzimy miasto z budowlami, które w większości powstały w okresie powojennym.

Zachowało się, na szczęście, kwidzyńskim gotycką bramę mimo zniszczeń, jakie niósł w sobie koniec II wojny światowej, kilkanaście szczególnie cennych zabytków. Wśród grona tych cennych zabytków wi-

wybudowaną w XIV w., noszącą nazwę „Brama Kwidzyńska”. Na uwagę zasługują również odbudowana ponownie katedra. Jest jednak

na uwagę, a jednocześnie szerszą popularyzację. Jest nią ulica Długa, chyba jedyną ulicą, która zachowała wygląd ulicy średniowiecznej.

Oczywiście, zmieniły się przy niej budynki, stare zburzono, a w ich miejsce postawiono nowe. Mimo to ulica Długa wraz z istniejącymi domami urzeka swoim pięknem i jednocześnie przypomina średniowieczne początki grodu



Prabuty - średniowieczna uliczka

dzimny bardzo charakterystyczną i jedyną w powiecie nad jeziorem Liwieniec. W Prabutach, która zasługuje

RB

Trumieje

KADRA PRACOWAŁA

Przez dwa dni część harcerskiej kadry instruktorskiej z kwidzyńskiego hufca ZHP przebywała w szkole w Trumiejach. Harcerze ci postanowili wraz z 10 DH poprowadzić dwudniowe zimowisko dla uczniów ze szkoły w Trumiejach.



Zwycięzcy konkursu plastycznego

Pod czujnym okiem podharcmistrza Józefa Sikorskiego, któremu dzielnie pomagał: Katarzyna Wojtyła, Justyna Małkowska, Marlena Banaś, Anna Krzeszowska, Aleksandra Świtakowska,

Krzysztof Witkowski oraz Tomasz Wiśniewski, przygotowano szereg bardzo ciekawych gier i zabaw. Były więc konkursy plastyczne, sportowe, zręcznościowe i oczywiście obowiązkowo nauka har-

cerskich piosenek. Wszyscy wspaniale się bawili, chociaż za oknem nie było ani płatka śniegu. Jak sami harcerze podkreślili na zakończenie - „warto było!”

RB

WZCZASY GRATIS !!!

OKNA PCV

Nie zapomnij o oknach!

82-500 Kwidzyn ul. Żeromskiego 14, tel. 279 75 08

ZARZĄD POWIATU W KWIDZYNIE

działając na podstawie Uchwały Rady Powiatu w Kwidzynie Nr X/65/1999 z dnia 30.08.1999 r.

OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ POŁOŻONEJ W KWIDZYNIE UL. BRATERSTWA NARODÓW 60

Nieruchomość zabudowana oznaczona w ewidencji gruntów jako działka numer: - 125 o powierzchni 969 m²

zabudowana budynkiem: użyteczności publicznej - była Przychodnia Specjalistyczna, wybudowanym na początku XX wieku w stylu eklektycznym z elementami neogotyku. Budynek dwukondygnacyjny, podpiwniczony z poddaszem użytkowym, nakryty dachem mansardowym krytym blachą ciętą w romby oraz garażami.

Powierzchnia użytkowa budynku - 621 m².

Dla nieruchomości w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie prowadzona jest KW nr 33622. W/w nieruchomość została uznana jako dobro kultury i wpisana do Rejestru Zabytków pod Nr 414/94.

Nieruchomość wolna jest od długów i obciążeń. Działka posiada dostęp do następujących sieci uzbrojenia technicznego terenu:

- ◆ sieci wodociągowej
- ◆ sieci elektroenergetycznej
- ◆ sieci gazowej
- ◆ sieci telekomunikacyjnej
- ◆ kanalizacji sanitarnej i deszczowej.

Nieruchomość można oglądać w dniu 25.02.2000 r. w godz. 12.00 - 13.00.

Forma władania nieruchomością po sprzedaży - własność.

Cena wywoławcza nieruchomości - 360.500,00 zł (słownie: trzysta sześćdziesiąt tysięcy pięćset złotych), w tym wartość gruntu - 43.300,00 zł.

Zgodnie z art. 68 ust.3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. Nr 115, poz. 741) ustalona cena nieruchomości zostanie obniżona o 50%.

1. Przetarg odbędzie się dnia 02.03.2000 r. o godz. 11.00 w Starostwie Powiatowym w Kwidzynie, ul. Warszawska 19, pokój nr 59.

2. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłacą wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. 36.050,00 zł w terminie do dnia 28.02.2000 r. do godz. 14.00, w kasie starostwa pokój nr 53 (czekiem potwierdzonym lub na konto Starostwa Powiatowego w Kwidzynie Nr 15401098-455002-36700-00/09 Bank Ochrony Środowiska Oddział Gdańsk.

3. Wpłacone wadium zostanie:
- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg, przy czym płatność ceny wylicytowanej wymagana jest w całości w terminie 10 dni od rozstrzygnięcia przetargu;

- zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

4. Minimalna wysokość postąpienia wynosi 1% ceny wywoławczej.

5. Koszty związane z czynnościami notarialnymi ponosi nabywca.

6. Przetarg może być odwołany bez podania przyczyny.

7. Szczegółowych informacji zasięgnąć można w pok. nr 6 Starostwa Powiatowego w Kwidzynie lub pod numerem telefonu: 279 4243 wew. 324.

200053



ŚWIAT WEDŁUG PRZEDSZKOLAKA

MURZYNEK BAMBO I WINNETOU

Nie ma chyba człowieka, który uważałby siebie za osobę nietolerancyjną. Tolerancja jest modna, nie tylko jako słowo, również jako postawa. Dotyczy ona bardzo wielu dziedzin życia, ale jednym z częstszych przejawów jej braku jest rasizm.

Jeżeli chodzi o liberalizm rasowy, to nietrudno o niego w kraju, gdzie Murzyna czy Azjata widzi się wtedy, kiedy chce się go zobaczyć i w każdej chwili można zrezygnować z jego towarzystwa, wyłączając odbiorniki telewizyjny lub tylko zmieniając kanał. Takie czy inne podejście do problemu kształtowane jest od dzieciństwa, choć zwykle nie zdajemy sobie z tego sprawy. Czy dla kilkulatek ich czarnoskórzy rówieśnik to ciągle jeszcze sympatyczny Murzynek Bambo, czy może już „odpychający czarnuch”?

Po rozmowie z dziećmi z Przedszkola „Niepublicznego Nr 6 „Radość” w Kwidzynie okazało się, że nie taki diabeł straszny, jak go malują. Szesćlatki dostrzegają oczywiście różnice pomiędzy rasami ludzkimi, ale w większości nie stanowią one dla nich bariery. Przecież, jak powiedział Dominika, wszyscy są równi.

Słowo rasa kojarzy się przedszkolakom przede wszystkim z psami. Na przykład jest jeden pies duży, a inny mały i ma inne futerko, to już jest inna rasa - tłumaczy Dominika. A ja znam czarną rasę ludzi. To są Indianie - mówi Kuba. Jest jeszcze żółta ze skósnymi oczami, czarna i są biali ludzie - dodają po namyśle. Ludzie mają różne kolory skóry, bo ci niekiedy się malują - uważa Mariusz. Jedni rodzają się czarni i są wtedy Murzynami. Inni, jak choćby Chińczycy, mają taką dziwną skórę, jakby popaloną. My mamy normalną, białą skórę - stwierdza Dominika. Proszę pani, a jeszcze inni są czerwoni! Krystian powiedział kiedyś na Agate, że jest czerwona jak burak! - woła z przejęciem Mariusz. Jeżeli jedno z rodziców jest czarne, a drugie białe, to nie mogą mieć dziecka. Dominika się z tym nie zgadza. - Jak jest biała mama, a tata czarny, to on by prosił

żonę, żeby mu urodziła czarne dziecko. Ale ona jest biała, więc urodziła białe. Według przedszkolaków biali rodzice mogą mieć czerwone dziecko. Początkowo takie stwierdzenie może dziwić. W rzeczywistości nie w tym dziwno: jak dziecko się rodzi, to jest całe czerwone od krwi. Prawda, jakże to proste i logiczne? Ale żeby coś takiego wymyślić, trzeba być szesćlatkiem. Później takie genialne pomysły nie przychodzą nam już do głowy. A szkoda... Kolor skóry zależy od krwi. Jak się ma zieloną krew, to ma się żółtą skórę. Murzyni mają krew barwy czerwonej, a raczej winiowej. A jak się jest ośmiornicą, to jest się kolorowym. Albo zielonym, albo niebieskim. I ośmiornica wypuszcza atrament, od którego woda się robi czarna - fantazjuje Dominika.

W naszej grupie jest taka Magda, na którą wszyscy mówią Murzyn - śmieje się Mariusz. Murzyni są czarni, mają sukienki z liści i występują w filmach. Ale są widoczni nie tylko na ekranie. Ja widziałem Murzyna na segregatorze mojej siostry - śmieje się Kuba. Na jego głowie rosły takie czarne włosy i tu pojawia się problem. Przedszkolaki zaczynają się spierać o to, czy Murzyni mają włosy naturalnie kręcone, czy może gęste loczki na ich głowach są wynikiem zabiegów fryzjerskich. Oni się urodzili z takimi krótkimi i zakręconymi włosami - mówi Dominika. Nicee! Oni sobie lokują te włosy palcami - przekrzykuje ją jeden z chłopców. Mariusz ma jeszcze inne zdanie na ten temat. Murzynom robią się z włosów takie guzy i palki i twierdzi. Zostawiamy tę kwestię nie rozstrzygniętą. W końcu włosy to nie wszystko. Czarnoskórzy ludzie mają czarne oczy i czarne zęby - przekonuje znowu Mariusz. Pozostałe

przedszkolaki strasznie się buntują przeciwko tym czarnym zębom. - Murzyni mają białe zęby! Jeszcze białsze niż inni ludzie, bo lepiej je czyszczą. Rasa żółta to dla szesćlatków Chińczycy ze skósnymi oczami i kapelusami. Skośne oczy są efektem ubocznym chińskiej kuchni.

- Jak im kucharka podaje obiad, to oni robią tak (Agata naciga skórę w kąciakach oczu) i mówią „znowu ryż!”. Oni ten ryż jom patyczkami - oznajmia dumny z siebie Mariusz. Na tym opis Azjatów się kończy. Przechodzimy do Indian. Indianin ma na głowie opaskę i piórka dookoła. To się nazywa pióropusz. A Indianka ma taki pasek wokół włosów i jedno piórko z tyłu. I oni są pomalowani - opowiadają. Mają czerwoną skórę i białe albo brązowe włosy. A tacy ludzie jak my mają różne włosy, różne ubrania i różne buty - charakterystyka ludzi białych jest krótka. Najlepiej być Chińczykiem - stwierdza Mariusz. - Bo Chińczyk ma takie fajne oczy. Dla Agaty to jednak żaden argument. Jest bowiem przekonana, że ktoś, kto ma skośne oczy, słabiej widzi. Chłopcom to nie przeszkadza. Chińczycy znają karate i robią gwiazdy - wymieniają kolejne atuty. Kuba wolałby zostać tym, kim jest, czyli przedstawicielem rasy białej. Polak jest najlepszy - uzasadnia. Dziewczynki chciałyby być Indiankami. Przemawiają za tym takie korzyści, jak możliwość noszenia indiańskich stroju i piórka we włosach. Pragnienie bycia członkiem indiańskiego plemienia nie jest obce również Mariuszowi. - Bo oni mają strzały, siekiery i narzeczony. Mieszkają na indiańskiej ziemi, gdzie stawiają namioty z koców. Agata podejrzewa, że ta indiańska ziemia to inna planeta. O dziwo, nikt nie chciałby być Murzynem. Dlaczego? - Głupio byśmy wyglądali i inni by się z nas wysmiewali. Murzyni są tam, gdzie krokodyle, czyli w... Anglii. W Polsce można ich spotkać bardzo rzadko. Tylko wtedy, gdy przyjeżdżają do nas na wczasy albo się zabawić.

Wszystkie rasy są równe i wszystko mi się podoba, chociaż każdy ma inne oczy i włosy, ale to tak naprawdę jest to samo - tak wypowiedziała się Dominika, która marzy o zaprzyjaźnieniu się z Indianką. Szkoła tylko, że wielu dorosłych nie rozumie tego, co jest oczywiste dla szesćletniej dziewczynki. ap

Kwidzyn przystąpił do Towarzystwa Rozwoju Powiatu Kwidzyńskiego. Towarzystwo, które powstało w ubiegłym roku, działa na rzecz wszechstronnego rozwoju powiatu. Wspiera różnego rodzaju insyntyucje gospodarcze, podejmuje działania na rzecz zwalczania bezrobocia.

Kwidzyn w powiatowym Towarzystwie

W ramach TRPK utworzono dwa fundusze. Pierwszy to fundusz poręczeń, którego celem jest poręczanie kredytów dla osób bezrobotnych, chcących rozpocząć działalność gospodarczą. Drugi to fundusz stypendialny dla wybitnie zdolnych uczniów szkół powiatu kwidzyńskiego. Główne wysiłki członków Towarzystwa kierowane są na tereny wiejskie, które w sposób szczególny dotknięte są bezrobociem.

Podczas sesji RM 27 stycznia starosta Leszek Czarnobaj namawiał samorząd do udziału w pracach TRPK. Wcześniej przewodniczący Rady Miejskiej Mirosław Potulski, wyjaśniając wątpliwości niektórych radnych co do zasadności udziału w pracach Towarzystwa, powiedział: - Środki, które włożymy w trójnasób albo po czterokroć wrócą do nas w formie stypendiów. Składka roczna miasta po przystąpieniu do Towarzystwa wynosi około 40 tys. zł. Starosta wyjaśnił, że jednym z elementów pracy tej organizacji jest walka z bezrobociem.

- Samo stowarzyszenie tego bezrobocia nie zlikwiduje. L. Czarnobaj dodał, że w powiecie występuje wiele białych plam dotyczących chociażby działalności organizacji typu non profit. O ile w Kwidzynie stowarzyszeń działa dość dużo, to w okolicznych gminach jest ich niewiele. Właśnie Towarzystwo Rozwoju Powiatu Kwidzyńskiego, obejmując swym działaniem cały powiat, może przyczynić się do ograniczenia skutków bezrobocia. - Nie chcemy ograniczać bezrobocia tylko poprzez system urloku pracy i starostwa. Uważamy, że jedną z lepszych form jest działalność stowarzyszenia.

Powiat kwidzyński może być pierwszy w Polsce, w którym poprzez stowarzyszenie będzie wprowadzany w życie program ograniczania bezrobocia. Poza tym jedynie stowarzyszenia mogą być partnerem dla przedstawicieli Unii Europejskiej w rozmowach na temat środków pomocowych związanych z

ograniczeniem bezrobocia czy wspieraniem inicjatyw gospodarczych.

- Istnieje techniczna i organizacyjna potrzeba istnienia takiego stowarzyszenia. Dla mnie osobiście rzecz niewyobrażalna jest, żeby w rozwoju powiatu nie uczestniczyło miasto Kwidzyn. Kwidzyn musi być głównym ogniwem, podstawą funkcjonowania i rozwoju tego powiatu - powiedział starosta Leszek Czarnobaj. Przy jednym głosie sprzeciwu Rada Miejska zdecydowała o przystąpieniu Kwidzyna do Towarzystwa Rozwoju Powiatu Kwidzyńskiego J.K.

Virgola zaprasza

Czytelnia Naukowo-Językowa „Virgola” zaprasza na lutowe spotkanie angielskiej grupy konwersacyjnej.

Sporą część grupy stanowią stali bywalcy, ale co miesiąc przybywa sympatyków angielskich wieczorów w „Virgoli”. Wbrew pozorom nie uczestniczą w nich jedynie uczniowie. Są wśród nich również osoby, które już dawno zakończyły oficjalną edukację, a nadal pragną pogłębiać wiedzę.

Konwersacje odbywają się wyłącznie w języku angielskim (spotkania prowadzone są przez Amerykanki) i obejmują wiele tematów. Każdy znajdzie więc coś dla siebie. Najbliższe spotkanie odbędzie się 17 lutego (czwartek) o godzinie 17.00 w „Virgoli” (ul. Braterswa Narodów 48/3).

ap

NOWY RADNY POWIATU

Jacek Wilke zastąpił w powiatowym samorządzie radnego Jerzego Godzika. Wniosek Jerzego Godzika, który zrezygnował z powodu licznych obowiązków związanych z pełnieniem funkcji posta, został przyjęty przez radnych podczas sesji 29 grudnia 1999 r.



Jacek Wilke

31 stycznia tego roku zaprzysiężono nowego radnego powiatu - Jacka Wilke. Zgodnie z ordynacją wyborczą w razie wygaśnięcia mandatu radnego nie przeprowadza się wyborów uzupełniających, a do rady wchodzi kandydat, który na tej samej liście wyborczej uzyskał największą liczbę głosów. Jacek Wilke startował w okręgu wyborczym nr 5 w Kwidzynie z listy nr 7 Kwidzyńskiego Porozumienia Samorządowego. Nowy radny ma 42 lata. Jest żonaty, ma jedno dziecko. Jest absolwentem Akademii Rolniczej w Poznanu (technologia drewna). Jacek Wilke pełni funkcję prezesa zarządu Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Kwidzynie.

J.K.

Janda jako Dietrich

„Marlene” to tytuł sztuki, której autorką jest Pam Gems. W roli Marlene Dietrich wystąpi znana polska aktorka, Krystyna Janda. Sztuka zostanie wystawiona w teatrze miejskim w Kwidzynie.

Opócz Krystyny Jandy zobaczymy także Marię Klej-

dysz i Grażynę Wolszczak. Sztukę przełożyła na język polski Mira Michałowska, teksty piosenek przełożył zaś Wojciech Młynarski. Sztukę wyreżyserowała nie mniej znana osoba - Magda Umer. Na spektakl zapraszamy 26 marca (niedziela), na godzinie 17.00. Bilety można już nabyć w kasie teatru.

ja

R E K L A M A

NIE PŁAĆ WIĘCEJ NIŻ TRZEBA!

WĘGIEL

z kopalni **ORZECH GAT. I**
PIAST KOSTKA GAT. I
Zapewniamy **KOKS** **RATY BEZ**
transport i załadunek. **PORĘCZYCIELI**

ZAPRASZA SKŁAD OPAŁU W SĄDLINKACH
TEL. (055) 275-75-61

PIECE MIAŁOWE C.O.

w cenach producenta

R E K L A M A

SALON MEBLOWY

Kwidzyn, ul. Ślepa 6
Pr. - Pt. 10.00 - 18.00, sob 10.00 - 14.00

Proponuje meble

- ◆ pokojowe
- ◆ kuchenne
- ◆ tapicerowane

ZAPRASZAMY!
CENY PROMOCYJNE!

R E K L A M A

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

PIEC-MAT-BUD DOMBUD

KWIDZYN,
ul. Toruńska 21c,
tel./fax 279 40 76, tel. 261 12 33

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- ⇒ masy szpachlowe - CEKOL, GIPSAR, GIPS SZPACHLOWY
- ⇒ farby emulsyjne i olejne - ŚNIEŻKA, DEKORAL
- ⇒ kleje - ATLAS, BOLIX
- ⇒ płytki ceramiczne - NOWE WZORY!
- ⇒ panele podłogowe - 11 TYS. OBROTÓW

ORAZ WIELE INNYCH MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I WYKOŃCZENIOWYCH

ZAPRASZAMY CODZIENNIE
od 7.00 do 17.00; w soboty od 8.00 do 14.00

R E K L A M A

RACOMM

Dostawca Internetu

278-58-09
http://www.kwidzyn.com.pl

Komentarze Opinie Polemiki FANATYZM

Wydaje się, że towarzyszy nam od zarania dziejów, że jest stary jak świat, bo przecież zawsze istnieli fanatycy, wyznawcy „jedynie słusznych” idei, religii, światopoglądów i gdziekolwiek zaistniał antagonizm, nieodłącznym jego towarzyszem stała się fanatyzm - kwintesencja zła, mroczna siła rodząca nienawiść, dzieląca ludzi na rasy, klasy, kategorie, kasty, na lepszych i gorszych.

Można być pewnym, że w atmosferze fanatyzmu nigdy jeszcze nie udało się niczego zbudować, a pomijając klasę żywiłowe wywołane szaleńcami żywiołami, zapewne większość ludzkich nieszcześć należałoby przypisać skutkom czystego fanatyzmu, czegokolwiek by on nie dotyczył.

Chyba jednak właśnie odchodząc w przeszłość (niektórzy sądzą, że nareszcie) wiek XX stał się areną prawdziwej eksplozji fanatyzmu i do dawnych, nieuchłubnych kart historii ludzkości dopisał całe tomy nowych, spośród których najczarniejsze to zapewne obie wojny światowe. Rozpisanie nienawiści wywołanej irracjonalną ideologią nazizmu to jednak tylko wierzchołek góry lodowej, a historia uczy (o ile kogokolwiek czegokolwiek zdołała nauczyć), że także drobne, z pozoru niewinne antagonizmy mogą nagle przerodzić się w lawinę zła, której może się już nie da powstrzymać, dopóki nie pochłonie ona wielu istnień, zresztą po obu stronach. Konflikty na podłożu fanatyzmu są zresztą praktycznie nierozwiązywalne niejako z definicji, ponieważ jedynym sposobem przekonania drugiej strony do własnych racji jest jej unicestwienie. Fanatycy nie są skłonni ani do negocjowania stanowiska, ani do kompromisu. Swoje przekonania traktują jako niepodważalną prawdę i z tego względu każdy, kto głosi, albo chociaż posiada inne poglądy, jest wrogiem. Nie pomogą argumenty i odwoływanie się do wartości. Do „ulubionych” sposobów myślenia fanatyków należy żonglerka pojęciami, które w innych ustach znaczącyby zupełnie coś innego. Ich broń to demagogia i oczywiście siła, która stanowi dość często ostateczny argument w stosunkach międzyludzkich.

Kiedy pada słowo „fanatyzm”, oczyma wyobraźni ujrzymy zapewne stadion wypełniony wiwatującymi ludźmi wyciągającymi ręce w starozwiskim podziwieniu ku niepozornemu gościowi z wąsikami, wyszecejącemu do mikrofonu haselka chciwie chłonnie przez tłum. Zaś pomiędzy nimi wałęsa buciurami w ziemię równiutkie czworoboki butnych żołnierzy niosących znak polamego krzyża. Nikt tu nie pyta

o racje, wartości, czy prawdę. Dziś, po latach, wielu tych wiwatujących wówczas ludzi dziwi się, co ich opętało, by całą duszą zaangażować się w to szaleństwo pychy i nienawiści, a wtedy gotowi byli oddać wszystko wodzowi narodu, który twierdził „tylko”, że są rasą nadludzi. Zdeptali niemal całą Europę, zanim przysł jeden z najstraszniejszych w dziejach mit, który dla wielu stanowił jedyną treść ich życia.

Niemniej straszliwe, choć różniło w czasie skutki przyniosł fanatyzm religijny. Ciekawe jest przy tym, że nie dotyczy to wyłącznie wyznawców różnych religii, a wręcz często zdarzało się, iż przedstawiciele tego samego wyznania tepili się bez miłosierdzia, które bywało zresztą jedną z głównych wartości głoszących przez nich samych. Płonące w średniowieczu stosy można jeszcze próbować tłumaczyć ciemnotą nieoświeconego ludu i ciasnotą poglądów powszechnie występującą w rzeczywistości budowanej na niezrozumiałych dla przeciętnych zjadaczy chleba i budzących lęk dogmatach. Praktycznie wszystkie większe religie traktowały „niewiernych” jako nieszczęsną ofiarę błędów wynikających niechybnie z działania sił nieczystych, szatańskich, demonicznych i pewnie dlatego pogan czasem, „chrzczone” w tak pomyślny sposób, że przywiązywano im u szyi kamień, po czym wrzucano do wody. To jednak uchodziło jeszcze za czyn miłosierny wobec żyjących w mroku grzechów balwochwalców. Chrześcijan, którzy ośmielili się wychylić poza ramy scholastycznej wiedzy lub mieli pecha, że w pobliżu kogoś z wielkimi przyczyn padła krowa, można było uratować jedynie wypalając ogniem ich diabelski konszacht.

Smuta to przeszłość, ale terażniejszość jakby niewiele odbiegła od tamtych schematów myślowych, choć oczywiście nie płoną już stosy z czarownicami i zwoleńcami teorii Kopernika. Łatwo zauważyć, że współcześni chrześcijanie gdzieś po drodze z Betlejem, Jerozolimy i Golgoty zgubili to, co mieli jeszcze pierwsi wyznawcy Chrystusa, rzucani na pożarcie lwom w okrutnych igrzyskach i rozmawiający oko w oko ze św.

Piotrem i św. Pawłem. Zagubili pokorę, którą sam Jezus uznał za podstawową wartość chrześcijańską, nazywając siebie Barankiem Bożym. Czy pokorny był pan Świętów gotów wystąpić przeciw samemu papieżowi, gdyby ośmielił się przeciwstawić „katolickiej” krucjacie pieniącza i terrorysty. Jak ocenić grupy wiemych rzucające się z pięściami i kłtawami na wyznawców prawosławia, którzy przejmowali zwróconą im przez biskupa świętynię, niedługo bezprawnie odebraną. Jeszcze bardziej przykre są na szczęście nieeliczne przykłady takich fanatycznych postaw wśród przedstawicieli Kościoła. Niech za przestroge posłużą przykłady ks. prałata Jankowskiego czy o. Rydzika, którzy w imię obrony wartości narodowych i chrześcijańskich nie wahają się poniżać swych „nieprzyjaciół”, wykorzystując hasła religijne i patriotyczne dosko-

nale trafiające zwłaszcza do idealistycznie myślących starszych osób. Fanatyzm współczesny ma dzisiaj o wiele więcej imion i może nawet nigdy tyle nie miał w historii ludzkości. Stajemy się coraz mniej tolerancyjni i we wszelkich przejawach naszego życia znajdujemy preteksty do poszukiwania sobie wrogów. Wiadomo, że każdy jest dziś „politykiem”, a panowie z sejmowych ław i ministerialnych gabinetów wiodą prym w festiwalu wzajemnego szkolenia się, oczerniania, kopania pod sobą dołków, przypinania latek i podkładania świi. Niech no tylko ten drugi reprezentuje partię różniącą się o ton odzieniem, awantura gotowa. Wybór jest spory: odcienie zieleni, czerwieni, różu i purpury aż po czerni. Istny kalejdoskop. Najciekawsze zaś, że wszystkim chodzi o „dobro Polski”, choć pewnie każdy Polak ma własną wizję tego

„dobra”. Warto przypomnieć, iż sarmaci w kontuszach mieli dość ciekawą wizję Polski „nierządem stojącej”, nie mówiąc już o targowiczaczach. A naród nie pozostaje w tyle i brat z bratem potrafi się gniewać o „racje stanu”, choćby w życiu byli wzorami zgodności i miłości braterskiej. Należałoby chyba stwierdzić, że na szczęście istnieją jakieś zasady ograniczające możliwość powoływania partii politycznych. Inaczej mielibyśmy ich pewnie pod czterdzieście milionów, tylko wtedy ich barwy i odcienie musiałyby rozpoznawać komputer. I to dobry.

Fanatyzm dotyczy dziś prawie wszystkiego. Są fanatycy piłki nożnej, wędkarstwa i łamania wszelkich możliwych przepisów drogowych. Są fanatycy urzędniczy, gotowi nagiąć życie do przepisów i fanatycy anarchości, dla których jakiegokolwiek narazy i zakazy są naruszeniem

„wolności”. Nawet zdawałoby się bardziej z natury elastyczna młodzież uległa manii fanatyzmu. Zwolennicy muzyki metalowej pozarliby żywym wielebicielom techno, a „wynawcy” stylu ska (skinheadzi) najchętniej pozabijaliby wszystkich bez wyjątku. Można dostać w zęby już nie tylko za to, że się mieszka w innej wsi czy też chodzi do innej szkoły. Dziś ma znaczenie na przykład kolor i sposób wiązania sznurowadeł. Fanatycy gier komputerowych nie umieją już odnieść się w realnej rzeczywistości, a fanatycy skatingu uczynią wszystko, by jak najgłupiej wyglądać, byle upodobnić się do czarnych mieszkańców getta.

Fanatyzm obejmuje wygląd i sposób spędzania wolnego czasu. Nawet życie intymne. To już nie kwestia tradycyjnego fanatyzmu narodowego czy światopoglądowego, to nowa religia, najgor-

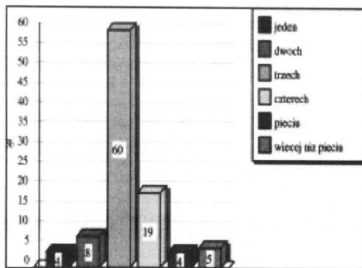
liwiej wyznawana, to sposób na życie i pocucie więzi z kimkolwiek, kto ma podobnego fioła. To programowe wzbudzenie w sobie nienawiści do kogokolwiek, kto ma odmiennego fioła. A może jeszcze gorzej. Demokracja w zachodnim stylu niesie bowiem ze sobą model „wolności” znany nie od dziś jako „złota wolność”. Wszelkie zachcianki człowieka mają być spełnione. Jeżeli takowych brak, należy je wywołać poprzez reklamę i inne masowe środki komunikacji. Człowiek ma być za dowolony, zachwycony sobą. Ma więc być także fanatykiem siebie?

W takim świecie jakże paradoksalnie sytuacją jest święto zapożyczone z zachodniego „dobrobytu” Walentynki. Chyba wielu z nas powinno sobie samemu kupić serduszko.

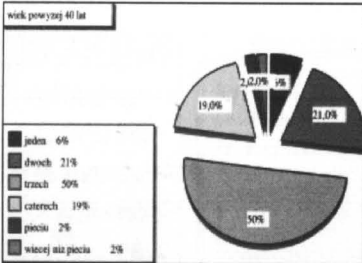
Redakcja

ILU BURMISTRZÓW WCHODZI W SKŁAD ZARZĄDU MIEJSKIEGO?

Zadano takie pytanie 100 mieszkańcom Kwidzyna, tworząc próbę losową i reprezentatywną. Z reguły staramy się dowiedzieć, co myślą mieszkańcy na różne tematy. Tym razem chcieliśmy sprawdzić wiedzę kwidziniaków w zakresie ilości stanowisk burmistrzowskich. Ankietowani mieli do wyboru kilka odpowiedzi, z których musieli wybrać tylko jedną.



Z przedstawionego wyżej sondażu wynika, że trzech burmistrzów wchodzi w skład Zarządu Miejskiego. Prawda jest jednak inna - w rzeczywistości nasze miasto ma aż czterech burmistrzów i o tym wie zaledwie 19% badanych. Warto przypomnieć, że cały Zarząd składa się z siedmiu członków, z których czterech jest burmistrzami, a poza nimi jest jeden członek ZM otrzymujący wynagrodzenie na poziomie wiceburmistrzów.



Najstarsi kwidziniacy również nie potrafili prawidłowo odpowiedzieć na pytanie. Jedynie potwierdzili oni ogólny pogląd istnienia trzech burmistrzów (50%). Faktyczny stan potwierdziło 19% badanych.

AS

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy Rewiru II-go przy Sądzie Rejonowym w Kwidzynie na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc zawiadamia, że w dniu: **23 marca 2000 r. o godz. 10.00** w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie przy ul. Płobiszytowo 1, sala nr 15 odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ DEUŻNIKA

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Przedsięwzięć Tech. PROZAMET I zam. Ryjewo, ul. Grunwaldzka 117:

- Działka budowlana nr 192, pow. 546 m2 położona Kwidzyn, ul. Ziemowita** księga wieczysta urzędzona w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie nr KW 24907
Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **21.730,00 zł.**
Cena wywoławcza wynosi **14.486,66 zł.**
- Działka budowlana nr 218, pow. 236 m2 położona Kwidzyn, ul. Wąbrzeska** księga wieczysta urzędzona w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie nr KW 24907
Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **8.830,00 zł.**
Cena wywoławcza wynosi **5.886,66 zł.**
- Działka budowlana nr 220, pow. 416 m2 położona Kwidzyn, ul. Wąbrzeska** księga wieczysta urzędzona w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie nr KW 24907
Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **15.970,00 zł.**
Cena wywoławcza wynosi **10.646,66 zł.**
- Działka budowlana nr 207, pow. 862 m2 położona Kwidzyn, ul. Królowej Jadwigi** księga wieczysta urzędzona w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie nr KW 24907
Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **16.500,00 zł.**
Cena wywoławcza wynosi **11.000,00 zł.**
- Działka budowlana nr 400/9, pow. 929 m2 położona Ryjewo,** księga wieczysta urzędzona w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie Nr KW 30710
Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **8.450,00 zł.**
Cena wywoławcza wynosi **5.633,33 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmiew w gotówce w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej do chwili otwarcia licytacji.

Nieruchomość można oglądać przez okres 7 dni poprzedzających licytację zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przyśądzenia na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie od egzekucji nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych.

Jeżeli nieruchomości ma być nabyta do majątku wspólnego małżonków, do licytacji winni przystąpić oboje małżonkowie, bądź jeden z małżonków posiadający pełnomocnictwo drugiego małżonka z podpisem urzędowo poświadczonym.

200051

Mój biznes

KAPELUSZE TAKIE DUŻE

Teresa Litwin należy do osób, które po wyjawieniu swego zawodu słyszą okrzyk zdumienia. Próbowała być fryzjerką, fotografem, ale ostatecznie została modystką. Od prawie trzech dziesięcioleci wykonuje kapelusze i czapki.

Prowadzi pracownię kapeluszy oraz zakład modniarski damskich nakryć głowy. Jak już wspomnieliśmy, pierwszym marzeniem pani Teresy była praca w salonie fryzjerskim. Los jednak wybrał dla niej co innego. W wyniku nieprzewidywanych okoliczności musiała odejść z zawodu za ledwie po miesiącu pracy. Kolejny wybór padł na fotografię. Strasznie się to wtedy podobalo - wspomina. Ale z tego nic nie wyszło. Mijały

powiedziała: „Myślałam, że ten metr materiału będzie stracony. Nie przypuszczałam, że jestes tak odważna i tak iniesz” - wspomina. Gdyby chciała opisać sprawnosć jej rąk, trzeba by powiedzieć, że ma... dwie prawe ręce. Również zreczenie posługuje się zarówno prawą, jak i lewą. Była pierwszą uczennicą swojej nauczycielki i chyba jedyną, która prowadzi zakład modniarski. Nauka zawodu trwała cztery lata, w czasie

przyjdzie jej z tego żyć. Interesy najlepiej idą jesienią i wiosną. Kiedy robi się ciepło, zabiera się za wianki komunijne. Latem sprzedaje dziecięce czapeczki, a gdy słońce mocno przypeknie, również kapelusze słomkowe. Od czasu do czasu upina welony i woalki żałobne. Podczas, gdy większość ludzi nie przepada za jesienią, ona nie może się jej doczekać. Przychodzą do niej wtedy i dzieci, i młodzież, i dorośli. Zauważyła, że młode osoby szukają nakrycia głowy dopiero, gdy jest już bardzo zimno. Mimo to uważa, że coraz więcej młodzieży przekonuje się do czapek, beretów i kapeluszków. Kiedy pani Teresa chce, aby jakiś model przyjął się wśród młodych, stawia na żywą reklamę. Są nią jej obie córki, które mają odwagę nosić nawet najbardziej ekscentryczne nakrycia głowy. Nieraz spotkały się z niewybrednymi komentarzami, ale taka reakcja otoczenia jest tylko chwilowa. Po niedługim czasie wszyscy się przyzwyczajają. Mało tego, do sklepu pani Litwin pielgrzymuje młodzież w poszu-

ka, która pożyczyla pani Teresie kilka dodatkowych form i parę uszytych już czapek. Pani Litwin była wówczas zwaną ze spółdzielni „Społem”, na której z trudem wy mogła coś na podobiznę współczesnej kampanii reklamowej. Po pewnym czasie pojawiła się pierwsza klientka. Starsza pani przyniosła następne i od tego czasu powoli wszystko zaczęło się posuwać do przodu. A modystka pracy łatwej nie ma. Trzeba mieć świętą cierpliwość i zręczne ręce. Na przykład, aby zrobić toczek z futra, pani Teresa musi poświęcić pół dnia pracy. W okresie, kiedy wartosć pieniądza spadała, zmuszona była sprzedawać swoje wyroby praktycznie po kosztach. Nie ma tym nie zarabając. Dziś również nie można powiedzieć, by była to działalność wysoce dochodowa. Kłamstwem byłoby jednak stwierdzenie, że nie przynosi zysku. Zwłaszcza od kiedy oprócz pracowni prowadzi także sklep. Bywa, że obroty z handlu, zwłaszcza latem, są większe niż z usług. I choć na razie na to się nie zanosi, Teresa Litwin ma cichą nadzieję, że córki będą kontynuować to, co sama przed laty zaczęła. **ap**



miesiące, a pani Litwin nie chciała bezczynnie siedzieć w domu, uzależniona finansowo od rodziców. Właśnie wtedy jej ciocia, która w przeszłości zajmowała się amatorskim szyciem kapeluszy, zaprowadziła ją do grudziądzkiej modystki. Pani Teresa nie była tym zachwycona, ale wkrótce przemogła początkową niechęć. Maszyna do szycia nie była jej obca, zaczęła więc od czapek. Szło jej nieźle, co nie uszło uwagi właścicielki zakładu. Dość szybko powierzyła młodej uczennicy krojenie materiału. Zdziwiła się bardzo, gdy ta odważnie i fachowo skroila na czapki metr tkaniny. W pewnym momencie szefowa westchnęła ciężko i

których chodziła do szkoły dla krawcowych. Co jakiś czas uczestniczyła także w specjalnych kursach szkoleniowych, w czasie których poznawała zagadnienia związane między innymi z materiałoznawstwem i technologią. O tym, jak rzadki to zawód, świadczy fakt, że kiedy pojechała do Bytomia na pierwszy ogólnopolski zjazd modystek, okazało się, że około 1/5 uczestniczek zrezygnowała. Zawsze lubiła szyc, podobnie jak jej kapelusze, ale nie wyobrażała sobie, że kiedyś

kiwniu fasonu wypromowanego przez dziewczyny. Jakis czas temu furorę robiły dzinsowe kapelusiki, które młodzież nosiła latem zamiast czapek z daszkiem. Od wielu lat bywają okresy lepsze i gorsze, ale najtrudniej było na początku. Przez półtora miesiąca od założenia zakładu nie zaszedł do niej pies z kulawą nogą. Kiedy odwiedziła ją modystka, u której uczyła się fachu, doszły razem do wniosku, że wiele w tym winy odległej od centrum lokalizacji. Poza tym nie miała pieniędzy, by kupić więcej form kapeluszy czy materiału, o gotowych wyrobach nawet nie wspomniąc. Z pomocą przyszła jej dawna nauczyciel-

CZUJĘ SIĘ JAK NIKT

Dostać dzisiaj pracę to wielka radość. Jeśli na dodatek jest ona zgodna z naszym wykształceniem i nieleże płatna, to już podwójna satysfakcja. Jak duże jest bezrobocie w naszym regionie, wszyscy wiemy. Postanowiliśmy porozmawiać z bezrobotnymi. Naszymi rozmówcami są osoby o różnym poziomie wykształcenia - od wyższego do podstawowego. Wszystkim zadawaliśmy te same pytania. Na prośbę rozmówców podajemy tylko inicjały i nazwiska.

Pani J. B. - O., lat 27, mężatka, bezdzietna, wykształcenie wyższe pedagogiczne, oprócz studiów ukończyła fakultet ds. profilaktyki i resocjalizacji społecznej. W swoim zawodzie pracowała rok, w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym. Tylko rok, bo na taki okres zawarta była umowa, tj. do 01.09.1999 r. Jest zarejestrowana jako bezrobotna z prawem do zasiłku.

Pan P.J., lat 47, żonaty (żona na zasiłku dla bezrobotnych), czworo dzieci, wykształcenie średnie techniczne, z zawodu mechanik maszyn rolniczych. Nigdy nie pracował w wyuczonym zawodzie, ponieważ nie było zapotrzebowania na tego typu fachowców. Pracował w budownictwie. Jest bezrobotny drugi rok, bez prawa do zasiłku.

Szuka pracy zgodnie ze swym wykształceniem. Była prawie we wszystkich szkołach podstawowych i gimnazjach, w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, w Katolickim Ośrodku Adaptacyjno-Opiekunym, w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym, w sądzie, policji, a nawet w zakładzie karnym. Bez rezultatu. Prawie wszędzie słyszała - na razie nie ma dla pani pracy, ale proszę się dowiadywać.

Szuka pracy na własną rękę. Był w Dombudzie, Complexie i wielu innych firmach. W jednej z nich obiecano mu pracę od marca tego roku. Chciałby zarabiać około 1000 zł netto. Chce pracować. Obojętne gdzie, ale ważne, za ile. Ma przecież żonę i czworo dzieci.

Satysfakcjonowałyby ją zarobki rzędu średniej krajowej. Gdyby otrzymała propozycję pracy w innym zawodzie, przyjąłaby ją pod warunkiem, że zarabiałaby około 1200 złotych netto.

Pan E. C., lat 38, stan wolny, wykształcenie zawodowe - cieśla, pracował w swoim zawodzie przez piętnaście lat (1983-1998). Przedsiębiorstwo rozwiązano i został bez pracy. Zarejestrował się w urzędzie pracy, przez rok otrzymywał zasiłek, aktualnie jest zarejestrowany bez prawa do zasiłku.

- Będąc bez pracy czuję się bezwartościowa. Upokorzona, gdy co miesiąc pobieram zasiłek dla bezrobotnych.

Staral się pracę m.in. w Complexie, Celbudzie, Tor-Palu. Nie szuka pracy zgodnie ze swym wykształceniem, bo jak twierdzi, to wymierający zawód, nie potrzeba już do pracy cieśli. Chciałby zarabiał około 700 złotych netto. Gdyby zaproponowano mu pracę, obojętnie jaką, przyjąłby ją natychmiast.

Zapraszamy do udziału w konkursie przygotowanym przez Centrum Komputerowo - Językowe w Kwizdyńcu oraz redakcję „Kuriera Kwizdyńskiego”. Konkurs przeznaczony jest dla uczniów szkół podstawowych.

Multimedialne zabawy

Co dwa tygodnie na łamach „Kuriera Kwizdyńskiego” znajdziecie trzy pytania. Aby znaleźć na nie odpowiedzi, należy udać się do mediateki w Centrum Komputerowo - Językowym i poszukać odpowiedzi w odpowiedniej encyklopedii. Odpowiedzi na pytania będzie można szukać w soboty w godzinach od 10.00 do 18.00, wtedy bowiem uczestnicy konkursu będą mieli zapewniony dostęp do pracowni komputerowych. W mediatece znajdziecie specjalne kupony. Trzeba je wypełnić, wpisując swoje imię, nazwisko i adres, a także prawidłowe odpowiedzi na pytania. Aby kupon mógł wziąć udział w losowaniu, wystarczy odpowiedzieć prawidłowo na jedno z trzech pytań. Wypełniony kupon trzeba zostawić w mediatece. Po czterech odcinkach naszego konkursu zostanie przeprowadzone losowanie cennych nagród. Główne losowanie odbędzie się na zakończenie konkursu, które nastąpi w czerwcu 2000 roku. Mam nadzieję, że zasady konkursu są jasne, ewentualnie wątpliwości pomogą z pewnością rozwiązać pracownicy CKJ. Zapraszamy zatem do multimedialnej zabawy.

1. Jakiego kontynentu nie odwiedził Marek Kamiński? - szukaj w atlasie świata.
2. Co wydziela trzustka, gdy spada poziom cukru we krwi? - szukaj w encyklopedii człowieka.
3. Który z gatunków węży czeka na swoją ofiarę w błotnistej wodzie? - szukaj w encyklopedii przyrody. **ja**

Uchylenie kierunków

Uchwała o kierunkach przekształceń własnościowych została przez radnych Kwizdyńska uchylona. Dokument dotyczył przekształceń od 1995 roku i zawierał między innymi zapisy o zbywaniu przez miasto udziałów w spółkach. Burmistrz Andrzej Krzysztofiak powiedział, że znaczna część uchwały została już zrealizowana, dlatego zasadne jest jej uchylenie. Przypomnijmy, że miasto zbyło udziały w Telewizji Kablewej Kwizdyń i sprywatyzowało Przedsiębiorstwo Usług Sanitarnych oraz Zakład Gospodarki Mieszkalniowej (obecnie Zakład Usług Mieszkalnych). Radni przyjęli uchwałę jednogłośnie. **J.K.**

PHU iwa
WIELOLETNIA TRADYCJA

DOŚWIADCZONY PRODUCENT
Wykonujemy:
▷ zabudowy wężrz,
▷ szafy,
▷ garderoby,

w kanadyjskim systemie drzwi suwnych.
ORYGINALNE ELEMENTY „KOMANDOR”
Profil metalowy, aluminiowy.
MIŁA I FACHOWA OBSŁUGA

5 LAT GWARANCJI

Europejski Fundusz Leasingowy w Kwizdyńcu!
REWELACYJNA OFERTA LEASINGOWA
BEZ DOKUMENTÓW FINANSOWYCH
Rewelacyjna oferta na wszystkie środki trwałe!

- ubezpieczenia samochodów od 2,8%
- upusty cenowe do 12%
- wczasy GRATIS

Kwizdyń, ul. Tęczowa 1F, tel. (055) 261 22 44, 0 606 317 144

Towarzystwo Ubezpieczeniowe S.A.
DAEWOO w Kwizdyńcu
UBEZPIECZENIA:
- KOMUNIKACYJNE
- MAJĄTKOWE

KREDYTY
- gotówkowe (14.9%)
- na samochody

PODŁOGA PANELOWA
14 tys. produktów 16 lat doświadczenia

- BOAZERIA
- BOAZERIA PCV
- SIDING
- BLATY I PARAPETY
- PŁYTY WIÓRWE
- OKNA PCV
- I MEBLWE
- MEBLE NA WYMIAR

DOSTAWA GRATIS!

MONIAZ
Zapraszamy do współpracy sklepy i firmy
Kwizdyń, ul. 11 Listopada 18
tel./fax 261 13 82
Prabuty, ul. Kraszewskiego 2
tel./fax 261 13 82

Sprawy minionego roku PROKURATURA REJONOWA NAJSZYBSZA

Rok 1999 przyniósł kwizdyńskim prokuratorom dużo pracy. Kilka spraw nabrało ogólnopolskiego rozgłosu. Wśród nich były dwa morderstwa. Prokurator rejonowy Mirosław Andryskowski mówi, że minionego roku nie należy oceniać pod kątem dwóch morderstw. Morderstwa w rejonie Kwizdyzna zdarzały się bowiem już wcześniej. Rok 1999 specjalnie się nie wyróżniał.

- W poprzednich latach także mieliśmy zabójstwa. Może nie tego typu jak strzelanie do kogoś z pistoletu. Jednak wydarzeń związanych z pobiciem kogoś ze skutkiem śmiertelnym czy morderstwem w każdym roku jest kilka. Zmieniły się oczywiście czasy. Jeszcze kilka lat temu spotykaliśmy się z innym rodzajem przestępczości. Obecnie to się zmieniło.

Wprawdzie prokuratura nie zajmuje się prowadzeniem typowo policyjnych statystyk, ale ze spraw, które wpływały można wywnioskować, że w roku ubiegłym dominowały przestępstwa związane z włamaniami i kradzieżami. Szczególnie obiekty prywatne były narażone na włamania. W 1999 r. były też przestępstwa związane z fałszowaniem dokumentów. Wiele spraw dotyczyło kradzieży i podrobienia czeków. Nie brakowało przestępstw drogowych. W roku 1998 do Prokuratury Rejonowej w Kwizdyźnie trafiło 3206 spraw, natomiast w roku ubiegłym - 3365.

- Jest to niewielki wzrost, ale jednak jest. Średnio miesięcznie do prokuratury wpływało 280 spraw - powiedział prokurator rejonowy Mirosław Andryskowski.

Ponieważ w prokuraturze pracuje dziesięciu prokuratorów, oznacza to, że każdy zajmował się 28 sprawami miesięcznie. Nie wszystkie sprawy kończyły się aktami oskarżenia. Zakończonych aktami oskarżenia było 530 spraw, co stanowi 15,6% wszystkich w ciągu roku. W roku 1998 było ponad 16,2% takich spraw.

- W porównaniu z innymi okręgami u nas jest najmniejsza liczba aktów oskarżenia. Różne są tego przyczyny.

Analizowaliśmy je wspólnie, zarówno tutaj w prokuraturze, jak i z policją. Nie ma co ukrywać, ale częściowo można tymi efektami obciążyć policję. Nasza praca jest także wykładnikiem dochodzeniowo-śledczej pracy policji - powiedział M. Andryskowski.

Wpływ na taki stan rzeczy miał także rodzaj przestępstw. Jak tłumaczy prokurator rejonowy, przykładowo przygraniczne Braniewo boryka się z innymi przestępstwami, związanymi chociażby z akcją. Jeszcze w ubiegłym roku tego typu przestępstwa ścigane były przez prokuraturę. Prokuratura w Braniewie właśnie w sprawie braku akcyzy kierowała do sądów akty oskarżenia.

W ubiegłym roku w całym okręgu elbląskim spadła skuteczność ścigania osób za popełnione przestępstwa - przekroczyła 50%, co oznacza, że w stosunku co do drugiej osoby podejrzanej o dokonanie przestępstwa umorzono postępowanie.

- Tradycyjnie w Kwizdyźnie dużo spraw było umorzonych nie tylko w sytuacji nie wykrycia sprawcy, lecz także w przypadku nie stwierdzenia przestępstwa. Niejednokrotnie postępowanie trwające kilka miesięcy nie wykazuje wyczerpania znamion przestępstwa.

Falszerstwa

Falszowanie dokumentów oraz innego rodzaju przestępstwa gospodarcze to sprawy, którymi dość często zajmuje się kwizdyńska prokuratura.

- Liczną grupą przestępstw jest fałszowanie wszystkich rodzajów dokumentów oraz znaków samochodowych. Od

wielu lat powtarzam, że czekamy jak na manę z nieba na solidne przepisy regulujące obrót samochodami. Handel pojazdami powinien być prowadzony naprawdę pod ścisłymi rygorami.

Inna grupa przestępstw dotyczy fałszowania dokumentów. Dość znaczny procent sprawców kradzieży i fałszowania czeków zostaje ujęty.

Prokurator pochwalił kwizdyńskich policjantów za odpowiednie zabezpieczenie śladów w tego typu przestępstwach.

- W jednym przypadku oprócz czeku, na którym widniał podpis, dzięki czemu można było wykonać ekspertyzę grafoskopijną, zabezpieczono ślady linii papilarnych. Dzięki temu ustalono wszystkie osoby związane z podrobieniem dokumentu.

Według Mirosława Andryskowskiego istotny jest fakt, że od roku 1998 tego typu przestępstwa zagrożone są karą od pięciu lat pozbawienia wolności wwyż.

Dwa morderstwa

Morderstwo w kantorze oraz zastrzelenie właściciela składu opałowego to najgłośniejsze sprawy w ubiegłym roku. Emocje wzbudziło zwłaszcza wypuszczenie na wolność tymczasowo aresztowanego podejrzanego o dokonanie zabójstwa syna właściciela kantoru. Mimo że Prokuratura Rejonowa w Kwizdyźnie skierowała akt oskarżenia przeciwko podejrzanemu,

został on przez Sąd Okręgowy w Elblągu wypuszczony na wolność. Po uzyskaniu oficjalnego stanowiska sądu o nie podjęciu decyzji w sprawie zastosowania środka zapobiegawczego jakim jest areszt tymczasowy prokuratura wystąpiła z wnioskiem o aresztowanie. Sąd nie uwzględnił jednak argumentów kwizdyńskiej prokuratury.

- Dopiero ta decyzja mogła zostać przez nas zaskarżona. Wniosek trafił do Sądu Apelacyjnego. Sąd uznał, że w tego typu przestępstwach środki zapobiegawcze powinny być stosowane w sposób odpowiedni - stwierdził prokurator Mirosław Andryskowski.



Prokurator rejonowy Mirosław Andryskowski

Oznacza to, że podejrzanego ponownie trafił do aresztu. - Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że rozpoznanie podejrzanego przez pewne osoby jest rzetelne. Zobaczymy, co zrobi Sąd Okręgowy, który rozpoznaje tę sprawę. Podejrzanym będzie w areszcie tymczasowym do końca czerwca.

W sprawie drugiego morderstwa (zastrzelenie właściciela składu opałowego) nadal toczy się postępowanie. Brane są pod uwagę różne motywy. Na razie żadnego z nich nie można wykluczyć.

- Każda wersja jest weryfikowana. Staramy się ustalić, która z nich jest prawdziwa. W tych dwóch sprawach nie ma obecnie dowodów na to,

że przestępstwa miały znamiona przestępczości zorganizowanej - stwierdził prokurator rejonowy.

Oznacza to, że wszelkie głosy w tej sprawie są jedynie spekulacjami, które nie mają oparcia w faktach.

Areszty dla włamywaczy

Włamanie należą do najczęściej popełnianych przestępstw. Często budzą emocje ze względu na pozorną bezkarność przestępców. Zdarza się, że te same osoby dokonują wiele różnych włamań i kradzieży.

- Aby doszło do wyroku, musi być zachowana cała pro-

podstawa przepisów prawa karnego. Nie ma mowy o aresztowaniu prewencyjnym. Nie możemy kogoś zatrzymać tylko na podstawie przypuszczenia, że popełnione może zostać przestępstwo. Narkotykowe problemy

W ubiegłym roku do prokuratury trafiły dwie sprawy dotyczące narkotyków - jedna z nich z Czech. Mieszkaniec Kwizdyzna został zatrzymany przez czeską policję w związku z posiadaniem niewielkiej ilości narkotyku. Zatrzymany tłumaczył, że narkotyki otrzymał jako środek przeciw bólowy. Druga sprawa dotyczyła dwóch mieszkańców podkwizdyńskiej gminy, którzy posiadali około 1000

działek marihuany. Sprawa ta

czegoś będzie wzrastać i to coraz bardziej. Tym młodym ludziom trzeba przede wszystkim uświadomić negatywne skutki ich działania. Należy zapobiegać tego typu przestępstwom, wkraczając w srodowiska patologiczne. Należy zadbać o to, aby dzieci nie stawały się bandytami. Nikt nie rodzi się bandytą. Bandyta staje się poprzez wychowanie w pewnym srodowisku.

- Jajestem zatroskany brutalnością sprawców i ilością spraw. Przyłączę się do głosu, chyba już wszystkich, że po prostu dla nieletnich sprawców przestępstwa nie ma kary. Środki, którymi dysponuje sąd są minimalne. Nie ma możliwości stosowania środków bardziej represyjnych, dlatego efekt jest taki jaki jest.

Sukcesy prokuratury

W roku 1999 kwizdyńska prokuratura osiągnęła bardzo dobre wyniki jeśli chodzi o szybkość postępowania.

- Od 10 lat staram się, aby szybkość postępowania przygotowawczego była jak najlepsza. Doprowadziliśmy po raz pierwszy do tego, że załatwiliśmy więcej spraw niż do nas wpłynęło. Na koniec ubiegłego roku mieliśmy tylko cztery stare sprawy. Dla porównania: w roku 1998 takich spraw było 16. W innych okręgach jest ich o wiele więcej. Uważam, że osiągnęliśmy sukces.

Nowa siedziba

Sukces ten, jak podkreśla Mirosław Andryskowski, jest tym większy, że prokuratura przez ostatnie lata pracowała w kilku ciasnych pomieszczeniach. Akta wypełniały pokoje, w których pracowało po kilku prokuratorów. Dopiero z początkiem tego roku Prokuratura Rejonowa przeniesiona została do nowej siedziby przy ul. Kościuszki.

Jacke Kluczkowski

M. Leier

Decyzja musi być szybka!
Wykorzystaj ceny z 1999 r.

Systemy Kominy do każdego C.O. na węgiel, łuskę, olej opałowy i gaz.

Planowana zmiana cen od 2000.03.01

Chcesz mieć zdrowy i ciepły dom, buduj z nami.

Centra: Malbork, Al. Wojska Polskiego 92
tel. (055) 272-32-12, 272-34-03, 272-06-80, 272-73-74
fax: (055) 272-50-01

Zapraszamy
Internet: http://www.leier.com.pl

SUPER OKNA SUPER CENY

Knipping OKNA

k = 1.3

Luksus w cenie standardu

NOWA JAKOŚĆ
Atesty ITB i PZH

PONADTO NOWOŚĆ W SPRZEDAŻY:
KOLOROWE PANELE PCV

LUNAR S.C.
Kwizdyn, ul. Żwirowa 10, tel. 279 63 31,
645 04 05, tel./fax 279 00 58

ZAKŁAD USŁUGOWY
STYL DACH

USŁUGI DEKARSKIE

- Montaż dachówek ceramicznych i betonowych.
- Roll-Fix - nowoczesny system wierzchnia kalenicy.
- Weka-Flex - nowoczesne obróbki kominowe.
- szybko • solidnie • z gwarancją

KWIZDYŃ, ul. Graniczna 2A/11, tel. (055) 270-92-70,
0 602 449 084

Centrum Finansowo-Biurowe
w Kwizdyźnie, ul. Chopina 26
DYSPONUJE
SALĄ KONFERENCYJNĄ

z przeznaczeniem na konferencje, szkolenia, prezentacje, spotkania firmowe itp.
Atrakcyjne położenie, wysoki standard.
Tel. (055) 279 22 64

DZIENNIK POMORSKI

ISSN 1232-3713

Regionalne Pismo Ziem Północnych

Nr 7(357) POMORSKIE • KUJAWSKO-POMORSKIE • WARMIŃSKO-MAZURSKIE 17. 02. 2000 r.

Po roku 1945 rak stał się „burzującą fanaberią” („Dziennik Bałtycki” z 13 września 1951 r.) i jako taki nie miał szans na uznanie za zwierzę hodowlane, choćby w państwowych gospodarstwach rybackich. Potem „radosny” rozwój przemysłu w rekordowym tempie zatruwający wszystkie możliwe zbiorniki i ciekły wodne sprawił, że nawet raki żyjące „dziko” w swoich naturalnych środowiskach stały się rzadkością. A szkoda, bo ich ceny na światowych rynkach ciągle rosły, aby ustabilizować się ostatnio na ok. 30 USD za kilogram. Tyle płacą m.in. Szwedzi, Duńczycy i Niemcy. Każdego roku Europejczycy zjadają ponad 10 tys. ton raków, a popyt ten daleki wciąż od zaspokojenia.

Na szczęście ludzi przedsiębiorczych u nas nie brakuje i znaleźli się już tacy, co przypomnieli sobie o tym, że Pomorze stało niegdyś rakami. A trzeba tu dodać, że nieprzypadkowo. Pomorskie raki bowiem z racji na warunki klimatyczno-glebowe, należały zawsze (i należą) do najbardziej poszukiwanych na świecie gatunków raków błotnych (stawowych) i szlachetnych (rzecznych), za które płaci się pięć razy więcej, niż za najbardziej rozpowszechnione obecnie tzw. raki amerykańskie.

Jednym z pierwszych przedsiębiorców z dzisiejszego Pomorza, który postanowił zainwestować w hodowlę raków jest... agent stacji benzynowej spod Kwidzyna, Bogdan Piotrowski. O możliwości takiej hodowli dowiedział się dwa lata temu.

Pojezierze Pomorskie było przed wojną polskim zagłębiem rakowym. Z tutejszych jezior i stawów hodowlanych, a także z naturalnych środowisk wodnych pozyskiwano rocznie nawet do 500 ton raków. Większość z nich trafiało na eksport. Np. w roku 1932 na każdych sześć jadalnych skorupiaków z Polski, wysyłanych głównie do Francji, Włoch, Anglii i krajów skandynawskich, aż pięć pochodziło z pomorskich hodowli i punktów skupu. Zarazem „Kalendarz Gospodarski”, wydawany w ówczesnej stolicy woj. pomorskiego - Toruniu - podawał w roku 1935, że na „chłopskich stołach takich okolic jak Kartuzy, Kościerzyna, Puck, Wejherowo czy Chełmża” raki były w sezonie „jednym z podstawowych posilnych potraw całych rodzin”.

RAKIEM DO... PRZODU

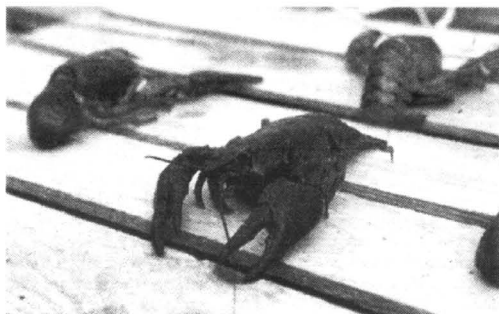


Nasi w Finlandii?

W ub.r. Stocznia Gdynia zgłosiła chęć zakupów dwóch fińskich stocznii. W szranki z Polakami stanęło wtedy konsorcjum Masa Yards. W jego skład, obok Finów, weszły także: ABB, Metra, Sanitec, Rautaruukki oraz amerykański Carnival Corp (największy na świecie operator statków wycieczkowych). Konsorcjum zaproponowało ok. 720 mln zł.

Stocznia Gdynia przebiła tę ofertę, proponując ok. 1,3 mld zł. Obie strony w końcu porozumiały się w sprawie wspólnego zakupu Masa Yards, a w rezultacie przejęcie stocznii fińskich od Kvaerner nastąpić ma poprzez podwyższenie kapitału akcyjnego, którego czwartą część nabyć ma Gdynia. W grę wchodzi tu ok 240 mln zł, które pożyczyc mają krajowe i zagraniczne banki.

Tak się u nas jeszcze łowi i z takich połowów tylko w woj. pomorskim utrzymuje się jeszcze kilkaset rodzin. Ta sama energia tych samych ludzi skierowana w tym samym miejscu np. na hodowlę raków przynieść może każdej z nich zasadniczy wzrost dochodów



- Miałem 16,5 ha nie zagospodarowanej ziemi. Z tego powodu przyjąłem propozycję wspólnika, aby założyć hodowlę raków, tym bardziej, że jeszcze rok temu nie było w kraju farmera, który hodowałby te skorupaki na taką skalę. Ho-

dowla ich jest zaś prosta, perspektywy zbytu kuszące - zwierza się ma łamach pisma branżowego Bogdan Piotrowski.

W 1998 r. Bogdan Piotrowski i Leszek Mańko zainwestowali w rakowę przedsięwzięcie około 100 tys. zł. Wybudo-

wali dziesięć stawów, zapelniając je 500 kg raków. Za kilogram płacili wtedy 50 zł. Obecnie trzeba za nie płacić 1100 zł.

Jednak nie wszyscy zainteresowani hodowlą muszą ponieść takie koszty. Aby założyć fermę wystarczy mieć staw z czystą wodą i przeznaczyć od 1,5 do 3 tys. zł na zakup raków do rozrodu. W jednym kilogramie mieści się prawie 15 sztuk. Rozmnażają się raz w roku. Samica składa blisko 200 jaj, z których wykluwa się około 50 raków. Hodowca nie wydaję pieniędzy na karmę. Zwierzęta żywią się roślinami ze zbiornika.

Jako pierwsi na Pomorzu byli jednak hodowcy z miasteczka-go przedsiębiorstwa Aquamar spod Słupska. Już ponad pięć lat temu - zajmując się hodowlą ryb i raków we współpracy z żywym Instytutem Rybactwa Śródlądowego - rozpoczęli „zaraczanie” rzek i jezior. Firma ma kilkanaście własnych stawów hodowlanych, które dają łącznie ponad 200 kg raków szlachetnych odmian polskich.

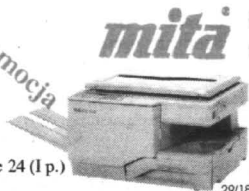
cd. na str. 2

KASY FISKALNE **KSEROKOPIARKI**

NCR

- * nowe i używane
- * autoryzowany serwis
- * oryginalne materiały

Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 24 (I p.)
tel. 346 22 64, 301 03 95



W Monitorze Polskim nr 2 z dnia 25 stycznia 2000 r. zostały opublikowane:

● Obwieszczenie ministra finansów z dnia 18 stycznia 2000 r. w sprawie wysokości obowiązkowej opłaty z tytułu niespełnienia obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego (poz. 37),
omówienie:
2 600 zł - samochody osobowe,
3 500 zł - samochody ciężarowe i autobusy,
60 zł - pozostałe pojazdy,
400 zł - budynki wchodzące w skład gospodarstwa rolnego, od ognia i innych zdarzeń losowych,
600 zł - rolnicy z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego,
2 300 zł - podmioty wykonujące doradztwo podatkowe, za

NAJNOWSZE DANE O NAS

szkody przy wykonywaniu czynności doradztwa podatkowego,
5 300 zł - podmioty przyjmujące zamówienie na świadczenia zdrowotne, za szkody wyrządzone przy udzielaniu tych świadczeń.

● Obwieszczenie prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 17 stycznia 2000 r. w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w grudniu 1999 r. (poz. 42).
Wynagrodzenie to wynosiło 2 186,03 zł.

● Obwieszczenie prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 17 stycznia 2000 r. w sprawie przeciętnego miesięcz-

nego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w czwartym kwartale 1999 r. (poz. 43), wynagrodzenie to wynosiło 2 013,99 zł.

● Obwieszczenie prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 17 stycznia 2000 r. w sprawie średniorocznego wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w 1999 r. (poz. 46).
omówienie
Średnioroczny wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w 1999 r. w stosunku do 1998 r. wyniósł 7,3 proc.

● Obwieszczenie prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 17 stycznia 2000 r. w

sprawie wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w IV kwartale 1999 r. (poz. 47).
omówienie
Ceny towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w IV w kwartale 1999 r. w stosunku do III kwartału 1999 r. wzrosły o 3,2 proc.

● Obwieszczenie prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 17 stycznia 2000 r. w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat z zysku w czwartym kwartale 1999 r. (poz. 51).
omówienie
Wynagrodzenie to wynosiło 2 010,36 zł

● Komunikat prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 17 stycznia 2000 r. w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat z zysku w grudniu 1999 r. (poz. 50).
omówienie
Wynagrodzenie to wynosiło 2 179,25 zł

● Komunikat prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 17 stycznia 2000 r. w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze paliwowo-energetycznym w czwartym kwartale 1999 r. (poz. 51).
omówienie
Wynagrodzenie to wynosiło 3 399,53 zł.

Rocznica... deportacji

Dziesiątego lutego 2000 r. minęło 60 lat od pierwszej masowej deportacji Polaków na Sybir. W ciągu 20 miesięcy wywieziono co najmniej 1,7 mln polskich obywateli, w tym 138 tysięcy dzieci. Co najmniej 760 tys. Polaków zmarło na wygnaniu. Elbląski Oddział Związku Sybiraków nie zapomniał o ofiarach deportacji. Pragnąc uczcić tę

tragiczną rocznicę oddział zorganizował spotkanie z ofiarami Sybiru. Odkryto się ono 4 lutego w siedzibie Zarządu Oddziału Związku Sybiraków przy ul. Giermków 11. Dodatkowo 10 lutego o godz. 18 w katedrze św. Mikołaja odprawiono uroczystą mszę świętą z okazji pierwszej zyski Polaków na Sybir.

(„Gazeta Elbląska”)

Rakiem do... przodu

cd. ze str. 1

Większość trafia do dalszej hodowli. Kilogram kosztuje ok. 200-300 złotych.

Obecnie tworzy jest w Miastku centralny ośrodek hodowli raków. Docelowo, kosztem ok. 3 mln zł, powstanie specjalistyczna ferma o 52-hektarowym akwenu wodnym.

Od końca 1998 roku IRS rozpoczęła kampanię promującą hodowlę raków w naszym kraju. Prowadzi specjalistyczne szkolenia i doradztwo.

- Celem propagowania tego przedsięwzięcia jest wykorzystanie czystych wód do podjęcia atrakcyjnej finansowo i proekologicznej hodowli. Raki są luksusowym produktem poszukiwanym na rynku światowym. Cykl hodowlany trwa cztery lata. Każdego roku z hektara stawu moż-

na wyłowić około 200 kilogramów. Dlatego też taka dodatkowa działalność, nie wymagająca dużych nakładów pracy, może przynieść hodowcy wymierne korzyści finansowe - twierdzi Tadeusz Krzywosz z Instytutu Rybactwa Śródlądowego.

- Inwestowanie w hodowlę raków wciąż jest bardzo opłacalne - twierdzi Jerzy Kopaliński z Aqua Agro Project, która zajmuje się eksportem. - Póki co, wielkość hodowli w Polsce nie daje nawet możliwości stworzenia stałej linii eksportowej, mimo że tylko nasza firma przewidyje, iż za rok będzie nas

stać na wysłanie na eksport 14 ton, a w latach 2002-6 po 20-26 ton raków. Innymi słowy - rakiem... do przodu.
K.M.



Bogdan Piotrowski spod Kwidzyna jest pionierem odbudowy rakiwej potęgi Pomorza

Zaślubiny po... 80 latach

W Pucku odbyła się uroczystość zaślubin Polski z morzem. Podobnie jak 80 lat temu gen. Józef Haller, tak teraz premier Jerzy Buzek wrzucił do morza pierścień, który symbolizuje zaślubiny Polski z morzem. Uroczystość odbyła się 10 lutego, dokładnie w rocznicę od pamiętnych wydarzeń. W uroczystości obok premiera Jerzego Buzka udział wzięli: Ryszard Kaczorowski - ostatni prezydent II RP na uchodźstwie oraz Maciej Płażyński - marszałek Sejmu RP.

Splonął żywcem

73-letni mężczyzna splonął żywcem w swoim mieszkaniu przy ul. Gdańskiej w Kwidzynie. Do zdarzenia doszło 20 stycznia około godziny 19.00. Ryszard Z. próbował zapalić tzw. świeczkę w piecu zasylanym gazem. Prawdopodobnie doszło do niewielkiej eksplozji, która wystarczyła jednak do zapalenia się ubrania. Mężczyzna w płonącym ubraniu przebieg kilka metrów i przewrócił się. Nie udało się go uratować. Zmarł w wyniku odniesionych obrażeń.

(„Kurier Kwidzyński”)

Uroczyste otwarcie pracowni

W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Elblągu dokonano w ostatnich dniach otwarcia nowoczesnej pracowni hemodynamicznej. Jest to jedyny w województwie warmińsko-mazurskim aparat służący do tego rodzaju zabiegów. Koronograf - to nazwa urządzenia służącego do diagnostyki i leczenia chorób układu krążenia, choroby niedokrwiennej serca oraz wad serca. Dzięki tej specjalistycznej aparaturze w naszym mieście odbywać się będą zabiegi koronoplastyki, a więc poszerzania naczyń krwionośnych.

Zabiegi koronografii należą do

grupy zabiegów wysokospecjalistycznych, którymi obciążony jest budżet państwa, a nie kasa chorych. Pracownia koronografii jest już przygotowana do przeprowadzania w niej zabiegów. Zarząd szpitala szacuje, że przy pomocy specjalistycznej aparatury będzie mógł przeprowadzić ponad 1500 zabiegów rocznie. Wartość samego aparatu przekracza 3 mln zł. Dzięki przychylności marszałka województwa warmińsko-mazurskiego, wojewody i urzędu skarbowego, Wojewódzki Szpital Zespolony w Elblągu zapłaci jedynie 40 procent oplaty celnej za sprowadzenie urządzenia.

(„Gazeta Elbląska”)

Dla dobra klientów

Aż 187 skarg na sprzedawców wpłynęło z Elbląga do Inspekcji Handlowej. Najczęściej skarżono się na złą jakość towarów przemysłowych, głównie butów i odzieży. Pozostałe skargi dotyczyły sprzętu RTV i AGD. Konsumentom zarzucali handlowcom niewłaściwy sposób lub nieterminowość załatwiania reklamacji, a sporadycznie nawet odmowę ich przyjmowania. Na niewłaściwą jakość i nieterminowość

usług skarżono się 9 razy. Skargi te dotyczyły wykonawstwa usług remontowo-budowlanych. Pozytywnym zjawiskiem w porównaniu z rakiem ubiegłym jest zmniejszenie się ilości przyjmowanych skarg. W roku 1998 przyjęto ich 269, natomiast w roku 1999 wpłynęło 187, czyli aż o 30 proc. mniej niż rok wcześniej. Podobnie wygląda sytuacja w innych miastach.

(„Gazeta Elbląska”)

Wzór do rozliczenia

Od 24 stycznia 2000 r. obowiązuje rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej z dnia 19 stycznia 2000 r. w sprawie określenia wzoru rocznej deklaracji rozliczeniowej za rok 1999 i zasad jej sporządzania (Dz.U. nr 4 z dnia 24 stycznia 2000 r., poz. 47)

Zgodnie z nowelizacją ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, do 15 lutego 2000 r. wszyscy płatnicy składek posiadający taki status w 1999 r. muszą przekazać do ZUIS roczną deklarację rozliczeniową - druk ZUIS DRRB.

Składają go wszyscy płatnicy rozliczający składki na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy lub Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, zapłacone za okres od 1 stycznia do 30 listopada 1999 r. W br. druki te także muszą złożyć płatnicy, którzy w wymienionym okresie rozliczali się z ZUIS tylko za niektóre miesiące. Nakaz ten nie dotyczy składek zapłaconych za grudzień 1999 r. z tej przyczyny, że są one odprowa-

dzane już w styczniu.

Deklarację muszą złożyć zarówno płatnicy składek, którzy odprowadzali składki na ubezpieczenie społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, jak i płatnicy składek opłacający wyłącznie składki na ubezpieczenie zdrowotne. Obowiązkiem takim zostali obarczeni również płatnicy rozliczający się w 1999 r., ale obecnie już nie istniejący.

Za nich deklarację składają: gdy płatnik składek został przekształcony, przejęty lub wykupiony - nowy płatnik za okres od przejścia, przekształcenia lub wykupienia; za zlikwidowanego płatnika o statusie przedsiębiorstwa państwowego - organ założycielski; za rozwiązana lub zlikwidowaną spółkę prawa handlowego - osoba, której powierzono przechowanie ksiąg i dokumentów. Wymienione podmioty zastępcze w druku ZUIS DRRB jako dane identyfikacyjne płatnika składek, podają dane poprzedniego płatnika.

Woj. pomorskim są to z reguły starsze już osoby, które swe prace wykonują bardziej z powołania niż dla zarobku: dawni harcerze, wychowawcy, instruktorzy domów kultury, słowem - zapaleńcy, którzy zazwyczaj niegdyś często bezinteresownie, a zatem najbardziej przekonująco, uczyli młodych ludzi podstawowych wartości moralnych, sposobów radzenia i pomagania sobie w trudnych sytuacjach zgodnie z prawem. Teraz stają oko w oko z tymi, dla których na naukę tego jest już zazwyczaj za późno. Zastąpić ją musi resocjalizacja, a często tylko naklanianie do poddania się trudnym decyzjom sądów rodzinnych i opiekuńczych...

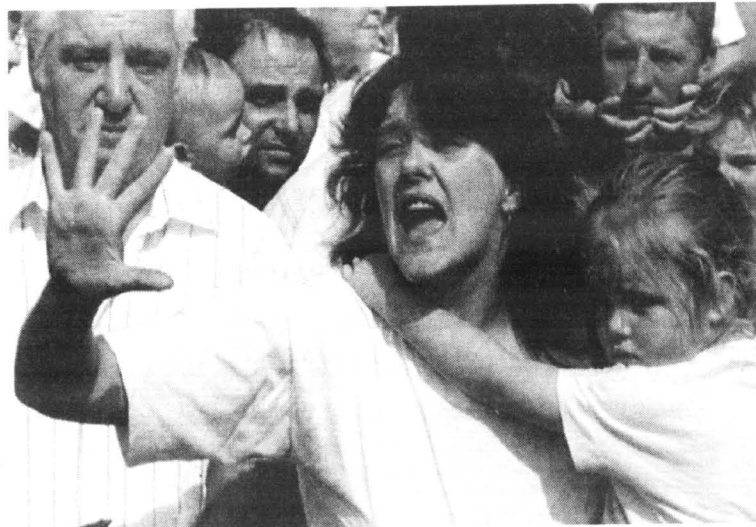
- Obecna kuratela ma model społeczno-zawodowy. Większość ciężarów niesie na swoich barkach kurator społeczny, z uwagi na małą liczbę kuratorów zawodowych i dużą liczbę podopiecznych. Stąd też wynika fakt, że kuratela jest głównie kontrolująca. Podejmowane są pewne działania, by odwrócić proporcję. I słusznie, tymi sprawami powinni zajmować się fachowcy, przy całym szacunku dla kuratorów społecznych. Winniśmy zmierzać do kurateli wychowawczej, czyli organizującej proces resocjalizacji. Nie jest sukcesem, jeśli nieletni nie dokona przestępstwa ze strachu, by znowu nie trafić do zakładu poprawczego - mówi jeden z najbardziej doświadczonych na Pomorzu sądowych kuratorów zawodowych dla nieletnich, Barbara Kuklińska.

Kuratorzy społeczni realizują nadzory zlecone przez sąd i są pod fachową opieką kuratorów zawodowych. Za każdy nadzór kuratorzy społeczni otrzymują stosunkowo skromną zapłatę zryczałtowaną. Nadzorów każdy kurator społeczny może mieć zazwyczaj nie więcej niż dziesięć.

- Ciężar przeprowadzania wywiadów w środowiskach spoczywa na kuratorach zawodowych, to duża odpowiedzialność - uważa pani Barbara. - Od prawidłowo przeprowadzonego wywiadu zależy w dużej mierze wyrok sądu. Na dobrze przeprowadzony wywiad nie ma recepty. Jedno jest pewne - kurator powinien rozmawiać z tyłoma ludźmi i tak długo, aż będzie się mógł pod przeprowadzonym wywiadem podpisać z pełną świadomością,

Im bardziej obniża się wiek osób wchodzących w konflikt z prawem (co niestety obserwowujemy), a w rezultacie zwiększa się liczba bezkarnych, bo małoletnich sprawców nierzadko najcięższych przestępstw (co też jest faktem), tym większą rolę w naszym umolnym wymiarze sprawiedliwości i systemie resocjalizacji spełniają sądowi kuratorzy.

TYLE DZIECI DO ODEBRANIA...



- Najbardziej przykrym zadaniem w naszej pracy jest konieczność odebrania rodzicom dziecka na podstawie sądowej decyzji o umieszczeniu w placówce opiekuńczej - mówi kurator Jan Majewski. - Zwłaszcza, kiedy rodzina staje przeciwko nam w roli przeciwnika...

że on wie na pewno, jak „tam” jest.

W większości sądów rejonowych woj. pomorskiego, kuratorzy pełnią dyżury dwa razy w tygodniu, a resztę czasu pracy spędzają w terenie. Aby nawiązać kontakt z rodziną niejednokrotnie trzeba docierać do ludzi wieczorami lub po południu. Czas pracy kuratorów jest z całą pewnością nienormowany i tylko od dobrej jego organizacji zależy czy zdążą wywiązać się z nałożonych obowiązków.

Większość z nich „woli nie chorować”, bo każdy dzień nieobecności powoduje nawastwienie się spraw - niekiedy nie do odrobienia.

Sędziowie rejonowi są zazwyczaj pełni uznania dla „swoich” kuratorów zawo-

wych.

- Są to ludzie z reguły bardzo zapracowani. Działają w trudnych warunkach, idą w teren, często do rodzin patologicznych, bez jakiegokolwiek eskorty czy innego zabezpieczenia się - powiada sędzia Maria Rudłowska z Pruszcza. - Koledzy nie pomogą, bo sami nie mają czasu. Dlatego

Trzeba ludziom umieć powiedzieć wszystko, ale tylko tak, aby ich nie dotknąć. Nie ma jednej idealnej formy rozmowy; jest ich niemal tyle, ile ludzi. Często młodzi wiekiem i doświadczeniem kuratorzy popełniają ten sam błąd: są tak mili, że nie stawiają wymagań. A tu nie o to chodzi - twierdzi pani Barbara. -



- Są całe klany, w których dzieci zawsze oddawało się do domów dziecka - mówi kurator Janina Boczek. - Ale dzieci nie rdują się złe, pracować trzeba zwłaszcza nad rodzicami

ludzie pracujący w tym zawodzie nie mogą się bać, przynajmniej muszą doskonale radzić sobie z lękiem.

Niezbędną cechą jest też łatwość nawiązywania kontaktu z ludźmi, wzbudzenia ich sympatii. Bez względu na to, gdzie i do kogo się idzie, czynić to trzeba z silną wolą dopomożenia konkretnemu człowiekowi, bo inaczej praca ta straciłaby sens.

Nadmierna grzeczność niewiele ma wspólnego nawet z uczciwością, której ludzie przede wszystkim oczekują od kuratora. Uczciwością, a więc i szacunkiem, do którego chcą mieć pełne prawo wszyscy, którzy cenią sobie godność własną. Na pewno ma ją większość ludzi z tzw. marginesu, których bardzo łatwo można niechętny urazić. Dobry kurator musi wiedzieć jeszcze wię-

cej, ot choćby to, że do meliny pełnej pijanych nie warto w ogóle wchodzić ze swoją misją; lepiej wrócić raz jeszcze, gdy skończy się alkohol i minie kac...

- Wbrew częstym ostatnio, nie najlepszym opiniom o szkolnych pedagogach i wychowawcach, to właśnie szkoły są naszymi największymi sojusznikami - mówi kurator Jan Majewski ze Sztlumu. - Bez dobrej współpracy z nimi, nie mogliśmy skutecznie pełnić nadzoru, do którego potrzebny jest wcześniejszy wywiad środowiskowy o naszych podopiecznych i ich rodzinach. Wiem też, że w wielu mniejszych miastach, jak choćby w Tczewie czy Wejherowie, nieźrównani są w pomocy także pracownicy socjalni gmin, którzy mają doskonale rozeznanie w swoich środowiskach.

Pan Jan powiada, że zawsze stara się uzyskać pełne „obywatelstwo” rodziny, której ma pomóc. Nadaje je sobie sam, kiedy uzna, że coś dla tych ludzi konkretnego zrobił, sprawił, że ich życie potoczyło się lepiej.

- Są jednak i sytuacje bardzo przykre - mówi - kiedy kurator i rodzice stają naprzeciw siebie jak przeciwnicy i nie sposób znaleźć drogę do porozumienia. Najbardziej zaś, w moim przekonaniu, przykrą sprawą w pracy każdego kuratora jest konieczność odebrania rodzicom dziecka czy dzieci, jeśli sąd postanowił o umieszczeniu ich w placówce opiekuńczej.

Niektórych takich sytuacji nie da się zapomnieć. Kiedyś odbieraliśmy z koleżanką dzieci z rodziny wielodzietnej, gdzie poza rodzicami było siedmiu drobiażgu.

Ich matka cierpiała na zaburzenia emocjonalne, ojciec miał nawroty schizofrenii. W mieszkaniu było bardzo zimno. Dzieci wygrzebały sobie dziury w tapczanie, w których tuliły się jak kurczaki w gniazdkach. Zaczęliśmy wybierać je z tych dziur, a one pomagały sobie w ubieraniu się i pocieszały wzajemnie: „Nie płacz, w pogotowiu opiekuńczym będzie dobrze, tam codziennie jest kisielek na deser i każdy ma własne łóżeczko”.

Sześcioro było już w samochodzie, wróciliśmy po siódme - najmłodsze. Matka właśnie skończyła je karmić. Oddała je nam, i w tej samej chwili wpadła w szal. Zaczęła rzucać w nas czym popadło, krzycząc, drząc na sobie ubranie. Ojciec tylko stał i patrzył gdzieś nic niewidzącym wzrokiem.

Waldemar Tokarski ma pod „kuratela” dzielnicę „od zawsze” zamieszkiwaną przez tzw. trudny element. Parę lat temu sądowi wprost „spadł z nieba”, gdyż wcześniej kilku kuratorów rezygnowało z tego terenu, po kilku tygodniach pracy. **cd. na str. 4**

Warto przyjechać się bliżej.

VW Passat
do 7 000 taniej.



Kulikowski

Autoryzowany Dealer Volkswagen
Gdynia, ul. Morska 314 tel. 663-99-98

cd. ze str. 3

Pan Waldemar nie narzeka:
- Nie boję się - mówi. -
Jestem emerytowanym woj-
skowym. Gdy jakaś rodzina
wita mnie z niechęcią, naj-
lepszą metodą jest wyłoże-
nie kawy na ławę, albo spotka-
my się w gmachu sądu, albo
zdecydujemy się porozmawiać
na miejscu. To przeważnie
skutkuje, ludzie uspokajają
się. Potem zdarza się zcasa-
mi, że na ulicy powitają mnie:
„ty kuratorska k...”, ale na
mnie to nie robi wrażenia.

Pani Ewa Berger jest kura-
torem Dolnego Miasta. Teren
również jest specyficzny.

- Obracamy się w środowi-
skach patologicznych. Ludzie
ci, jeśli nie chcą się z nami
spotykać, po prostu nie
otwierają drzwi. Nie jeste-
śmy przyjmowani szczegól-
nie tam, gdzie może dojść
albo już doszło do odbioru
dzieci. Praca jest trudna,
niebezpieczna i nie-
wdzięczna. Był moment,
że chciałam z niej zrezy-
gnować ze względu na
własną rodzinę. Gdy
pierwszy raz wchodzę do
jakiegoś domu staram się
być grzeczna i przystępna.
Kurator musi być akcepto-
wany.

Ja zazwyczaj człowiekowi
radzę: „Niech pan idzie do
pracy!” On mi na to: „Niech
mi pani pracę znajdzie!”.
Mówię młodemu człowieko-
wi: „Skończ szkołę i weź się
do roboty!” On mi odpowia-
da: „I co, będę zarabiał pięć-
setkę? Dziękuję, nie oplaca
się”. Ten brak szans, brak
perspektyw...

Jeśli dziecko trafia do
placówki wychowawczej, to
jest nasza porażka. Ale jak tu
zająć się wszystkimi, skoro
mam pod nadzorem 60 rodzin
z ograniczoną władzą rodzi-
cielską rodziców oraz 20, w
których nieletni popełnili ja-
kieś przestępstwo - pyta re-
torycznie pani Ewa.

Od stycznia 1998 r. prze-
prowadziliśmy z koleżanką
137 wywiadów. Terenem na-
szego działania jest powiat
gdański. A jak się pojedzie na
przykład do takiej Wiślinki, to
nie ma czym wrócić do domu.
Przydałyby się samochód służ-
bowy.

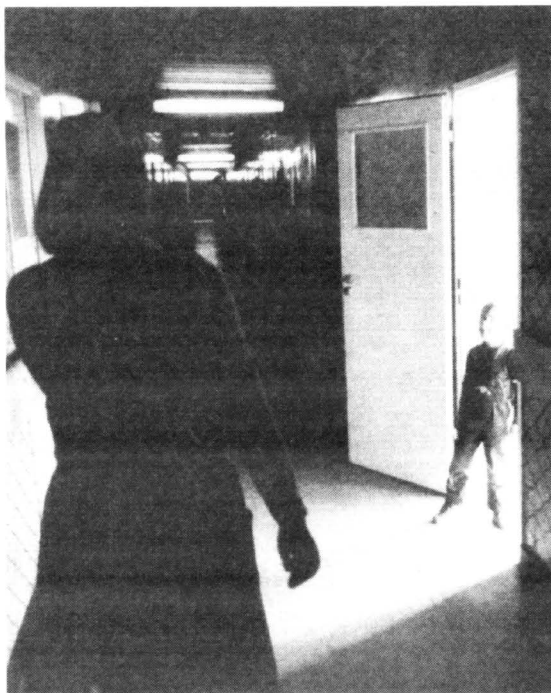
- Pani Ewie powiedzieli w
pewnej rodzinie, że jak jesz-
cze raz tam przyjdzie, to jej
wrzątek na głowę wyleją,
mnie, że żywa od nich nie wyjdę.
Szczególnie niebezpieczne jest
to w rodzinach, gdzie odebrane
zostało już jedno dziecko. Boli
nas to, że nie mamy żadnego
dodatku za niebezpieczną
pracę - zżyma się pani kura-
tor Irena Radecka - a
przecież idziemy na pierw-
szy ogień, w niewiadome,
zupełnie bezbroni, nie lic-
ząc pewnej znajomości lu-
dzi i swego rzemiosła.

- Bywa, że dzieci wracają
do swoich rodzin, matka

TYLE DZIECI DO ODEBRANIA...

obietuje poprawę, obydw-
je rodzice odwiedzają dzie-
ci regularnie w pogotowiu
opiekuńczym. Jeśli widać

choć cień szansy na to, że
w rodzinie sytuacja ulegnie
zmianie na lepsze, dzieci są
oddawane z powrotem.



- Czasem uda się nam załatwić coś dla „naszych” dzieci, np. kolonie, ale wtedy one nie wiedzą, czy cieszyć się z tego, czy bać się, bo nigdy nigdzie nie wyjeżdżały - mówi Irena Radecka

Zdarza się jednak, że ma-
ka obiecuje poprawę, a potem
okazuje się, że bez dziecka
jest jej wygodniej, wręcz
„współpracuje” z kuratorem,
byłoby tylko zabrano malucha do
pogotowia czy domu dziecka.

Są całe klany, w których z
babki na matkę i córkę zawsze
oddawano się dzieci do domu
dziecka i tak już pozostaje.
Dzieci nie rodzą się złe, pra-
cować trzeba głównie z rodzi-
cami - powtarza starą
prawdę kurator Janina
Boczek.

Na swoim terenie ma
sporo Cyganów. Kurator
pojawia się tam zwykle
z dwóch przyczyn: albo
dzieci nagminnie nie
uczeszczają do szkoły,
albo popełniły jakieś
drobne przestępstwa.
Cyganie nigdy nie odda-
ją swoich dzieci do
domu dziecka ani in-
nych placówek opiekuń-
czych.

- Gdyby chcieć im
odebrać dziecko, byłaby
pewnie wojna nie z tej
ziemi - przypuszcza
pani Janina.

- U podstaw prze-
stępstwa nieletnich
leży w głównej mierze
zła sytuacja finansowa
rodzin - twierdzi W.
Tokarski. - A przecież
młodzi ludzie mają
swoje potrzeby. Chłop-
ak chce zaimponować
dziewczynie, zabrać ją
na kawę czy do
kina. Rodzice nie da-
dzą, bo nie mają. Pra-
cy nie może znaleźć.
Co zrobi? Pójdzie i
ukradnie.


Oni są bardzo szczerzy i
otwarci o tym opowiadają.
Dziewczyna ma praktykę w
sklepie, dostaje za to mar-
ne grosze. W domu bieda aż
piszczy, a na ładzie batoni-
ki, czekolady. Ona takiego
batonika nie jadła z rok.
Schowa do kieszeni, jeden,
drugi, trzeci, a przy czwart-
ym zostanie złapaną.

- Czasami - mówi Irena
Radecka - proponujemy,
żeby jakoś zagospodarować
młodzieży czas wolny. Może
sport? Ale gdzie tam, w
szkole sekcje działają,
albo nie. W klubie ow-
szem, ale są już płatne,
więc też odpada. Młodzi
ludzie za wcześnie trafia-
ją do sądu za zbyt białe
sprawy, wybite szyby,
kradzież dwóch jabłek czy
niszczenie zieleni. Napa-
trzą się w sądzie, nasłucha-
ją, wrócą do swojej grupy r-
wieśniaków i już mają
zaimponować. Za nimi idą
inni, by „dorównać”, by nie
być „gorszym” i tak się za-
czyna.

Czasami udaje nam się
załatwić dla „naszych”
dzieci miejsce na kolo-
niach. One nawet nie wie-
dzą, co to są kolonie, bo
nigdy nigdzie nie wyjeżdża-
ły. Gdy już trzeba przygo-
tować dziecko do takiego
wyjazdu, matki często re-
zygnują, bo na wyposażenie
dziecka na kolonie po-
trzebne są pieniądze, któ-
rych nie mają.

W pokoju kuratorów w
skrzynce leżą owoce, słodczy
nawet kanapki. Gdy wyjdą w
rejon zabiorą je w torby, aby
rozdać „swoim” dzieciom.

Iwona Wilk
Alicja Kalinowska



Zapraszamy do naszych sklepów

Oferujemy duży wybór telefonów komórkowych, akcesoria i doskonale usługi sieci Plus GSM

<ul style="list-style-type: none"> ● Gdańsk-Wrzeszcz Manhattan, paw.11 tel./fax 345 50 15 tel. GSM 0 601 20 88 64 ● Elbląg ul. 12 Lutego 16-20 tel. (0-55) 232 62 63 tel. (0-55) 232 60 00 ● Nowy Dwór Gd. Tele Electronic ul. Morska 1 tel. (0-55) 247 35 25 	<ul style="list-style-type: none"> ● Gdynia Hala Targowa, paw.348 tel./fax 661 21 13 tel. GSM 0 601 20 88 62 ● Elbląg ul. Stary Rynek 49 tel. (0-55) 232 70 00 tel. (0-55) 232 75 00 ● Pasłęk ELZET ul. Kościuski 3 tel. (0-55) 248 27 59 ● Wejherowo ul. Rzeźnicka 2F paw.17 tel. 672 63 49 tel. GSM 0 601 630 455 ● Starogard Gdański ul. Rynek 38 tel./fax 561 30 88 tel. GSM 0 601 20 88 63 	<ul style="list-style-type: none"> ● Gdynia DHU "Batory", ul. 10 Lutego 11 tel. 661 81 21 tel. 699 02 99 ● Braniewo CZBIS ul. Świętojańska 10 tel. (0-55) 243 30 92 ● Ormeta AMID ul. Kościuski 33/35 tel. (0-55) 242 27 71 ● Władysławowo ul. Towarowa 17A, tel. 674 22 69 ● Kartuzy ul. Dworcowa 5 tel. 681 42 66 tel. GSM 0 601 65 14 58 	<ul style="list-style-type: none"> ● Gdynia, Gniewska 21 Dom Towarowy "Chylonia" tel./fax 623 16 41 tel. 664 06 58 tel. GSM 0 601 20 88 66 ● Szturm TMX ul. Mickiewicza 1 tel. (0-55) 277 25 27 ● Morąg ANDAREX ul. Mickiewicza 15, tel. (0-8985) 48 45 ● Tczew ul. Mickiewicza 10 tel. 531 24 36, 777 55 64 tel. GSM 0 601 65 14 66
---	---	---	--



Plus GSM

Trzymaj rękę na Plusie

Woj. pomorskim - jak na razie - „płytyw” zdjęcia naszych wiosek i osiedli sfotografowanych z kosmosu nie znajdują zbyt wielu nabywców. Preferujemy zdecydowanie kursy językowe, encyklopedie dla dzieci i wszelkie pozostałe pozycje popularno - naukowe. I nasz lokalny, i krajowy rynek CD-ROM rozwija się bardzo szybko - i zapewne wkrótce osiągnąć może imponujący poziom, jeżeli nie zmienią tego... plany Ministerstwa Finansów, wciąż domagającego się wysokiego VAT na ten najnowocześniejszy nośnik informacji.

Wówczas - co niestety przewidzieć - trzeba będzie wybierać: albo rezygnacja z „płytyw” wiedzy, albo napełnianie kieszeni pirackim producentom płyt.

Do niedawna do najchętniej kupowanych na potrzeby rodzinne płyt CD-ROM - mówią sprzedawcy z gdańskiego Empiku - należały krążki umożliwiające „zwiedzenie” najbardziej znanych w świecie galerii i muzeów, np. Luwru. Jednakże techniki multimedialne rozwijają się tak szybko, że choćby wspomniana wyżej, pierwsza wersja zwiedzania Luwru, napisana w 1995 roku, już traci myśzką. Obecnie twórcy oprogramowania przymierzają się do tworzenia całych komputerowych obiektów i ich wnętrza w sposób, który umożliwiałby właścicielowi komputera „spacer” po niby nie istniejącym obiekcie i oglądanie go z zewnątrz. Rekonstrukcje multimedialne odwrócić zburzone angielskie opactwo St. Mary Abbery czy najśłynniejszą, nie istniejącą już katedrę w Cluny w dniach swojego rozkwitu. Pokażą życie w dawnych wiekach, na przykład w czasie budowy egipskich piramid, bez konieczności kręcenia drogich filmów na pustyni.

- Oczywiście, to są „fajerwerki”, na które trzeba będzie jeszcze trochę poczekać - twierdzi Mirosław Domsud. - Teraz połączenie obrazu, tekstu i dźwięku razem z technikami filmowymi w jednym programie, służy doskonale np. programom popularnonaukowym.

Większość sprzedanych multimedialnych ma i będzie miała charakter popularnonaukowy i edukacyjny, gdyż wytwórcy oprogramowania bardzo wcześniej zorientowali się, że techniki multimedialne znakomicie sprawdzają się w nauce. Pomocne są zwłaszcza w kursach językowych.

Polskie firmy mają tu spore osiągnięcia. Np. gdańska spółka Young Digital Poland opracowała oprogramowanie uznane za jedno z najlepszych przeznaczonych dla celów naukowych. Jej Genius Super Memo jest programem przeznaczonym do konstruowania kursów (nie tylko językowych) i nauki metodą skojarzeniową. Euro Plus+autorstwa Young Digital to zbiór multimedialnych kursów językowych.

● Polacy mają w dziedzinie mul-

Zaledwie kilka dni temu polskie media poinformowały, że Amerykanie oferują satelitarne zdjęcia dowolnego obszaru w dowolnym zakątku świata. Jako przykład pokazano fotografię Gdańska ze szczegółami przedstawionymi z dokładnością do 2 metrów oraz okolice mostu Knybawskiego na Wiśle pod Tczewem z sylwetkami rowerzystów mijających właśnie wieżyczki przyczółkowe od strony Malborka. Już teraz natomiast wiadomo, że dane tego typu oferują także niektóre wybrzeżowe sklepy handlujące płytami CD-ROM.

ŚWIAT NA KRAŻKU



Przebijając wśród płyt CD-ROM, mieszkańcy woj. pomorskiego wciąż interesują się przede wszystkim programami popularnonaukowymi

timediów gusty już wyrobione, choć nieco geograficznie zróżnicowane (prostsze w rejonach uboższych, bardziej wyszukane w bogatszych).

- Zdecydowanie dominują programy edukacyjne, zwłaszcza kursy językowe - uważa Paweł Adamski z TTS Company. - Za pomocą oprogramowania multimedialnego Polak uczy się przede wszystkim języka angielskiego. Dominują w sprzedaży takie pozycje, jak kursy Euro Plus+, słownik multimedialny Collinsa. Największym zainteresowaniem cieszą się właśnie kursy językowe.

Jednak oferta programów multimedialnych to nie tylko oprogramowanie edukacyjne.

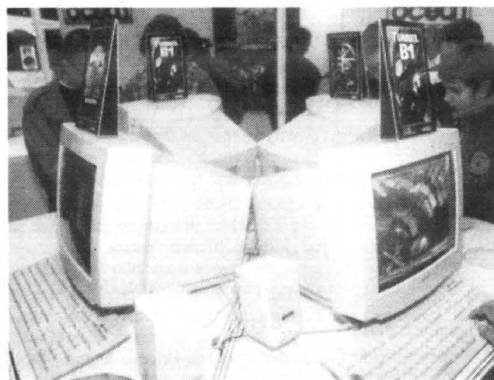
- Oprogramowanie multimedialne, nie będące kursem językowym, jest najczęściej kupowane dla młodzieży - twierdzi Paweł Adamski. - Dominują firmy Optimus i Cartall, których oferty nawzajem się uzupełniają. Takie tytuły, jak „Encyklopedia Ssaków”, „Historia Świata”, „Jak to działa” czy „Encyklopedia Przy-

rody”, już od paru lat sprzedają się najlepiej.

- Dominują w sprzedaży tytuły spolszczone - zauważa Maciej Martusiewicz, kierujący salonem firmy CD Project. - Może to świadczyć o tym, że Polacy wciąż słabo znają angielski,

choć multimedialne programy anglosaskie zawierają taką liczbę zwrotów specyficznych, że kłopoty z nimi miałby nawet sprawny anglista.

- Najlepiej sprzedają się wydawnictwa encyklopedyczne Microsoftu, jak Encarta, World Atlas



Jak sprawić, aby ci młodzi ludzie - niedysponujący większą gotówką - nie trafili na jedną z pirackich giełd, na których póki co wszystko można kupić nawet kilkakrotnie taniej?

czy Bookshelf. Klienci mniej kupują oprogramowań spolszczonych jak „Encyklopedia Przyrody” czy „Jak to działa”, kierowanych wyraźnie do młodzieży - twierdzi Janusz Wieczorek z firmy Return.

- Hitem jest u nas oprogramowanie multimedialne, znajdujące się na płytach CD firmy Factory - mówi Renata Wajda z firmy Multiple Zones. - Na drugim miejscu znajdują się wydawnictwa encyklopedyczne Microsoftu. Niewielka jest sprzedaż programów spolszczonych dla młodzieży.

● Oprogramowanie multimedialne na płytach CD nie jest tanie. Najdroższe są kursy językowe. Trójpłytkowy Euro Plus+ Professional Pack do nauki angielskiego kosztuje 304-450 złotych. Genius + Cross Country - 120-250 złotych. Za „Encyklopedię Przyrody” trzeba zapłacić 200 złotych, a „Encyklopedia Powsteczna PWN” to wydatek rzędu 185-250 złotych. Tańsze są wydawnictwa Microsoftu: Encarta, Bookshelf i World Atlas. Kosztują 95-180 złotych.

Za tak wysoką cenę odpowiedzialne są przede wszystkim koszty produkcji.

- CD-ROM to nie płyta CD jakiejś gwiazdy rocka - mówi Marek Maciaś, rzecznik Optimus S.A. - Tu nakład wynosi 2500-3000 egzemplarzy. Zresztą 2500 to wielkość, przy której zwracają się całkowicie koszty i mamy niewielki zysk. Do tej pory największą popularność zyskał nasz kurs angielskiego - sprzedaliśmy 250 sztuk. Tłoczy musimy w odpowiednich warunkach. Nasze oprogramowanie jest robione w Austrii, bo żadne krajowe tłocznie nie osiągnęły pożądanego standardu. Ale multimedia są już dochodowe, dzięki choćby odtworze z Disneyem. Będziemy wydawać nowe tytuły, na przykład dla dzieci.

- Wszystkie nasze programy są sprzedawane i nie zanosi się na to, żeby miało być inaczej - mówi Michał Gołębiowski z Microsoft Corporation. - Nie przewidujemy ich lokalizacji, czyli spolszczania. To proces długotrwały - lokalizacja Encarty w Niemczech zajęła kilka lat, a polski rynek jest zbyt płytki, aby się to zwróciło.

- Programy multimedialne należą do szybko starzejących się - twierdzi Michał Tajsich z Young Digital Poland. Róższarymy ofertę po starannym zbadaniu rynku.

O płytkości rynku multimedialnych w Polsce świadczą wyniki sprzedaży. W prowadzącym sprzedaż wysyłkową Multiple Zones, za dobre uważane są wyniki sprzedaży rzędu 40 pakietów jednego programu miesięcznie. Ten sam program będzie sprzedawał się źle, jeśli sprzedażowych 40 pakietów zabierze 3 miesiące. Podobnie jest w CD Project.

cd. na str. 12

czy **najlepsi** są **najdrożsi** ?

O zaletach VW Transportera nie trzeba nikogo przekonywać. Kolejny już raz, w konkursie na „Najlepszego współnika w interesach” czasopisma Auto Technika Motoryzacyjna, uznany został za lidera w swojej klasie. Transporter pokazuje, że najlepszy nie musi być najdroższy. Obecnie w specjalnej ofercie:

VW Transporter do 9 000 zł taniej.



Volkswagen.
Wiesz, co masz.

Elmot

Elbląg, Zagonowa 13, tel./fax 055/232 70 60

Gajos

Sopot, Kasztanowa 4, tel. 058/551 33 17, fax 058/551 52 02

Groblewski

Sopot, Bitwy pod Płowcami 64, tel. 058/550 37 38, fax 058/555 07 49

Kulikowski

Gdynia, Morska 314, tel. 058/663 99 98, fax 058/663 99 27

W specjalnej ofercie także VW Caddy i VW LT.

Kilka dni temu ostatni polski prom o wręcz patriotycznej nazwie „Pomerania” wciągnął na maszt flagę Wysp Bahama. Dzięki temu jego właściciel - PZB - mógł zamknąć ub.rok bez strat, a na rok bieżący zaplanować czarter jednostki, która zastąpi kolejny zdekapitalizowany prom pasażersko - samochodowy. Jednocześnie najstarszy nasz armator, wręcz symbol wolnej Polski - gdyńskie PLO poinformował, iż narodowa polska flota handlowa nie dysponuje już statkami tak wartościowymi, aby polakomili się na nie nawet... komornicy, dochodzący drobnych długów. Reszta pływa pod obcymi banderami, „ślawiąc dobre imię” już nie naszych stoczniovców i marynarzy, ale za to na pewno spryt polskiej kadry przedsiębiorstw gospodarki morskiej, która nauczyła się uciekać przed absurdalnymi podatkami we własnym kraju...

Zapewne niejednego ze „szczurów lądowych” - a takich większość jest nawet na Wybrzeżu - zastanowić mogą podczas spaceru nad morzem przepływające statki z egzotycznymi portami macierzystymi wypisanymi na rufach i dziwnie swojsko brzmiącymi nazwami. Oto np. kontenerowce pływające pod znakami Wysp Bahama czy Vanuatu zwią się „Wislanes”, „Odranes”, i „Wartanes”. Na innych liniowcach, takich jak „Lake Carling” czy „Lake Oneida”, spod świeżo nałożonej warstwy farby przebijaają ich stare imiona: „Ziemia Cieszyńska” i „Powstaniec Warszawski”.

Wbrew pozorom, nie są to osławione „tanie bandery”, pod

którymi - jak ostatnio podała gdyńska Agencja Morska - niemal co trzeci polski najmita, czy to z racji swojej nieostrożności prawnej czy nowego triku formalnego armatora - jest oszukiwany przy wypłacie pensji lub odszkodowania za utratę zdrowia. To znaczy - są to też „tanie bandery”, ale w tych przypadkach służą one niemal wyłącznie do ucieczki spod polskiego, bardzo niekorzystnego dla rodzimych przedsiębiorstw żeglownych, prawa podatkowego. Te dziwnie swojsko wyglądające statki należą po prostu do zarejestrowanych za granicą spółek ze 100-procentowym udziałem polskich firm, które stanowią dziś już niemal 80 proc. całej „polskojęzycznej” floty handlowej.

Dotyczy to nie tylko najstar-



Wprowadzany do portu „Powstaniec Warszawski”, choć praktycznie należący do polskiego armatora, nosi na burcie imię „Lake Oneida”, a na rufie banderę jednego z bananowych państw

FLOTA NA RATY?

szego polskiego armatora gdyńskich PLO, również obecnie największego - PZM, który zatrudnia też większość marynarzy ze wschodniego Wybrzeża. Z kilkunastu nowych statków, które za-

kupila ostatnio PZM, ani jeden nie został zarejestrowany w Polsce. Przyczyna jest prosta. Od wartej ok. 20 tys. USD średniej wielkości jednostki, którą chciałoby się eksploatować pod polską

ka, na naszych statkach, na znak żaloby, banderę opuszczono do połowy masztu.

Zjawisko przeflagowania, w Polsce stosunkowo nowe, związane z przestawieniem gospodarki na wolnorynkową, wciąż wywołuje emocje. Nawet słowa budzą kontrowersje. W Związku Armatorów Polskich jeżą się na popularne określenie „tania”. Mają je za złe działaczom marynarskiej Solidarności, choć pewnie jeszcze kilka lat temu, gdy polskie statki zapisywano wyłącznie w narodowym rejestrze, nie było tego typu obiekcji.

Teraz nasi armatorzy mówią „wygodna”, powołując się na angielskie flagi of convenience (FoC). Dla kogo wygodna, dla tego wygodna, dla nas nie - replikują związkowcy.

Pierwsza tania bandera była dzieckiem prohibicji w USA. Nie obowiązywała ona w objętej amerykańskim protektoratem Panamie, więc jednej nocy 1922 r. na amerykańskich wycieczkowcach pojawiły się panamskie bandery, na których kto chciał, oficjalnie popijał sobie wysoko-procentowe trunki.

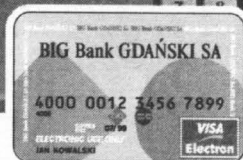
- Potem, podczas II wojny światowej, mentalni początkowo Amerykanie transportowali zaopatrzenie dla aliantów pod „tanymi” banderami Panamy, Hondurasu i Kostaryki - mówi prof. Jerzy Kubicki z WSM w Gdyni. - Zmiana bandery posługiwano się, by obejść jakieś przepisy, co trwa do dziś.

Dzisiejsze „wygodne bandery”, tzw. FoC, oferują armatorom łatwą rejestrację, minimalne (albo zerowe) podatki i dogodne przepisy w kwestii zatrudnionych członków załogi, co spotyka się z ciągłymi przeciwdziałaniami Międzynarodowej Federacji Transportowców (ITF), widzącej we wszystkich tanich banderach, rozliczne zagrożenia dla zawodowych interesów swoich członków - głównie marynarzy z rozwiniętych krajów świata.

cd. na str. 8

opłać czynsz, telefon, gaz, ubezpieczenie itp.
w bankomacie

O dowolnej porze dnia i nocy
w dowolnym bankomacie
BIG Banku GDAŃSKIEGO S.A.



WYSTARCZY ZŁOŻYĆ ZLECENIE W SWOIM ODDZIALE

infolinia: 0-801 12 5000

BIG Bank GDAŃSKI SA



Do najbardziej ulubionych bander wśród polskich armatorów uciekających od irracjonalnego systemu podatkowego w naszym kraju należą Wyspy Marshalla (ze słynnym atolem Bikini) i jedną z najbardziej... pstrokatych flag świata

banderą, należałoby opłacić dodatkowo ok. 8 tys. USD cla i akcyzy. Taki sam statek dodatkowo wybudowany w naszym kraju kosztowałby jeszcze drożej - aż o 4 tys. USD, tyle wyniósłby VAT. Doliczając do tego 48-procentowe odpisy od płac marynarskich na ZUS, wychodzi na to, że roczne oszczędności z budowania, rejestrowania i eksploatowania polskiego statku pod obcą „tanią” banderą sięgają do 200 tys. USD. Biorąc zaś pod uwagę całą flotę armatorską - „zaoszczędza” się dziesiątki milionów dolarów.

Są to jednak w pewnym sensie tylko pozorne oszczędności, zwłaszcza z punktu widzenia całej krajowej gospodarki, jak i marynarskich rodzin. Ale po kolei.

Nasi polscy armatorzy najbardziej „polubili” egzotyczne Wyspy Marshalla ze słynnym z prób jądrowych atolem Bikini (54 tys. mieszkańców, 181 km kw. powierzchni, od najbliższego sąsiada - Hawajów dzieli je niemal 3 tys. kilometrów). Pod tą banderą pływa ponad 40 statków PZM. Kiedy zmarł Amat Kabua, prezydent tego małego państw-

cd. ze str. 7

I zapewne tak jest, czego także polscy matrosi i ich rodziny doświadczają na własnej skórze. Przykładem tego może być niedawna historia z „Dumitriu” - pływającej po Bałtyku barki desantowej z polskiego demobilu, którą grecki właściciel zarejestrował pod banderę... Kampuczy. Grek ów podejrzewany był o przemyt ludzi, więc najpierw niemieckie porty, a potem Kaliningrad odmówiły jej przyjmowania. Na statku tymczasem skończyła się woda i żywność, groził wybuch epidemii. Wówczas okazało się, że na „Dumitriu” są także polscy marynarze, na prośby których marynarska „Solidarność” wymogła na polskich władzach zgodę na jednorazowe zawinięcie barki do Gdyni...

wymi i przepisami komplikującymi dostęp do kredytów zagranicznych. Nowe statki budowane są w lwiej części za pożyczzone pieniądze. Banki zachodnie udzielają kredytów pod zastaw hipotecznego statku.

Jeżeli jest on zarejestrowany w Polsce, to obowiązuje go tutejsze prawo upadłościowe. W razie plajty armatora kredytodawca musi czekać wraz z innymi wierzycielami w długiej kolejce na odzyskanie swoich pieniędzy i jego roszczenia są na dość odległym miejscu, między innymi po roszczeniach urzędu skarbowego i ZUS. Nic dziwnego, że bankierzy wolą prawo, które stwarza im lepsze możliwości egzekucji.

W przypadku armatorów z innych państw europejskich najczęstszym motywem przenoszenia statków do rejestru FoC jest droga siła robocza w kra-

wielkich krajów, których bandery zdobyły klientelę, miewają z tego źródła znaczące wpływy, nawet do 2 procent dochodów budżetowych.

Ale ważniejsze od transportu morskiego są pożytki pośrednie - zatrudnienie dla ludzi, dla firm prawniczych, pomoc militarna i ekonomiczna kierowana do tych państw, aby utrzymać w nich stabilną sytuację. Niepokoję polityczne odstrasza armatorów. Z tego powodu na przykład od 10 lat maleje zainteresowanie Liberią, niegdyś pierwszą potęgą wśród FoC, w siły zaś rośnie Panama.

Niektóre państwa próbują przeciwdziałać ucieczce pod tanie bandery, tworząc tzw. drugie rejestry narodowe, o zliberalizowanych regulacjach. Na przykład w NIS - drugim rejestrze norweskim, największym spośród innych rejestrów, tylko kapitan musi być Norwegiem, reszta załogi może pochodzić z dowolnych krajów i pracować za pieniądze, za które Norwegowie po prostu by nie wyżyli.

Wielka Brytania ma swój drugi rejestr na wyspie Man, Francja na Wyspach Kerguelen, stanowiących jej terytorium antarktyczne, Portugalia na Maderze.

FLOTA NA RATY?



Flota okrętów desantowych była niegdyś (pytanie - czy słusznie?) chlubą polskiej Marynarki Wojennej). Dziś, sprzedane cywilom, są w różnych rejonach świata (także na Bałtyku, czytaj o ms „Dumitriu”) popularnymi statkami handlarzy...ludzi

Im gorszy statek, im tańsza załoga, tym większy zysk - tłumaczy Jacek Cegielski z tego związku. - Aktualnie rekordzistami są armatorzy z FoC, który jednak zarazem, przoduje w ilości statków... traconych wskutek zatonięć, podpażeń, nie dających się do szybkiego usunięcia awarii i... aresztowań, głównie za niezapłacenie wynagrodzeń członkom załóg.

Polscy właściciele statków zarejestrowanych pod „taniami banderami” protestują przeciwko wrzucaniu ich do jednego worka z takimi jak właściciel „Dumitria”. Ich statki, czy to pod obcą, czy to pod biało-czerwoną banderą, podlegają dokładnie tym samym towarzystwom klasyfikacyjnym, a więc nie można mówić o oszczędnościach na bezpieczeństwie.

Nic złego nie robimy, tylko jak kameleon dostosowujemy się do warunków żegluga na świecie. Inaczej nas zeżrą - tłumaczy Ryszard Niemiec ze Związku Armatorów Polskich. - Związki zawodowe zarzucają nam, że dążymy do maksymalizacji zysków. A w naszym przypadku chodzi raczej o to, żeby utrzymać się na wodzie, sprostać konkurencji.

Ucieczka do rejestrów FoC, w przypadku polskich armatorów jest głównie ucieczką przed obciążeniami podatko-

ju macierzystym i przepisy ograniczające zatrudnianie obcych marynarzy.

Rządy krajów tanich bander dążą do podobnej zasadzie, jak hurtownicy, którzy zadowolają się niewielkim zyskiem jednostkowym w nadziei na duży obrót. Przoduje Panama, której flota składa się z 5800 statków o łącznym tonażu 64,2 mln BRT. Tuż za nią sytuuje się Liberia - 1620 statków, 57,6 mln BRT. Następne morskie potęgi to Grecja, Cypr i Bahama. Z owej czołówki tylko bandera grecka nie jest zaliczana do FoC.

Čzęsto zdarza się, że ten sam armator dla części statków wybiera Wyspy Marschalla, dla części Bahama, a jeszcze inne, rejestruje na Cyprze. Przeważnie ma to związek ze strefą i rynkiem, na którym operują statki danego armatora - twierdzi profesor Kubicki. - Wybór bandery jest zarazem wyborem określonego systemu regulacji prawnych. A jest w czym wybierać, bo już ok. 60 państw wyspiarskich zmieniło swoje ustawodawstwo w nadziei, że a nuż znajdzie się jakiś armator, od którego zacznie się ich dobra passa.

Czasem zdarzy się, że w tym czasie moda na banderę, ale wkrótce wygasa, jak w przypadku Szeszeli. Gospodarki nie-

albo okazuje się, iż sami są winni swoich kłopotów - ofensywy te kończą się tak szybko, jak zaczynają.

I wszyscy, którym ta morska koszula jest najbliższa ciału zadowolają się jego powszechną, doraźną kosmetyką. To zaś powoduje, że co z oczu, to i z serca urzędników resortu gospodarki czy postów. W efekcie należy się spodziewać, że zapowiadany ostatnio parokrotnie, ewentualny drugi polski rejestr, też raczej nie zagwarantuje polskimi armatorom wszystkich udogodnień, które mogą uzyskać w ramach FoC. A jeśli nawet zagwarantuje, to polscy armatorzy nie zapewnią wszystkim polskim marynarzom pracy na swoich statkach.

Kto wie zatem, czy aby po latach nie okaże się prawdą słynne oświadczenie wysokiego urzędnika ministerstwa transportu z roku 1990 (słynne, bo był on zawzwardziałym komunistą), że przyszością polskiej floty ludowej na początku XXI wieku staną się rodzinne i koleżeńskie spółki marynarzy, które - wsparte funduszami na likwidację bezrobocia samodzielnie eksploatować będą wydzierżawione lub zakupione na raty statki, zgodnie ze swoją najlepszą zawodową wiedzą i doświadczeniem...

RS.-SG.

Promowanie żywności

Spółka jest producentem produktów spożywczych, które sprzedaje w opakowaniach papierowych. Planuje przeprowadzenie akcji marketingowej, polegającej na umieszczeniu w niektórych opakowaniach kuponów uprawniających do otrzymania nagrody. W akcji nie będzie losowania. Czy w takim razie musi uzyskać zezwolenie na organizowaną promocję?

Zgodnie z definicją zawartą w art. 2 ust. 1 ustawy z 29 lipca 1992r. o grach losowych i zakładach wzajemnych (j.t. Dz.U. z 1998r. nr 102, poz. 650) grami losowymi są wygrane pieniężne lub rzeczowe, których wynik zależy od przypadku, a warunki gry określa regulamin. Przepis ten zawiera katalog gier wymienionych w punktach od 1 do 9, przy czym nie jest to katalog zamknięty, o czym świadczy upoważnienie Ministra Finansów zawarte w art. 2 ust. 3 ustawy do rozstrzygnięcia, czy gra nie wymieniona w ust. 1 jest grą losową.

Konsekwencją brzmienia przepisów art. 2 ust. 1, 2 i 3 ustawy jest uprawnienie organu orzekającego (ministra finansów) do zakwalifikowania danego konkursu lub gry do gier losowych w rozumieniu ww. ustawy po zbadaniu przesłanek ustawowych, do których należą trzy konieczne elementy, a mianowicie:

- Zależność wyniku gry od przypadku,
- Istnienie regulaminu określającego liczbę i wysokość wygranych,
- Uczestnictwo w grze przez nabycie losu lub innego dowodu udziału w grze.

W opisanym przez Czytelnika stanie faktycznym mamy do czynienia z zależnością wyniku gry od przypadku - kupony uprawniające do otrzymania nagrody będą umieszczane tylko w niektórych opakowaniach, będą również nagrody rzeczowe. Akcja marketingowa opisana przez Czytelnika w swojej istocie wykazuje podobieństwo do loterii promocyjnych, w których uczestniczy się przez nabycie towaru lub usługi i tym samym nieodpłatnie uczestniczy się w loterii, a podmiot zarządzający loterią oferuje wygrane pieniężne lub rzeczowe (art. 2 ust. 2 pkt 9 ustawy). Brak losowania (jako czynności) nie wyłącza znamion losowości w opisaniej promocji.

Działalność w zakresie prowadzenia loterii promocyjnych regulują następujące akty prawne: ustawa o grach losowych i zakładach wzajemnych oraz rozporządzenie Ministra Finansów z 31 stycznia 1997r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o grach losowych i zakładach wzajemnych (Dz.U. nr 12, poz. 68).

Wniosek o wydanie zezwolenia skierowany do organu wydającego zezwolenie na urządzenie loterii promocyjnej i jej regulamin powinien zawierać informacje określone w przepisach tych aktów oraz załączniki: odpis z rejestru handlowego spółki, zaświadczenie o niekaralności członków zarządu i gwarancje bankową na zabezpieczenie puli nagród.

W myśl art. 21 ust. 1 pkt 6 ustawy z 26 lipca 1991r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 1993r. nr 90, poz. 416 ze zm.) wygrane w grach losowych i zakładach wzajemnych, urządzanych i prowadzonych na podstawie przepisów o grach losowych i zakładach wzajemnych, są wolne od podatku dochodowego.

Podstawa prawna: art. 2 ust. 1, 2 i 3 ustawy z 29 lipca 1992r. o grach losowych i zakładach wzajemnych (j.t. Dz.U. z 1998r. nr 102, poz. 650); rozporządzenie Ministra Finansów z 31 stycznia 1997r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o grach losowych i zakładach wzajemnych (Dz.U. nr 12, poz. 68).

Większości tych strat by nie było, gdybyśmy postanowili świadomie nie wypuszczać „czerwonego kura” do naszego domu, m.in. stosując częściej trudno palne lub całkowicie niepalne materiały budowlane. Ich przegląd podajemy za poradnikiem Ireny Scholl pt. „Bezpieczeństwo na budowie”.

**OSTROŻNIE
Z DREWEM**

Do materiałów najłatwiej zapalających się należy drewno. Zwłaszcza miękkie, pochodzące z drzew iglastych, jak sosna czy świerk. Mniej zapalny jest twarde dąb, buk, jesion. Jednakże stopień palności drewna i materiałów drewnopochodnych można zmniejszyć, stosując odpowiednie środki ogniochronne.

Jak informują w Zakładzie Badań Ogniowych Instytutu Tech-

Z takim wnętrzem, gdyby choć jeden element jego wyposażenia był palny, żaden statek pasażerski nie miałby prawa wypłynąć w morze. Stowarzyszenie Architektów Polskich od wielu lat daremnie dopomina się stosowania choćby częściowych podobnych przepisów w budownictwie na lądzie.

Województwo pomorskie należy do rejonów, gdzie szczególnie dużo się pali. W ponad 10 tysiącach pożarów, jakie zanotowano w ub. roku, co czwarty wybuch w budynku mieszkalnym, niszcząc go zazwyczaj całkowicie. Interwencji strażackich jest coraz więcej, co roku - o ok. 0,5 proc. Przyczyny? Do tradycyjnych, jak lekkomyślność palący papierosów, rodziców pozostawiających dzieci bez dozoru, posługiwanie się wadliwymi lub zniszczonymi urządzeniami gazowymi czy elektrycznymi - dochodzą wciąż nowe. M.in. przeciążenie sieci elektrycznej, nieprzystosowanie jej do nadmiernych obciążeń coraz liczniejszymi „pożeraczami” energii jak termy, wentylacja czy kuchenki mikrofalowe...

CO NAM NIE SPŁONIE



niki Budowlanej oraz w Komen-dzie Głównej Państwowej Straży Pożarnej - na rynku krajowym znajduje się ok. 10 preparatów, które można kupić w sklepach chemicznych lub ze sprzętem przeciwpożarowym. Każdorazowo kupując je, musimy się upewnić, czy posiadają aktualną aprobatę techniczną. ITB wydaje katalogi obowiązujących aprobat, więc - na gorące dmuchając - możemy je zakupić w ITB, 00-950 Warszawa, ul. Filtrowa 1, tel. 825-04-71 w. 118.

Wśród środków ogniochronnych są preparaty solne do zabezpieczenia węglanego a także lakiery i farby oraz masy do zabezpieczenia powierzchniowego.

Do nasycenia stosuje się przeważnie wodne roztwory solne. Oto niektóre z nich:

FOBOS M-2

Jest przeznaczony do zabezpieczenia drewna budowlanego (konstrukcji budowlanych), płyt pilśniowych oraz sklejek. Ze względu na możliwość powstawania wykwitów nie należy go stosować do zabezpieczenia boazerii. Roztwór wodny FOBOSU M-2 nanosić można pędzlem ławkowcem, wałkiem lub pistoletem, powtarzając ten zabieg od 3 do 5 razy w odstępach trzygodzinnych.

cd. na str. 10



**FABRYKA OKIEN
W GDAŃSKU Sp. z o.o.**

Producent okien PCV systemu THYSSEN i konstrukcji aluminiowych

POSZUKUJE

na terenie województw: Pomorskiego i Warmińsko-Mazurskiego

DILERÓW

OFERUJEMY:

- pełny asortyment PCV i AL w branży stolarki budowlanej,
- konkurencyjne ceny i terminy,
- doskonałe warunki współpracy,
- samochody dla najlepszych.

Prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem: (058) 320 22 11.

OKNA PCV PRODUCENT EMIL

Zakład: 83-207 Kokoszkowy
Biuro Obsługi Klienta: Aleja Wojska Polskiego 30
tel. 562 08 57, 561 32 97

Oferuje:

OKNA PCV już od **650 zł brutto** 150x150 R/R
RU 90x150 **375 zł brutto**



FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA
83-110 Tczew, ul. 30 Stycznia 35
(budynek firmy Impap)
tel. 532 22 96
tel./fax 532 17 38
tel. 532 17 66
82-300 Elbląg, ul. Lotnicza 26
tel./fax (055) 236 91 49

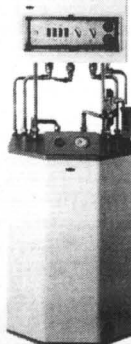
**Kompleksowe wyposażenie łazienek
hurtownia artykułów grzewczych i sanitarnych**

WYKONAWSTWO USŁUGI KOMPLEKSOWE

PROMOCJA



Tylko u nas **BOŚ** Szegotówkowy kredyt przeznaczony na zakup urządzeń energooszczędnych.
Oprocentowanie kredytu do 12 miesięcy - 4,3%.
Bliższych informacji udzieli Państwu pracownicy firmy JH lub BOŚ, tel. 301 68 87.



OKNA SOSNOWE I MARIOWNE



"ADRUG"

BUDOWNICTWO SZKIELETOWE s.c.

83-000 Pruszcz Gdański
ul. Obr. Westerplatte 9/11
tel. 0 501-188-417
Biuro Cisy 43/6 Malbork
tel./fax (055) 272-81-16

**Domy i domki energooszczędne
całoroczne z drewna
letniskowe
w systemie
szkieletu
drewnianego**

według technologii kanadyjskiej oraz szwedzkiej

CO NAM NIE SPŁONIE

cd. ze str. 9

Niektóre elementy (np. do budowy tzw. domów kanadyjskich) są impregnowane przez ich wytwórców - co oczywiście należy sprawdzić u producenta czy dostawcy.

FOBOS M-2 - podobnie jak inne impregnaty - zabezpiecza drewno budowlane także przed działaniem grzybów domowych i nie dopuszcza do tzw. korozji biologicznej.

OGNIOCHRON

Jest impregnatem zabezpieczającym przed działaniem ognia drewno sosnowe i sklejki z drewna liściastego. Preparat stosuje się w postaci 30- lub 10-procentowego roztworu wodnego smarując nim, opryskując lub mocząc zabezpieczany element. Nie powinien się on stykać z nieopakowaną żywnością. Preparatu tego nie należy używać do impregnowania materiałów narażonych na działanie wody i stykających się z gruntem, bo np. deszcze go wypłukują.

Za najlepsze środki do powlekania powierzchni uznaje się takie, które pod wpływem ciepła pęcznią, tworząc grubą zwęgloną warstwę. Izoluje ona doskonale podłoże przed nadmiernym wzrostem temperatury, a więc utrudnia lub uniemożliwia rozprzestrzenianie się ognia.

KROMOS B-796

To lakier ognioochronny, po użyciu którego drewno, płyty wiórowe lub sklejka stają się niepalne.

Preparat nanosi się za pomocą pędzla lub innego sprzętu malarskiego - jednorazowo na powierzchnię płyty lub sklejki, zaś trzykrotnie na drewno, w odstępie od kilku godzin do 1 doby. Jednokrotne malowanie drewna jest mniej skuteczne, gdyż nadaje drewnu charakter materiału trudno zapalnego. Tylko po wielokrotnym - jest ono niepalne.

Emulsyjną farbą pęczniącą ognioochronną jest Mowichron. Drewno i płyty wiórowe znajdujące się wewnątrz budynku uzyskują dzięki niej klasę materiałów trudno zapalnych. Do zabezpieczenia wystroju wewnątrz stosujemy Pyroplast HW. Do zabezpieczania płyt paździerzowych używamy Antyflam-werizol. Jest to masa dobrze kryjąca powierzchnię: nie widać po jej zastosowaniu pęknięć i ubytków.

STARANIE, FACHOWO

Zasadą jest, że środki ognioochronne nanosi się na powierzchnie dobrze oczyszczone, gładkie. Nie powinno być na nich kurzu, pyłu. Zaś po zastosowaniu preparatów trzeba

dobrze wietrzyć wnętrza b u d y n k u, niekiedy nawet przez 3 do 4 tygodni.

Oczywiście do każdego preparatu dołączone są „sposoby użycia”, których należy skrupulatnie przestrzegać.

Najlepiej, aby zabezpieczenia wykonywane były przez wyspecjalizowane firmy, których adresy znaleźć możemy w ogłoszeniach prasowych i w książkach telefonicznych.

DOBRA CEGŁA

Gdy ktoś chce spać spokojnie, niech raczej zbuduje dom ze zwykłej cegły „czerwonej” lub silikatowej czy klinkierowej, albo z betonu izolowanego wełną mineralną lub włóknem szklanym, które to materiały są niepalne w odróżnieniu od styropianu. Lepszym pokryciem ścian jest tynk niż siding z tworzywa sztucznego.

GIPS WENIĄTRZ

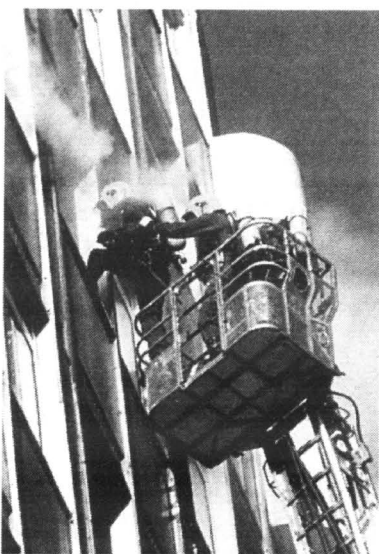
Pokryte gipsem ściany wewnętrzne opóźniają rozprzestrzenianie się ognia o 15 do 30 minut. Jednak elementy gipsowe muszą być starannie, szczególnie.

Trzeba pamiętać, że gdy w mieszkaniu pojawi się ogień, najgoręcej jest pod sufitem, tak więc o jego niepalności trzeba zadbać szczególnie. Kryjąc sufit gipsem lub tynkiem będziemy spokojniejsi, niż gdy ulegniemy pokusie zrobienia stropu z drewnianych belkowań. Może lepiej zdecydować się na bardzo efektowne sufity kasetonowe z gipsu?

CO NA PODŁOGĘ?

Najpiękniejsza jest podłoga drewniana, co do tego nie ma dwóch zdań. Gdy właśnie taką chcemy mieć, wybierzmy twarde drewno, najlepiej dąb. Jeśli ktoś już sobie wymarzył podłogę z sosnowych desek - bo przecież sęki są takie małowiczne! - powinien ją pokryć twardym lakierem, a przed położeniem nasycić impregnatem solnym. Jednak nie pędzlem, ale pod ciśnieniem.

Wciąż popularne są wykładziny dywanowe. Warto poszukać takich, które są przeznaczone do hoteli czy biur, gdyż



Im wyższy budynek, tym powinien być bardziej niepalny. Jest tak w Unii Europejskiej, u nas lobby producentów materiałów budowlanych (często wyeliminowanych z zagranicznych rynków) skutecznie to torpeduje

wykonane są - wedle obowiązujących norm - z materiałów trudno zapalnych. Najtrudniej zapalne są wykładziny dywanowe lub tkaniny tapicerskie zawierające ponad 70 proc. wełny. Są one droższe niż z polipropylenu, ale czy warto ryzykować?

Bywają wykładziny z PCV, które przyklepione bezpośrednio do wylewki betonowej - nie palą się.

NA DACH

Kupując materiały budowlane i wykończeniowe warto samemu sprawdzić czy w aprobacie technicznej są uwidocznione ich cechy z punktu widzenia palności. Bo są np. różne rodzaje papy. Im bardziej przypomina ona papier nasycyony smołą, tym bardziej jest zapalna.

Najbezpieczniejszy dach jest z ceramicznej dachówki oraz blachy, bo na taki dach czerwony kur nie wskakuje. Niemniej na dachu powinien się co najmniej dwa razy w roku pojawić kominarz. Nie czyszczone kominy są przyczyną wielu pożarów. Wszelkie wiązające tkaniny powinny być raczej z materiałów naturalnych. Tworzywa sztuczne topią się, a bryzgając wokół gorącymi kroplami szeregą ogień. Naturalny materiał łatwiej zgasić zanim przybędzie straż.

Jej patron św. Florian cieszy się, gdy - przestrzegając prawa budowlanego - wznosisz swój dom w należytej odległości od sąsiada. Czyli co najmniej 4 m od granicy działki. I gdy sąsiad postępuje tak samo - 8-metrowa odległość między małymi budynkami daje niemal pewność, że ogień nie przetrzezie się z domu na dom.

Sprzedalem lokal mieszkalny za ustaloną w umowie cenę. W umowie tej określiłem jednak, że część zapłaconej ceny zostanie przez kupującego przekazana na spłatę czynszu spółdzielni mieszkaniowej. Czy zryczałtowany podatek dochodowy z tytułu sprzedaży nieruchomości należy usta-

przedzący, co wynika z art. 19 ustawy. Podstawa ta nie ulega zmniejszeniu o długi obciążające nieruchomość. To, że kupujący nie płaci całej ceny sprzedającemu, lecz jej część uiszcza bezpośrednio spółdzielni, nie zmienia wysokości podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym. Możliwość świadczenia na

Podstawa opodatkowania przy sprzedaży nieruchomości

łać od całej ceny sprzedaży, czy też tylko od tej części, która zostanie faktycznie mi przekazana - pyta Czytelnik.

Podatek dokonujący sprzedaży nieruchomości przed upływem pięciu lat od dnia jej nabycia lub wybudowania jest zobowiązany do uiszczenia zryczałtowanego podatku dochodowego w wysokości 10 proc. uzyskanego przychodu. Obowiązek ten wynika z art. 28 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (j.t. Dz.U. z 1993 r. nr 90, poz. 416 ze zm.). Podatek ten jest płatny bez wezwania w terminie 14 dni od dnia dokonania sprzedaży na rachunek urzędu skarbowego właściwego według miejsca zamieszkania podatnika, chyba że w tym samym terminie podatnik złoży oświadczenie, że przychód uzyskany ze sprzedaży wyda na cele określone w art. 21 ust. 1 pkt 32 lit. a ustawy (określone cele mieszkaniowe podatnika).

Podstawa opodatkowania jest cena ustalona w umowie sprzedaży, pomniejszona o koszty

rzecz osoby trzeciej jest instytucją znaną przepisom Kodeksu cywilnego. Instytucja ta została uregulowana w art. 393 k.c. Według tego przepisu, jeżeli w umowie zastrzeżono, że dłużnik spełnia świadczenie na rzecz osoby trzeciej, osoba ta, w braku odmiennego postanowienia umowy, może żądać bezpośrednio od dłużnika spełnienia zastrzeżonego świadczenia.

Cena obejmuje zarówno część płaconą bezpośrednio sprzedającemu, jak i część płaconą spółdzielni tytułem spłaty zadłużenia sprzedającego. W związku z tym zryczałtowany podatek dochodowy w wysokości 10 proc. należy obliczyć od całej ceny, pomniejszonej wyłącznie o koszty sprzedaży.

Pogląd, że długi i ciężary obciążające sprzedawaną nieruchomość nie mają wpływu na ustalenie podstawy, od której jest liczony podatek, został przedstawiony w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 29 października 1998 r. (sygn. akt I SA/Ka 265/97).

cd. na str. 11

REGOR OKNA PCV
Systemy: Rehau, Deceuninck, Panorama
OKNA DREWNIANE „FERNO”
DRZWI „PORTA”
ROLETY, ŻALUZJE, PARAPETY
TCZEW, ul. Armii Krajowej 19A, tel. 532 74 89, godz. 10.00-18.00
PRUSZCZ GD., ul. Obrońców Pokoju 5, godz. 9.00-17.00

OFERTA DLA PRODUCENTÓW MEBLI

proponujemy dostawę materiałów niemieckiej firmy

- * płyty laminowane gr. 8,10,16,19 mm,
- * blaty robocze gr. 40 mm,
- * MDF gr. od 6 do 38 mm, MDF gięty,
- * obrzeża melaminowe do płyt i blatów z klejem i bez kleju,
- * obrzeża PCV i ABS

Jakość doskonała, cena bardzo atrakcyjna!

Gdańsk - Orunia, ul. Wschodnia 13

tel. 0-58/309-09-01, 309-41-81

Pełna gama kolorów.

Studio Rustika

Podstawa opodatkowania przy sprzedaży nieruchomości

cd. ze str. 10

Sąd uznał, że: „Wykladnia gramatyczna (językowa) art. 19 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych nie pozostawia wątpliwości, że przychodem podlegającym zryczałtowanemu 10-proc.

podatkowi od sprzedaży nieruchomości i praw majątkowych jest ich wartość wyrażona w cenie określonej w umowie sprzedaży, pomniejszona wyłącznie o koszty sprzedaży. Długi i ciężary obciążające sprzedawane mieszkanie, dom czy plac nie mają zatem wpływu na ustalenie podstawy, od której jest liczony podatek”.

Podstawa prawna: art. 28 ust. 1 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (J.T. Dz.U. z 1993 r. Nr 90, poz. 416 ze zm.).

Zawieszanie szafek

Najrówniej zawiesimy szafki kuchenne w jednym ciągu, mocując je na haczykach wkręconych w deskę. Powinna być mocno przytwierdzona do ściany. Haki łatwo w nią wkręcić równo lub przemieścić, w przeciwieństwie do haków wkręconych w kotwy w otworach wywierconych w ścianie. Dolne części szafek musimy podeprzeć drugą deską, grubości tej samej co nośna.

Co jest typowe dla starego budownictwa Sopotu? Werandy! Ta moda ma już 100 lat, a może i więcej. Stawiano werandy nie tylko w nowych budynkach. Dobudowywano je do istniejących, przerabiano w tym celu balkony i ganki. Przyklejono te drewniane konstrukcje do domów małych i dużych, czyszowych kamienic. Niektóre duże budynki obrosły kilkoma werandami, tak aby każda rodzina miała swoją werandową powierzchnię.

WRACAJĄ WERANDY

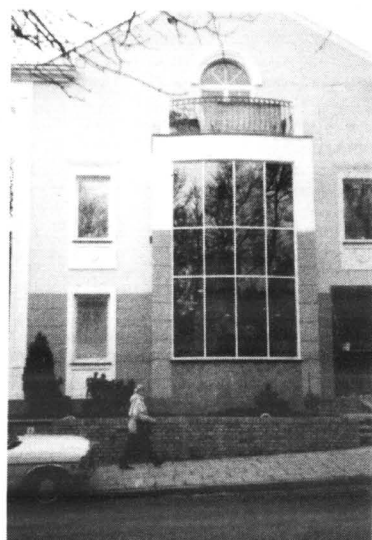
Niestety, po wojnie przyszły niedobre czasy dla starego budownictwa. Nie dbano o domy, nie troszczono się

i o wszelakie przybudówki. Wiele werand padło, albo dogorywa. Ale jest nadzieja, że werandy nie znikną z sopockiego krajobrazu. Rozwijają się bowiem

akcja ratowania tych interesujących detali architektury miasta. Co więcej, nowe budynki też sięgają po werandowe motywy. (mar)



Typowa sopocka weranda przy ul. Bałtyckiej 3



Fronton nowego budynku w stylu „werandowy” przy ul. Chopina

HOSSA
Grupa Inwestycyjna

Najlepsza oferta mieszkania apartamenty

Centrum Nieruchomości
Grupa Inwestycyjna HOSSA SA
Bonia w Sławkach 51
tel. (0 58) 621 88 88, 620 92 33, 661 69 42
Gosławki, Brzoźniana 76/78
tel. (0 58) 345 38 45, 341 12 31, wew. 333
e-mail: hossa@pomissa.com.pl

28/23/2000

Danlux rationel

OKAZJA! TANIO!

SEZONOWA WYPRZEDAŻ OKIEN I DRZWI

OFERTA AKTUALNA DO WYCZERPANIA STANU MAGAZYNU.

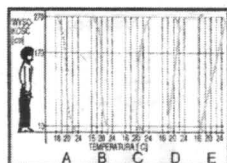
ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO SKŁADANIA ZAMÓWIEN NA STOLARKĘ OKIENNĄ I DRZWIOWĄ. JAKO JEDYNY PRODUCENT W POLSCE OFERUJEMY OKNA Z SZYBĄ O WSPÓŁCZYNNIKU PRZENIKANIA CIEPŁA $K=1,0 \text{ W/m}^2\text{K}$ ORAZ SZEROKĄ PALETĘ BARW - 16 KOLORÓW W STANDARDZIE.

SALON HANDLOWY W WĘDKOWACH
83-115 SWARZYN
tel./fax (058) 53 69 271, 53 69 266, 53 69 313
fax (058) 53 69 265

03/037

Rozkład temperatury w pokoju

Właściwy komfort cieplny w pomieszczeniu to nie tylko właściwa temperatura powietrza, lecz także jej rozkład na poszczególne wysokości. Linia przerywana wskazuje najkorzystniejszy rozkład temperatury. Linie ciągłe od strony lewej do prawej ilustrują rozkład temperatur przy ogrzewaniu podłogowym, sufitowym, grzejnikowym i ogrzewaniu pojedynczym grzejnikiem wolno stojącym.



Kreisler uruchomi drugą fabrykę

W marcu 2000 r. firma Kreisler-Technika Budowlana uruchomi produkcję w nowej fabryce w Będzinie Łagiszy. Koszt inwestycji wyniósł 7 mln zł. Zakład o zdolności produkcyjnej 300 ton materiałów budowlanych na dobę, zatrudni 30 osób. Fabryka wytwarzać będzie kleje do styropianu i gresu, sypkie, suche zaprawy klejące, wylewki samopoziomujące oraz tynki. Najpóźniej w 2001 r. zostanie uruchomiony w rejonie Tomaszowa Mazowieckiego kolejny zakład wytwarzający tynki mineralne, a w przyszłości - inne materiały budowlane. Kreisler posiada już zakład w Poznaniu.

Kreisler działa na polskim

rynku od 1993 r. W ubiegłym roku osiągnął przychody w wysokości około 70 mln zł. Kreisler wchodzi w skład niemieckiej grupy Haslberger, zrzeszającej m.in. niemiecki Hasit, austriacki Reofix i szwajcarski Fixit.

ABT

Ściskanie na płycie

Ramy można łączyć klejem, ściskając je w przyrządzie płytowym. Dwa boki ramy dosuwa się w nim do klocków oporowych, pozostałe dwa natomiast - dociska drewnianymi klinami, wsuwającymi pomiędzy ramę a inne klocki oporowe.

DACH W NAJLEPSZYM STYLU Z DACHÓWKI CERAMICZNEJ

WSPÓŁPRACUJEMY Z BRIGADAMI DEKARSKIMI

Hugenot Fenal **RuppCeramika** **Roben** **WIEKOR** **TONDACH** **CESKA REPUBLIKA** **PLIKER**

ZIMOWA OBNIŻKA OKIEN DACHOWYCH FAKRO 15%

POKRYCIA CEMENTOWE, BLACHODACHÓWKI, SYSTEMY RYNNOWE, SYSTEMY DOCIEPLEŃ PODDASZY

DACH-DEK Pruszcz Gd., ul. Nowowiejskiego 35 A, tel. (058) 683 53 23, tel./fax 682 35 59, 0602 220 629

25/007

KORZYSTANIE ZE ŚRODOWISKA - KOSZTUJE

Przedsiębiorstwo jest zobowiązane, na podstawie przepisów o ochronie środowiska, do wnoszenia opłat z tytułu eksploatawania samochodów osobowych i ciężarowych. Czy opłaty te stanowią koszt uzyskania przychodów?

Obowiązek wnoszenia opłat za gospodarcze korzystanie ze środowiska i za wprowadzanie w nim zmian wynika z przepisów ustawy z 31 stycznia 1980r. o ochronie i kształtowaniu środowiska (j.t. Dz.U. z 1994r. nr 49, poz. 196 ze zm.).

W myśl art. 68 ustawy jednostki organizacyjne ponoszą opłaty za gospodarcze korzystanie ze środowiska i wprowadzanie w nim zmian.

Opłaty są uiszczane za:

- Wprowadzanie substancji zanieczyszczających do powietrza

- Usuwanie drzew lub krzewów

- Inne formy korzystania ze środowiska na zasadach określonych odrębnymi przepisami.

Opłaty za wprowadzanie substancji zanieczyszczających do powietrza są ustalane przez jednostki organizacyjne we własnym zakresie i wnoszone bez wezwania na rachunek urzędu marszałkowskiego właściwego ze względu na miejsce korzystania ze środowiska. Za termin uiszczenia opłaty uważa się ostatni dzień, w którym wpłata powinna nastąpić.



W razie nieterminowego uiszczenia opłaty pobiera się odsetki za zwłokę w wysokości odsetek pobieranych za nieterminowe regu-

lowanie zobowiązań podatkowych.

Rodzaje substancji zanieczyszczających, za których wprowadzanie do powietrza pobiera się opłaty, oraz jednostkowe stawki tych opłat zostały określone w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z 30 grudnia 1997r. w sprawie opłat za wprowadzanie substancji zanieczyszczających do powietrza oraz za usuwanie drzew i krzewów (Dz.U. nr 162, poz. 1117 ze zm.).

Jeżeli przedsiębiorstwo na podstawie przywołanych przepisów jest zobowiązane do uiszczenia opłat za wprowadzanie substancji zanieczyszczających do środowiska, to opłaty te nie stanowią kosztów uzyskania przychodów. Stosownie do art. 16 ust. 1 pkt 19 lit. a ustawy z 15 lutego 1992r. o podatku dochodowym od osób prawnych (j.t. Dz.U. z 1993r. nr 106, poz. 482 ze zm.) za koszty uzyskania przychodów nie uważa się kar, opłat i odszkodowań oraz odsetek od tych zobowiązań z tytułu nieprzezwyciężenia przepisów w zakresie środowiska.

Podstawa prawna: art. 16 ust. 1 pkt 19 lit. a ustawy z 15 lutego 1992r. o podatku dochodowym od osób prawnych (j.t. Dz.U. z 1993r. nr 106, poz. 482 ze zm.).

ŚWIAT NA KRAŻKU

cd. ze str. 5

Dobry wynik to 4-5 pakietów tygodniowo lub w tym samym okresie 2-3 płytowych pakietów Euro Plus+.

Zdaniem większości producentów, za płytkość rynku multimedialnego w Polsce odpowiedzialne jest wciąż mające się dobrze piractwo komputerowe.

- Na giełdzie sprzedawano nawet próbki naszego Bookshelfa i Encarty z podrabianymi opakowaniami. Towar ten pochodził z Hongkongu lub Chin - twierdzi Jacek Myrcha z Microsoft Corporation.

- Rzeczywiście, przez piractwo ponosimy wielkie szkody - dodaje Marek Maciaś. - Przytąpiliśmy do polskiego oddziału, chroniącego interesy wielkich producentów oprogramowania Business Software Alliance. Zajmuje się ono właśnie walką z piratami. Ale ceny działają na ich korzyść.

No i praktycznie ciągle nie jest rozwiązany problem dróg dystrybucji pirackiego oprogramowania.

- Policyjne akcje trafiają w pirackie plotki i sądzi Maciej Martusiewicz. - Są efektywne, ale tak naprawdę nie dają rezultatu, bo wielcy handlarze kradzionym software'em swobodnie cyrkulują nie niepokojeni przez nikogo.

Niestety, stwierdzam, że najbardziej „piratogennie” jest środowisko studenckie.

Wobec tak rozpowszechnionego piractwa, producenci przerażeni są kolejnym pomysłem nałożenia VAT-u na płyty CD-ROM, takiego samego, jak płyty na CD zawierające muzykę.

- To nie jest rozrywka - twierdzi Janusz Wieczorek. - To programy edukacyjne i multimedia. Albo resort finansów to rozumie, albo działa na rzecz rozwoju piractwa komputerowego i należy mu się sto dziękczynnych mszy od piratów.

- To regulacja finansowa poważnie osłabiająca rynek - wtrąca Ganczo Georgiew.

- Takie regulacje mogą poważnie zahamować rozwój rynku multimedialnego i programów edukacyjnych; mogą nawet podciąć cały rynek oprogramowania - twierdzi Marek Maciaś. - Płyta CD-ROM to już podstawowy nośnik oprogramowania każdego typu. Klient instytucjonalny zakłanie, ale podwyżkę przełknie. Klient masowy pójdzie na giełdę. Piracką.

M.M.

Pracownik na chorobowym

Pracownik przebywa na zwolnieniu lekarskim drugi miesiąc. W drugim miesiącu zwolnienia lekarskiego otrzymał premię za poprzedni kwartał. Czy od tej premii pracodawca powinien potrącić koszty uzyskania przychodów?

Koszty uzyskania przychodów są potrącane za każdy miesiąc, w którym pracownik uzyskuje przychód ze stosunku pracy. Za przychód ten uznaje się nie tylko wynagrodzenie zasadnicze, lecz także inne składniki wynagrodzenia, w tym również premie i nagrody, co wynika z art. 22 ust. 2 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (j.t. Dz.U. z 1993 r. nr 90, poz. 416 ze zm.).

Koszty uzyskania przychodów z tytułu stosunku służbowego, stosunku pracy, spółdzielczego stosunku pracy oraz pracy nakładczej wynoszą 0,25 proc. kwoty stanowiącej górną granicę pierwszego przedziału skali, o której mowa w art. 27 ust. 1 ustawy, miesięcznie. Jeżeli podatnik uzyskuje przychody z tych tytułów równocześnie od kilku zakładów pracy, koszty uzyskania za rok podatkowy nie mogą przekroczyć łącznie 4,5 proc. kwoty, o której mowa w zdaniu poprzednim.

A zatem koszty uzyskania przychodów ze stosunku pracy są określone w wysokości

miesięcznej i potrącane każdemu pracownikowi-uzyskującemu wynagrodzenie ze stosunku pracy. W przypadku gdy pracownik otrzymuje premię w okresie pobierania zasiłku chorobowego, premia ta stanowi jego wynagrodzenie i pracodawca jest zobowiązany potrącić koszty uzyskania przychodów. Podstawą ustalenia zaliczki na podatek dochodowy dla pracownika przebywającego na zwolnieniu lekarskim i uzyskującego zasiłek chorobowy jest premia pomniejszona o koszty uzyskania przychodów. Koszty uzyskania przychodu są potrącane od każdego przychodu ze stosunku pracy, bez względu na to, czy pracownik w danym miesiącu wykonuje pracę, decydującą przesłanką do odliczenia tych kosztów jest uzyskiwanie przez pracownika przychodu ze stosunku pracy. (INFOR)

Podstawa prawna: art. 22 ust. 2 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 1993 r. Nr 90, poz. 416 ze zm.).

Urlopy za pół etatu

Jeden z naszych nowo zatrudnionych na pół etatu pracowników pracuje też u innego pracodawcy. Ma kilkunastoletni staż pracy. Czy należy mu udzielić urlopu wypoczynkowego w wymiarze 26 dni, tak jak pracodawca główny, czy uwzględnić tylko zatrudnienie w naszym zakładzie? - pyta Czytelnik.

Przepisy Kodeksu pracy nie ograniczają pracownikom możliwości podejmowania dodatkowego zatrudnienia, nie zawierają jednak postanowień dotyczących realizacji uprawnień do urlopu wypoczynkowego w ramach każdego z nawiązanych stosunków pracy. Zgodnie z art. 154 k.p. do okresu zatrudnienia, od którego zależy prawo do urlopu i jego wymiar, wlicza się okresy poprzedniego zatrudnienia bez względu na przemiany w zatrudnieniu oraz sposób ustania stosunku pracy. Za „po-

przednie zatrudnienie” należy uznać zatrudnienie, które rozpoczęło się, trwało i zakończyło przez rozpoczęciem zatrudnienia obecnego. Z tego względu do okresu zatrudnienia, od którego zależy wymiar urlopu wypoczynkowego nowo zatrudnionego pracownika, powinny zostać wliczone wszystkie okresy zatrudnienia, które uległy rozwiązaniu przez zawarcie umowy z zakładem Czytelnika. Nie podlega natomiast wliczeniu okres trwającego równolegle zatrudnienia.

W praktyce oznacza to, że pracownik korzystając już z 26-dniowego urlopu będzie mógł u swego kolejnego pracodawcy wykorzystać tylko 18 dni w sytuacji, gdy przed podjęciem zatrudnienia głównego - aktualnie trwającego - nie pozostawał w stosunku pracy. (INFOR)

Podstawa prawna: art. 154 i 154 Kodeksu pracy

Jogging intelektu

Wyciżgiem z czasem nazwali niemieccy geriatrzy swój raport o zapobieganiu chorobom u ludzi starszych. Ten bieg po zdrowie trzeba zacząć już w młodości. Zaczynaj od joggingu intelektu, czyli ćwiczenia umysłu przez czytanie, rozwiązywanie krzyżówek i zadań logicznych. Ponadto trening ciała: najlepiej pływanie, gimnastyka, marsz. Do tego wprawienie w ruch żołądka dzięki zdrowej diecie i wspomaganie organizmu preparatami wielowitaminowymi i minerałami. Taka zaprawa wzmacnia odporność na choroby i infekcje do późnego wieku.

NAJJAŚNIEJSZA Z GWIAZD

Najnowszy mercedes S 320 w zasadzie powinien nosić symbol S 340. Aż tyle bowiem superowości technicznych i technologicznych wprowadzili do tego jednego modelu konstruktorzy spod znaku trójramiennej gwiazdy. Mowa przy tym jedynie o nowościach opatentowanych, gdyż licząc drobiazgi można by mówić o tym modelu jako o S 500.

Mimo dużych rozmiarów sylwetka auta wydaje się czystsza, spójna i z pewnością nie sprawia wrażenia ciężkiej - tak jak miało to miejsce w przypadku poprzedniego modelu. Sporo uroku dodają jej specyficznie ukształtowane reflektory. Świecą one bardzo jasno. Mercedes jako pierwszy zdecydował się na osadzenie kierunkowskazów w lusterkach zewnętrznych. Wyglądzone przód i silnie pochylone szyby dają w efekcie wygląd 4-drzwiowemu autu o niskim współczynniku oporu powietrza

bieni. Każdy kto prowadzi wóz tej marki, natychmiast poczuje się jak u siebie.

Osoby zasiadające po raz pierwszy za kierownicą będą musiały się przyzwyczaić do niektórych specyficznych rozwiązań. Jak np. nogą obsługiwanego „ręcznego” czy też aż trzech dźwigniek po lewej stronie kierownicy (kierunkowskazy/wycieraczki, tempomat, elektryczna regulacja kolumny). W sumie jednak łatwo poznamy ich działanie.

Pomysłów wykorzystanych we wnętrzu nie sposób zresztą wymienić jednym tchem. Mimo ogromnej liczby wyłączników, pokręteł i przycisków uzyskano wszakże dobrą przejrzystość funkcji.

Elektrycznie regulowane są zarówno przednie, jak i tylne fotele, które są podgrzewane i posiadają własny system wentylacji.

hamowania czy też odpowiednich reakcji mających na celu uniknięcie zgubnego poślizgu, samochód dzięki swojej zaawansowanej elektronice - wychodzi obronną ręką z większości groźnych sytuacji zawińionych przez kierowcę czy warunki drogowy.

Troszczą się o to takie systemy, jak ABS, BAS, ESP. Wchodząc w zakręt zbyt szybko, daje się wyczuć, że coś pomaga nam prowadzić auto.

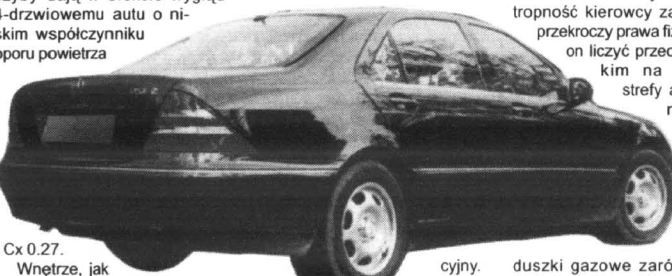
Zanim zdążymy skontrolować kierownicę, zadziała np. hamulec jednego z kół, naprowadzając samochód na zasygnalizowany skrętem kierownicy tor jazdy.

Jeśli mimo wszystko nieroztropność kierowcy zasadniczo przekroczy prawa fizyki, może on liczyć przede wszystkim na pokazane strefy absorpcyjne (z tzw. crash-boxami), bardzo sztywną kabinę i na poduszki gazowe zarówno te z przodu, w drzwiach, jak i boczne (chroniące głowę (tzw. windobagi).

Kierowca nie musi się też np.



Najnowszy mercedes S 320



- Cx 0.27.

Wnętrze, jak na tak „bogate” auto, funkcjonalne, a zarazem skromne - co zapisać należy jako plus, bowiem nie musimy czuć się w nim zagubionymi.

Nawet w szczególnie krytycznych, wymagających awaryjnego

obawiać, że pozostawi niedomkniętą tylną pokrywę, bowiem dociąga i zamyka ją specjalny mechanizm.

Najnowsza generacja amortyzatorów zaś posiada zmienną charakterystykę i siłownik pneumatyczny, który nie tylko „gładzi nierówności”, ale powoduje, że pokonując nierówności możemy przyciskiem umieszczonym na desce rozdzielczej spowodować uniesienie nadwozia o kilka centymetrów.

Co do silników w nowej „trójsetce” to wywodzą się one z najbardziej luksusowej wersji S 600, napędzanej 367-konnym silnikiem V12 o pojemności prawie 6 litrów. Nowy S 320 ma do wyboru albo sześć (224 KM),

wego charakteru sprawiając, że zupełnie nie odczuwamy jednak sporej masy pojazdu. Przy tym nowa „eska” spala aż o 20 proc. paliwa mniej niż poprzednik z tej samej pojemności motorami. Ten najnowszy spala średnio ok. 13 l/100 km.



Najnowszy mercedes klasy S po tuningu szwajcarskiej firmy Fab Design

A oto podstawowe dane techniczne nowych mercedesów klasy S, kolejne dla wersji

	S 320:	S 500:
Silnik/liczba zaworów na cylinder -	V6/3	V8/3
Pojemność skokowa (ccm) -	3199	4966
Moc (kW/KM) przy obr./min -	165/224-5600	225/306-5600
Moment (Nm) przy obr./min -	315-300-4800	460/2700
Napęd/przekładnia -	T/A5	T/A5
Liczba drzwi/miejsc -	4/5	4/5
Długość/szerokość/wysokość (cm) -	503,8/185,5/144,4	296,5
Rozstaw osi (cm) -	296,5	1800
Masa własna (kg) -	1770	500
Pojemność bagażnika (l) -	500	6,5
0-100 km/h (s) -	8,2	250
V max (km/h) -	240	9,9/19,4
Zużycie paliwa ECE (l/100 km) -	8,2/17,1	88
Pojemność zbiornika paliwa (l) -	88	195
Cena (tys. DM) -	158	

TECHTRANS s.c.
ul. Strażnicza 1 Elbląg
tel./fax (055)232-89-49

WYPRZEDAŻ
od 2.000 PLN netto



UŻYWANE WÓZKI WIDŁOWE
elektryczne i spalinowe

WYNAJEM • SPRZEDAŻ • LEASING • REMONT

PRODUKCJA WNP
DO SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH
I ROLNICZYCH
8.25X20R; 9.00X20R; 11.00X20R; 12.00X20R
KUPISZ W PPHU GLOBTEX SC
tel./fax (085) 653 93 08;
kom. 0604 18 60 20;
0604 184 357

Ów dopiero co witający się z rynkiem, najnowszy mercedes klasy S ma już też swoje doskonałe, o ile to w ogóle możliwe, pod względem technicznym) wersje tuningowe. Ich autorem jest m.in. szwajcarska Fab Design.

Uzyskany przez nią pojazd nie szkodzi turystycznymi rozwiązaniami. Wyposażono go w komplet dyskretnych spojlerów, które sprawiają, że samochód wydaje się dłuższy i niższy oraz w potężne, 20-calowe obręcze kół, do których dopasowano opony 245/35 ZR 20 (do wyboru Dunlop bądź Pirelli). „Rasowego” brzmienia i wyglądu dodaje też sportowy tłumik, pasujący do wszystkich wersji silnikowych, zakończony czterema chromowanymi rurami wydechowymi.

Ponadto oferta obejmuje m.in. ekskluzywną, skórzaną tapicerkę dostępną w kilku kolorach.

OŻYWIANIE LEGENDY JENSENA



Raz jeszcze potwierdzamy zdjęciem fakt powrotu na światowe rynki legendarnego producenta samochodów sportowych - Jensena. Auta tej marki, produkowane od 1934 roku, odniosły największe sukcesy w latach 70. Przebojem Jensena był model interceptor. Zakończenie produkcji nastąpiło w 1992 roku, po długotrwałych kłopotach finansowych spowodowanych kryzysem paliwowym.

Marka została wykupiona przez brytyjską spółkę Creative Group, która zapowiedziała wznowienie produkcji już w tym roku. Początkowo oferta ogranicza się ma tylko do jednego

ramie. Zapowiada to niewielki ciężar auta i znakomite osiągi. Ceną wywoławczą nowego Jensena ustalono na 60 tys. USD.

Jednakże jest i druga strona medalu tego przedsięwzięcia, co potwierdza sam producent. Otóż, pomi-

mo niewątpliwie legendy Jensena, nie ma pewności czy ona wystarczy, aby sprostać konkurencji coraz popularniejszych „wyścigowców”, oferowanych już przez wszystkie największe firmy motoryzacyjne świata.

modelu. Będzie nim sportowy kabriolet S-V8, napędzany potężnym, ośmiocylindrowym (co sugeruje nazwa) silnikiem osadzonym na całkowicie aluminiowej

Więzienie dla zbyt szybkich

Francja wypowiedziała wojnę kierowcom przekraczającym dozwoloną prędkość. Ci, którzy przekroczą limit o 50 km/h co najmniej dwa razy w roku, będą

w przyszłości traktowani jak przestępcy. Oznacza to karę pieniężną w wysokości 25 tys. franków (ponad 160 tys. zł) i 3-miesięczny pobyt w więzieniu.

TRW w Łodzi

W Częstochowie oddano nowy zakład firmy TRW Polska, wytwarzający pasy bezpieczeństwa. Dzięki inwestycji o wartości 10,5 mln dolarów polski oddział amerykańskiego koncernu będzie mógł dwukrotnie zwiększyć dotychczasową produkcję i da zatrudnienie kilkuset dodatkowym pracownikom.

Przewiduje się, że wartość tegorocznej sprzedaży wyniesie 295 mln USD. Z czego 90 proc. trafi na eksport.

Częstochowskie pasy i poduszki spełniają wszelkiego rodzaju normy jakościowe oraz techniczne i montowane są m.in. w samochodach Audi, Fiata, For-

da, Rovera, Toyoty, a nawet Rolls-Royce'a. Na zlecenie Volkswagena wytwarzane są najnowocześniejsze obecnie poduszki, montowane w dachu pojazdu.

Polska fabryka jest częścią drugiego pod względem wielkości na świecie niezależnego producenta części samochodowych - amerykańskiego koncernu TRW Inc., który dysponuje siecią 138 zakładów produkcyjnych zlokalizowanych w 24 krajach świata. Zajmują się one zarówno produkcją komponentów samochodowych, jak i działają w sektorze przemysłu kosmicznego i obronno, a także lotniczego.

Valeo wybuduje kolejne fabryki

Noel Goutard, prezes francuskiej grupy Valeo - producenta wyposażenia samochodowego, zapowiada przeniesienie części produkcji do krajów Europy Środkowo-Wschodniej, w tym również do Polski. Powodem tej decyzji są niższe koszty produkcji w tej części Europy. Cztery nowe fabryki powstaną w okolicach Krakowa (m.in. w Chrzanowie). Będą wytwarzały silniki, sprzęgła i systemy transmisyjne, wycieraczki oraz samochodowe systemy zabezpieczające. Francuzi mają już w Polsce dwa zakłady - w Zielonkach i Słomnikach pod Krakowem. Prezes Valeo przewiduje, że w 2003 roku obroty grupy w Polsce sięgną 300 mln EURO (około 1,23 mld zł), a zatrudnienie wyniesie 2 tys. osób.

KM, PAP

SPUŚĆ SŁOŃCE DO ŚRODKA



www.peugeot.com.pl

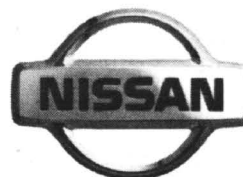
JD - Kulej
autoryzowany dealer

81-571 GDYNIA,
ul. Chwaszczyńska 178,
tel. (058) 629 72 72, (058) 629 72 73,
fax (058) 629 72 28

206 
PEUGEOT

7%*

**Rok
2000
promocja**



Rok 2000 - Nissan kontynuuje promocję na wybrane modele swoich samochodów. Sprawdź co nowego czeka na Ciebie w salonach Nissana.

***Obniżka cen nawet do 7%.**

Ilość samochodów ograniczona. Szczegóły promocji u autoryzowanych dealerów.

K.M.J. s.c.

80-314 GDAŃSK, ul. GRUNWALDZKA 303
Salon - tel. (058) 552 17 28, 552 19 92
Serwis - tel./fax (058) 552 21 36



Audi A4 kabrio

Ruch w interesie coraz większy. Trzyletni model uważany jest dziś już niemalże za staruszkę, nawet w klasie najwyższej, niezależnie od marki. Modele czteroletnie - produkowane bez istotnych zmian stają się wręcz do wodom kłopotów finansowych producenta.

Doskonale wyczuwa to również Audi, podejmując rękawicę w tej ostrej rywalizacji. Przejawem tego jest również przystąpienie do generalnego odnowienia rodziny A4, z której pierwszy model najnowszej generacji spodziewany jest na rynek już w roku przyszłym. Będzie to czterodrzwiowa limuzyna, a



<p>Rabat do 6 100 za złomowanie</p>	<p>Truck</p>
<p>ANWA 449 A78</p>	<p>LDV</p>

29/224

LDV S.C.
Autoryzowany Dealer

80-387 Gdańsk-Oliwa
ul. Arkońska 3
tel./fax (058) 552-19-18
tel. (058) 761-87-51

AUDI STAWIA NA MŁODOŚĆ

zaraz po niej - w II połowie 2001 r. - w sukurs jej dojdą kombi, coupe i kabriolet.

Z komputerowych rozwiązań nad najnowszą rodziną A4 wynika, że limuzyna tej klasy będzie bardzo przypominała starszą krewną z rodziny A6: ten sam charakterystyczny łuk dachu, wysoko umieszczona linia okien i krótka, zaokrąglona pokrywa bagażnika, tyle że wszystko w pomniejszeniu.

Niespodzianek szukać tu ze świecą, zwłaszcza w przedniej części nadwozia, gdzie styliści Audi tak nie lubią eksperymentować.

W efekcie może być znów pięknie, ale zarazem... nudno. Zwłaszcza, że Audi zdecydowało się również na usunięcie „sportowej” sztywności zawieszenia, które dzięki temu stanie się bardziej komfortowe, ale też nie zachęcające do ognistej jazdy.

We wnętrzu, dostępnym w trzech wariantach stylistycznych, na użytkowników czekać będzie sześć seryjnie instalowanych poduszek powietrznych i nowy komputerowy świat. A4 zostanie dobrze przygotowane do postępu w dziedzinie informatyki, dzięki któremu monitor wyświetlający informacje o korkach ulicznych, staje

się tak samo oczywisty jak radar ostrzegający przed zbliżającą się przeszkodą lub „inteligentne” sterowanie bezstopniową skrzynią biegów multitronic.

W końcu 2001 r. Audi be-

nowaną jednostką napędową jest nowy silnik 3,0-litrowy o mocy 220 KM.

Budzącym największe emocje wariantem A4 będzie bez wątpienia sportowe coupe, które zaprezentowane zostanie



Następne A4 jest o kilka centymetrów dłuższe i szersze od aktualnego modelu. Tyl limuzyny kombi przypomina większe A6

dzie mogło montować w A4 pierwszy niemiecki silnik FSI, zapewniający rekordowo niskie zużycie paliwa, analogiczne do silnika dla VW lupo. Planowane są jednostki: 1.4 (100 KM), 1.6 (ok. 120 KM) i 1.8 (145 KM). Sześciocylindrowe silniki (165 i 193 KM) muszą na razie zrezygnować z nowoczesnej technologii bezpośredniego wtrysku benzyny. Najmniejszą pla-

przypuszczalnie w 2002 r.

Napędzać je będą wyłączone silniki sześciocylindrowe - największy z nich to 2,7-litrowe 260-konne biturbo. Niewykluczone, że supersportowy silnik z modelu RS4 kiedyś zagości w tej dynamicznej wersji A4 - oczywiście tylko wraz z napędem quattro.

Kabriolet A4 (prawdopodobnie wystylizowany przez Karmanna) pojawi się nie wcześniej niż w roku 2002.



Audi A4

Niewykluczone, że już wkrótce PZMot stanie się kolejnym (już 32) towarzystwem ubezpieczeń osobowych i majątkowych.

Według danych Państwowego Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń, towarzystwa majątkowe zebrały po pierwszym półroczu

PZMot w towarzystwie

około 6,4 mld zł składki brutto, co stanowi 65,49 proc. całego przypisu. Największy udział w portfelu zakładów majątkowych mają ubezpieczenia AC i OC pojazdów

lądowych (odpowiednio 28,73 i 39,38 proc.) oraz ubezpieczenia szkód spowodowanych żywiołami (11,46).

Ubezpieczenia te stanowią łącznie 79,57 proc. portfela, co daje około 5,06 mld zł przypisu składki brutto. Ubezpieczenia świadczenia pomocy na korzyść osób, które popadły w trudności w czasie podróży (tzw. assistance), stanowiły 0,56 proc. portfela towarzystw majątkowych, a składka z tych polis wyniosła około 35,6 mln zł. **TB**

Skoda w Iranie

Volkswagen zamierza niebawem montować i sprzedawać samochody w Iranie. W grę wchodzi kooperacja pomiędzy fabryką Skody w Sarajewie i zakładami w zachodnim Iranie. Dotychczas tamtejszy rynek zdominowany był przez auta francuskie i koreańskie.

PROMOCJA!
Modele VW 99 r. do **7000 PLN** Taniej!



Groblewski Gdańsk - Przymorze, ul. Jagiellońska 12 A, tel. (058) 557 55 15, www.groblewski.com.pl



BRAVA BEZ KLAKI

Przestylizowany w końcu ub.r. fiat bravo 1.6 GT (nowy grill, deska rozdzielcza i bogatsze wyposażenie) może nieco mylić co do swego charakteru. Literki GT oznaczają bowiem w jego przypadku nie tyle cechy auta klasy gran tourism, co lepszej wersji wyposażeniowej.

a ich obsługa nie nastęca trudności. Czytelne wskaźniki i kontrolki są na swoim miejscu".

Fotele mają dobre trzymanie boczne, a całość jest dobrze wpasowana i wykonana z niezłych jakościowo materiałów.

Na serynie wyposażenie składają się m.in. 1 poduszka powietrzna, wspomaganie układu kierow-

wręcz utrudnia bezpieczne prowadzenie pojazdu. Jeśli jednak jesteśmy akurat na dłuższej prostej, możemy śmiało przyduśić pedał gazu i nie obawiać się jakichkolwiek niespodzianek ze strony precyzyjnego, wspomaganego hydraulicznie układu kierowniczego.

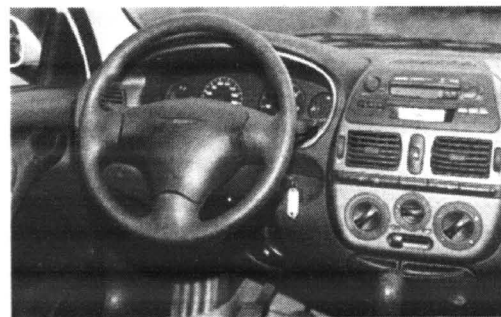
100 koni ukrytych pod maską dawalo sobie dzielnie radę z autem ważącym nieco po-



Fiat bravo 1.6 GT

Niemniej znana bryła bravo zawsze będzie kojarzyć się z dynamiką wyczynowca. Jak piszą niemieccy specjaliści: „spokojna linia trzydrzwiowego hatchbacka charakteryzuje się dużą ilością wyoblen, maską przednią nachyloną pod dużym kątem, i agresywnym, wąskim przodem z głęboko osadzonymi reflektorami, które nadają auto sportowy charakter. Słowem bez zarzutu, wszak jest to dzieło włoskich stylistów, którzy tworzą najładniejsze na świecie nadwozia.

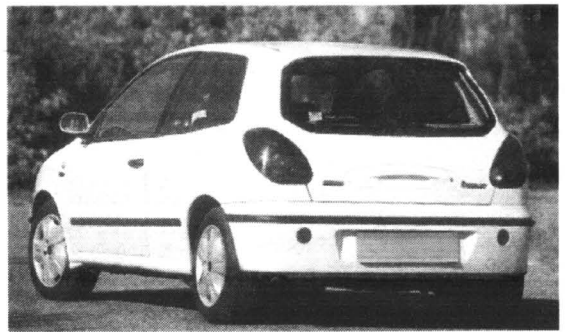
Stylizyka obszernego wnętrza doskonale komponuje się z linią nadwozia. Tu również panuje „harmonia i królują oble kształty. Estetyka deski rozdzielczej współgra z funkcjonalnością, dostęp do przełączników jest dobry,



niczego, centralny zamek i elektrycznie sterowane szyby przednie.

Auto jednak na pewno nie jest predestynowane do ostrej jazdy. „Pływające” zawieszenie mocno przechyla się na zakrętach, co

nad tonę. Bravo dość łatwo przyspiesza (11 s do „setki”), a elastyczność silnika pozwala na bezpieczne wyprzedzanie. Nieśwety, w szczególności w wyższym zakresie prędkości obrotowej, kiedy auto zaczyna najje-



Dane techniczne:

Silnik	benz. 4/16
Pojemność skokowa (ccm)	1581
Średnica x skok (mm)	86,4x67,4
Stopień sprężania	10,5
Zasilanie	ww
Moc maks. kW(KM)obr./min	76(103)/5750
Maks.mom.obr. (Nm/obr./min)	144/4000
Skrzynia biegów	man. 5
Napęd na koła	przednie
Hamulce przód/tył	tw/b
Ogumienie	185/55 R 15
Pojemność bagażnika (l)	280
Pojemność zbiornika paliwa (l)	50
Dł./szer./wys. (mm)	4020/1750/1420
Masa własna/ładowność (kg)	1050/500

piej przyspieszać, odczuwalna jest nieco za głośna praca szesnastu zaworów. Trudno wytrzymać hałas, jaki panuje w samochodzie przy próbie osiągnięcia prędkości maksymalnej określonej przez producenta na 184 km/h.

Dlatego też raczej trudno oczekiwać, że będziemy spalać więcej niż średnio 7,5 l benzyny/100 km.

Sprawnej jeździe ani nie utrudnia, ani nie pomaga skrzynia biegów, której drugie i trzecie przełożenie zdają się być nieco

za długie.

Mankamentem na pewno jest natomiast niewielki bagażnik. Jego 280 litrów da się powiększyć do 1030 dopiero po złożeniu tylnych foteli, co też nie zaleźnia problemu u pasażerów lubiących zabrać ze sobą nie tylko podręczną torbę.

W sumie jednak - bravo 1.6 GT zasługuje na przyzwolite brawa, i to bez opłacania sobie klaki. Na szczęście, bo wszelkie dodatkowe koszty musiałyby podnieść i tak nie najniższą cenę auta (ok. 45 tys. zł).

Pocztowe na prąd

W kalifornijskim Harbor City poczta rozwożona będzie w niedalekiej przyszłości wyłącznie za pomocą napędzanych elektrycznie wanów Chryslera. Koncern Daimler-Chrysler widzi w przedsiębiorstwach zajmujących się dostarczaniem przesyłek idealnych odbiorców pojazdów elektrycznych.

GM stopuje saturna

General Motors zatrzymał produkcję aut marki Saturn w dwóch fabrykach. Jako przyczynę przestoju podano problemy w produkcji oraz nadmierne zapasy zarówno modelu z serii L, jak i serii S. Mimo zachęcającej ceny, auta te nie cieszyły się takim powodzeniem, jak podobnej klasy toyota camry i honda accord. Pierwszy saturn pojawił się na rynku w 1989 roku. Toyota Motor poinformowała o prowadzeniu rozmów z GM na temat wspólnej internetowej sprzedaży samochodów.

MAK

AKUMULATORY

do wszystkich typów pojazdów polskich i zagranicznych

PROSTOWNIKI

OWIEWKI, DYWANIKI

KOLPAKI (WSZYSTKIE TYPY)

OLEJE SAM., KOSMETYKI

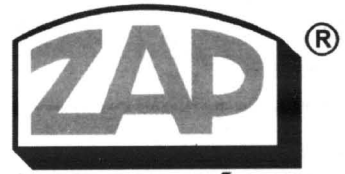
LAMPY, AKCESORIA



Gwarancja 24 miesiące

DLACZEGO WARTO POLECIC AKUMULATORY AGRO?

- Większy prąd rozruchu, dzięki czemu uruchomienie pojazdu jest szybsze i o wiele łatwiejsze. Warto to docenić szczególnie w czasie dużych mrozów i upałów – kiedy zwykłe akumulatory często zawodzą.
- Nowoczesna obudowa z wygodną i praktyczną rączką. Przenoszenie akumulatora z jednego pojazdu do drugiego przestaje być problemem.
- Nie trzeba dolać elektrolitu (bezsłużobowe wg kryteriów IEC)
- Zmniejszona waga, solidna i trwała obudowa.



PIASTÓW
PH „MAKRO”

Licencjonowany Przedstawiciel
na woj. pomorskie

HURTOWNIA Gdańsk-Orunia
ul. Trakt św. Wojciecha 253

tel. 306-66-60 (na terenie Transbud)

tel./fax 309-00-75, tel. kom. 090 50-93-95

tel. 0601 311 054, 0601 311 056, czynna od 8.00 do 16.00

SKLEPY PATRONACKIE

- Tczew. SKLEP MOTORYZACYJNY, ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego 15, tel. 531 00 62
- Tczew. ul. Armii Krajowej 86 A. SKLEP MOTORYZACYJNY
- Starogard Gd., ZAKŁAD ZAOF. TRZENIA ROLNICZEGO, ul. Rolna 1, tel. 56 289 54
- Kartuzy, T.DERA, ul. Gdańska 28
- Kościerzyna, „MASZ-ROL”, ul. Przemysłowa 3a, tel. 586 39 58
- Kościerzyna, AUTOCENTRUM, ul. Wejhera 16, tel. 586 33 61
- Kwidzyn, SKŁADNICA MASZYN ROLNICZYCH I CZĘŚCI WYMIENNYCH, ul. Toruńska, os. Chopina, tel. 672 10 10
- Wejherowo. SKLEP MOTORYZACYJNY, ul. Gdańska 14, tel. 672 55 84
- Władysławowo. ARTYKUŁY MOTORYZACYJNE, ul. Żytnia 25, tel. 674 14 84
- ZAKŁAD MECHANIZACJI POJAZDÓW SPRZĘTU ROLNICZEGO. Koszobudy k. Brus., tel. (0531) 831 00
- HELP-ROL, Somonino, ul. Siemiana 2, tel. (084) 13-87
- Gdynia. MOTPULS, ul. Spokojna 3, tel. 0602 212 377, MOTPULS, ul. Chyłofska 60, tel. (058) 663 18 88
- Niesteżewo, ul. Raduńska 9, STACJA PALIW, T. Cirocki
- Elbląg, ul. Grunwaldzka 61, PPKS, tel. (055) 233 65 65
- Chojnice, AGRO URSUS, ul. Czułchowska 84, tel. (052) 397 54 42
- Lębork, RARYTAS, ul. Warszawska 15 A, tel. (059) 863 32 55, PHSR AGROMA, ul. Toruńska 6, tel. (059) 863 30 10

NOWE AKCENTY U HYUNDAIA



Hyundai accent 1.3

Accent urósł. Ze swoimi 420 cm długości hatchbacka i 435 cm sedana oraz 1.3-litrowym silnikiem wcale nie słabeusza, z powodzeniem awansuje do klasy kompaktów. Potrafi bowiem przyspieszyć od 0 do

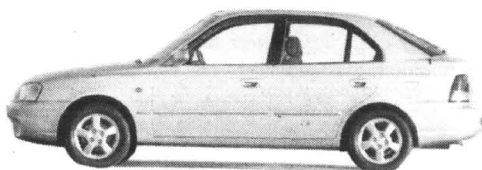
100 km/h (mimo swych 1065 kg) w zaledwie 24,7 s i przy tym średnio w granicach 6,5 l/100 km.

W stosunku do „barankowatej” łagodności swojego poprzednika, nowy hyundai accent - zapewne stosownie do możliwości motorycznych - otrzymał bardziej

agresywne rysy, zwłaszcza „twarzy”. Przejawiają się one w zdecydowanych, nowych kształtach osłony chłodnicy, dużego wlotu powietrza u dołu zderzaka oraz reflektorów.

Wewnątrz miejsca jest chyba nieco mniej, niż można by oczekiwać po rozmiarach zewnętrznych. Może go nawet zabraknąć na tylnych fotelach, jeśli zasiadają w nich osoby o słusznym wzroście. Dobrze, że mają oni do swej dyspozycji sporo praktycznych schowków, a kierowca też ma wszystko co trzeba w zasięgu ręki. Mając to na uwadze można nawet wybaczyć monotonię i szerokość w urządzeniu kokpitu i całej reszty kabiny pasażerskiej.

Imponować natomiast musi



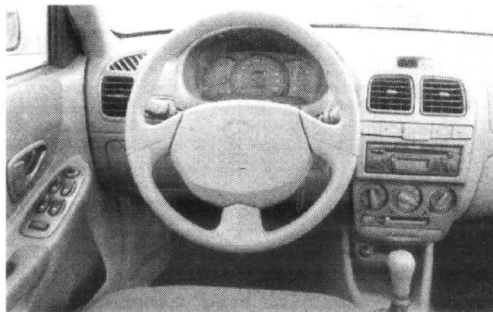
Dane techniczne:

Silnik benzynowy, czterocylindrowy, zainstalowany z przodu i poprzecznie. 3 zawory na cylinder. DOHC. Wielopunktowy wtrysk paliwa. Kat. Średnica x skok 71,5 i 83,5 mm. Pojemność skokowa 1341 ccm. Moc maks. 60 kW (82 KM) przy 5700 obr./min. Maks. moment obrotowy 119 Nm przy 3000 obr./min. Skrzynia biegów 5-biegowa. Napęd na przednie koła. Hamulce przednie tarczowe wentylowane, tylne bębnowe. Pojemność zbiornika paliwa 45 l. Masa własna 1065 kg. Ładowność 411 kg. Masa przyczepy z hamulcem 900 kg. Średnica zawracania 10,8 m. Długość/szerokość/wysokość 4200/1670/1395 mm.

poziom bezpieczeństwa. W podstawowej wersji accenta Hyundai oferują nie tylko dwa airbagi i napinacze pasów bezpieczeństwa, ale też ABS. Niebawem można będzie też dokupić boczne poduszki powietrzne.

Na polski rynek podstawowe wyposażenie będzie nieco uboższe (m.in. airbag kierowcy, wspomaganie i regulacja kierownicy, centralny zamek).

Hyundai postanowił też postawić na opisaną tu wersję 1.3, choć wiadomo, że dostępny też będzie silnik 1.5.



Niemieckie Stowarzyszenie Nadzoru Technicznego (TUV) odpowiedzialne jest za badania techniczne aut, na podstawie których są one dopuszczane do ruchu kołowego. Pierwsze oględziny stanu technicznego pojazdów dokonywane są po trzech latach eksploatacji, a kolejne co dwa

TUV chwali

lata. Wszystkie dane o usterkach są skrupulatnie gromadzone w bazie danych i systematycznie publikowane. Za tzw. istotne usterki TUV uznaje m.in. brak światła stopu, przepaloną żarówkę, sko-

rodowany wydech, złe działający hamulec ręczny itp. W grupie aut do lat trzech chrysler voyager zajął ostatnie, 84 miejsce, za takimi markami, jak skoda favorit czy fiat tipo. W grupie aut do lat pięciu fiat cinquecento solidnością przewyższa VW passata i audi 100.

POLMOZBYT GDAŃSK

ul. Miałki Szlak 4/8, 80-717 Gdańsk
tel. 305 92 47, tel./fax: 305 92 46

najlepiej zarobione

4270 zł w 2000 roku



KREDYT I LEASING NA MIEJSCU

Oferujemy również w szerokiej gamie samochodów:

JELCZ LDV AVIA Honker

* Specjalna premia milenijna na zakup samochodu Lublin3 (rocznik 2000), uzyskiwana po zeżłomowaniu starego samochodu produkcji Daewoo Motor Polska. Ilość samochodów ograniczona, czas trwania promocji do 31.03.2000 r.

NOWE POŁO. ŚWIAT SIĘ ZMIENIA.



JAZDY
PÓBNE

- Nowe nadwozie • Nowe komfortowe wnętrza
 - Nowa generacja silników
- Całkowicie ocynkowana karoseria z 12 letnią gwarancją



Groblewski

Gdańsk-Przymorze, ul. Jagiellońska 12 A, tel. (058) 557 55 15

www.groblewski.com.pl

WTRYSK ZA WTRYSKIEM

Kiedy Mitsubishi zaprezentowało carismę z silnikiem z bezpośrednim wtryskiem paliwa do cylindra było to rozwiązanie wręcz rewolucyjne. Polega ono na tym, że wtrysk odbywa się na dwa sposoby. Przy małym obciążeniu silnika wtrysk odbywa się pod koniec suwu sprężania.

Czyli podobnie jak w silniku Diesla, ale z tą różnicą, że tu wtrysnięcie paliwa do sprężonego powietrza w cylindrze powoduje zapłon. A w silniku benzynowym z bezpośrednim wtryskiem paliwa wtrysnięcie paliwa tworzy jedynie mieszanekę, która zapalana jest od świecy.

Przy małym obciążeniu mieszanka jest uboga, zamiast typowej proporcji powietrza do paliwa wynoszącej 14:1 występuje proporcja 30:1.

Gdy obciążenie wzrasta, mieszanka staje się bogatsza. Zmienia się także moment wtrysku, następuje on wcześniej - już w trakcie suwu napelniania cylindra. Paliwo miesza się wówczas dokładnie z powietrzem, mieszanka jest bardzo jednorodna. Proporcja powietrza do paliwa wynosi wówczas 14:1.

Oczywiście i przy małym, i przy dużym obciążeniu wtryskiem steruje komputer. Ponadto kształt komory spalania jest tak dobrany, aby zapewnić zawirowanie i odpowiednie ułożenie mieszanki w cylindrze.

W swoich pogadankach motoryzacyjnych, doktor Włodzimierz Sel, szef zespołu rzeczoznawców PZM, zwrócił ostatnio uwagę na nowy silnik z bezpośrednim wtryskiem paliwa, jaki zaprezentował Renault. Jest on wmontowany w modelach megane coupe i cabrio. Są to pierwsze europejskie modele z silnikiem o wtrysku bezpośrednim benzyny. Rozwiązanie różni się od tego, które zaproponowało Mitsubishi. Między innymi dlatego, że japoński silnik opatrzony został aż 120 patentami, których nie sposób było „obejść”.

Podstawowa różnica polega na tym, że we francuskim rozwiązaniu wtrysk paliwa zawsze rozpoczyna się w połowie suwu ssania. Nie ma więc skomplikowanego systemu sterowania wtryskiem w zależności od obciążenia silnika. Wtrysk następuje więc przy otwartym zaworze dolotowym, dzięki czemu struga paliwa wpada na strugę powietrza, a to

powoduje doskonale ich wymieszanie.

Zaletą rozwiązania zastosowanego przez Renault jest niskie ciśnienie wtrysku, długi czas trwania tego wtrysku (pół cyklu ssania). To pozwala na bardzo dokładnie wymieszanie paliwa z

powietrzem, mieszanka jest jednorodna. W spalinach - dzięki temu - jest dość niska zawartość tlenków azotu.

Z danych producenta wynika, że silnik ma o 15 procent mniejsze zużycie paliwa w porównaniu do silnika o tej samej pojem-

ności, ale z tradycyjnym wtryskiem wielopunktowym.

Oprócz zalet pojawiły się także problemy, między innymi z wysoką zawartością węglowodorów w spalinach. Konstruktorzy francuscy poradzili sobie z tym w ten sposób, że wprowadzili recykulację spalin. Polega to na tym, że część spalin kierowana jest do cylindra. Steruje tym komputer. Gdy zawartość węglowodorów w

spalinach jest większa (na przykład podczas hamowania, podczas pracy przy zimnym silniku) większa część spalin podlega recykulacji.

Zaletą rozwiązania francuskiego jest też wysoka elastyczność silnika. Duża część momentu obrotowego dostępna jest już przy niskich obrotach. Moment obrotowy wynosi aż 200 Nm, wykres momentu jest płaski.

Wyposażenie seryjne:

- ▶ ABS
- ▶ asystent układu hamulcowego BAS
- ▶ bezwładnościowe pasy bezpieczeństwa z napinaczami
- ▶ centralny zamek z blokadą drzwi podczas jazdy
 - ▶ cztery poduszki powietrzne (przednie i boczne)
 - ▶ elektryczne sterowanie szyb w drzwiach przednich
- ▶ halogenowe reflektory przeciwmieglne
 - ▶ kanapa tylna przesuwana, składana lub demontowana
 - ▶ obrotomierz
 - ▶ ogrzewane lusterka zewnętrzne regulowane elektrycznie
 - ▶ podgrzewane dysze spryskiwaczy
 - ▶ regulacja wysokości fotela kierowcy
- ▶ sygnał dźwiękowy pozostawienia włączonych świateł
 - ▶ system elektronicznej kontroli stabilności pojazdu ESP
- ▶ sześć uchwytów do mocowania ładunku
- ▶ szyby izotermiczne pochłaniające ciepło
 - ▶ układ sygnalizujący konieczność serwisowania Assyst
 - ▶ wentylacja z filtrem przeciwpyłowym
 - ▶ wskaźnik poziomu oleju
 - ▶ wskaźnik temperatury zewnętrznej
 - ▶ wspomaganie układu kierowniczego
 - ▶ wycieraczka szyb tylnych

KONTYNGENT
2000

Mercedes Klasy A od 58 950 PLN*



Mercedes-Benz
Przyszłość samochodu.

* Cena z VAT wg kursu marki z dnia 24.01.2000 r.: 1DM = 2,11 PLN.

• sprzedaż samochodów • serwis • oryginalne części zamienne

Autoryzowany Dealer Mercedes-Benz
Witman-Żurański

Gdańsk Oliwa, ul. Grunwaldzka 493,
tel./fax (058) 554 19 11, 554 45 64, 552 14 41, www.mercedes-gdansk.gda.pl

JAZDA TESTOWA - ZADZWOŃ: 0604 088 884

Carens z Kia

Po minivanie camival, wypuszczonym na rynek w 1998 r., Kia wprowadza nowy model o nazwie carens, który przechodzi właśnie proces homologacji. Zbudowany jest na płycie podłogowej znanych już u nas aut shuma i sephia. Będzie go można nabyć tylko z silnikiem o pojemności 1.8 l i mocy 110 KM.

AUTO MOTO > AUTO MOTO > AUTO MOTO > AUTO MOTO

MONACHIJSKI WIATR



BMW 330 d

Diesel w BMW 330d jest jakby dieslem z całkiem innej półki. Wszystkie inne silniki tego typu wciąż zachowują się z pewnym kompleksem wobec benzynowców, spowodowanym nieznacznie gorszymi osiągnięciami. Trzylitrowy najnowszy diesel BMW przełamuje te słabości. Dysponując mocą 184 KM staje na drodze do walki jak równy z równym, z każdym rywalem napędzanym lżejszymi paliwami.

Ten silnik, to nowoczesna jednostka wysokoprężna z bezpośrednim wtryskiem, osześciu cylindrach w rzędzie, czterech zaworach na cylinder, techniką common rail, turbodoładowaniem

o zmiennej geometrii łopatek turbiny i chłodnicą powietrza doładowania. A wszystko to razem daje owe 184 KM i moment obrotowy 390 Nm.

Nic dodać, nic ująć dla kogoś kto potrafi sobie wyobrazić jaką siłę daje takie zestawienie. Dość powiedzieć, że jej przejawami są: przyspieszenie do „setki” poniżej 8 sekund i prędkość maksymalna 227 km/h. Średnio „opłacić” się za to trzeba zakupem 7,8 litra ON/100 km.

Autostrada jest więc nasza. Pomiędzy 1500 a 2500 obr./min mamy do dyspozycji niemal pełny moment obrotowy, co w połączeniu z fantastyczną manualną skrzynią biegów sprawia, że właściwie zupełnie nie trzeba się przejmować istnieniem automa-

tycznej. W zasadzie gdyby 330d miała tylko piąty bieg, też by sobie radziła; elastyczność silnika jest tu niewiarygodna. Do tego ta niezwykle wysoka kultura pracy silnika, połączona z doskonałym wyciszeniem napędu!

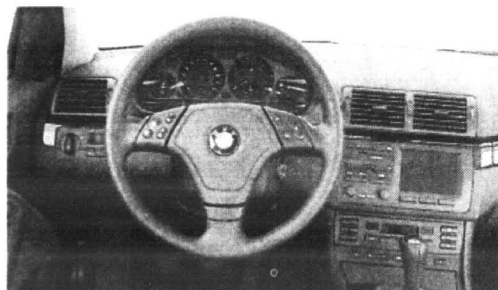
Nic nie da się też zarzucić układowi jeźdźniemu (pełne poczucie bezpieczeństwa), komfortowi jazdy i ergonomii wnętrza.

Gdyby ponarzekać, to najwyżej na brak miejsca dla „długosów” na tylnych fotelech oraz na niewielką ładowność (360 kg) całkiem sporego bagażnika (440 l).

Za ok. 63 tys. DEM w wyposażeniu auta znajdziemy m.in. ABS, DCS, 6 poduszek powietrznych, elektrycznie sterowane szyby i lusterka oraz klimatyzację.

Dane techniczne

Silnik	diesel. R6/24
Pojemność skokowa (ccm)	2926
Średnica x skok (mm)	84,0x88,0
Stopień sprężania	18,0
Zasilanie	wbi/Common Rail
Moc maks. (kW/KM)obr./min)	135(184)/4000
Maks.mom. obr./ (Nm/obr./min)	390/1750
Skrzynia biegów	man. 5
Napęd na koła	tylne
Hamulce przód/tył	tw/t
Ogumienie	205/50 R 17 W
Pojemność bagażnika (l)	440
Pojemność zbiornika paliwa (l)	63
Dł./szer./wys. (mm)	4471/1739/1415
Masa własna/ładowność (kg)	1660/360



CITROËN
POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

PARTNER W INWESTYCJACH

Europejski
Fundusz
Leasingowy

o/Gdynia, plac Kaszubski 8/205
tel. (058) 661-84-40, 661-83-07

OC + AC
Już
od 2,8%

PARTNEREM TWOJEJ FIRMY

Leasing 0%



Jumper furgon. optymalny jeśli potrzebujesz jeszcze więcej przestrzeni.



C 15... pracochłonny, oszczędny i solidny



Jumper... furgon, ambulans, pick-up, mikrobus



Berlingo... elegandy i praktyczny



Xsara break... przestronna i dynamiczna

KONCESJONER ASO 11 GDYNIA - ORŁOWO, al. Zwycięstwa 175, tel. 622-16-53, 622-13-36

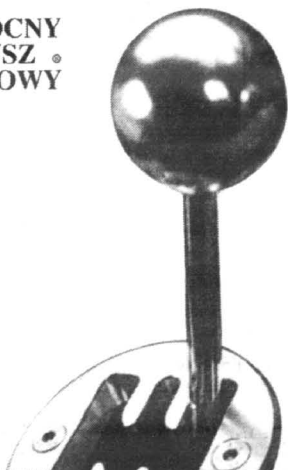
Austriacki saab
bez dachu

Saab podpisał umowę o współpracy z austriacką firmą Steyr-Daimler-Puch Fahrzeug-technik na nowy, której strony zobowiązują się do wspólnego opracowywania i produkcji nowych modeli Saaba (np. kabrioletów), przeznaczonych dla wąskiego kręgu odbiorców. Siedziba Steyr-Daimler-Puch znajduje się w Grazu i właśnie w tym mieście będą projektowane i wytwarzane nowe saaby. Ze Steyrem od pewnego czasu współpracuje także General Motors. Przed wprowadzeniem nowych modeli nie nastąpią żadne zmiany w produkowanych w zakładach Valmet Automotivie w Finlandii samochodach 9-3 kabriolet. W Finlandii wiosną br. rozpoczęto także produkcję usportowionych saabów 9-3 viggen.

Paliwo
ze słońca

W stanie Michigan w USA testowany jest olej silnikowy z soi, słońca i innych roślin oleistych. Niezbędne dodatki produkują się natomiast zarówno z surowców roślinnych, jak i pochodzenia zwierzęcego. Próby eksploatacyjne przeprowadzane są na pojazdach pocztowych US Postal Service. Produkcją zajmie się firma Agro Management Group, która przewiduje, że jeszcze w tym roku otrzyma 80 ton nowego oleju o kryplonimie AMG 2000. Skład oleju już jest chroniony amerykańskim patentem nr 5888947. Trwają intensywne rozmowy z producentami samochodów i dystrybutorami paliw, aby nowy olej mógł być jak najszerszym w powszechnym użytkowaniu.

PÓŁNOCNY
FUNDUSZ
LEASINGOWY



LEASING

... 6-ty bieg w interesach

TEL. 555 02 93

81-783 SÓPOT, UL. CHROBREGO 34

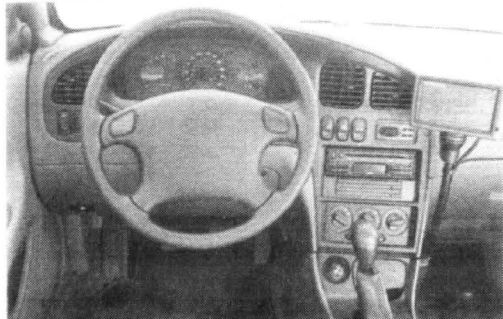
ubezpieczenie gratis,
uproszczona procedura,
dogodne warunki.

CO NAJMNIJ „GABLOTA”

Ktoś powiedział niedawno, że takie firmy jak Kia są potrzebne po to, aby - chwalać je - podnosić prestiż swoich bardziej renomowanych marek oraz pogrążyć najgroźniejszych konkurentów, z

chodu do pracy?

W zasadzie od hatchbacka ta limuzyna różni się tylko... mniejszym o ponad 90 litrów bagażnikiem, którego pokrywa - co gorsza - otwiera się za nisko, jej zawiasy (wpuszczone do wnętrza)



całą powagą porównując ich z niedawnymi debiutantami w branży.

Czy tak jest w istocie, sprawdzimy na przykładzie auta Kia Shuma 4d 1.5 LS, które w Polsce znane jest bardziej pod nazwą Sephia II. Po dobrych ocenach pride kombi, roadstera, carnivala i nowych wersji clarusa i sportage, ta kolejna propozycja firmy należącej do koncernu Hyundai

rozplaszczają walizki, a ewentualne złożenie oparc tylnych foteli pozostawi bardzo niki możliwości wykorzystania w charakterze kufra także tylnych siedzeń (bardzo niski prześwit pod oknem).

Według informacji fabrycznych, 1,5-litrowy silnik shumy dysponuje mocą 88 KM, ale są to chyba koniki niedożywione, bo brakuje im sily, zaś apetyt na paliwo mają niczym wieczne głodnocy. Średnie zużycie

Co w zamian? Przyspieszenie, według producenta - takie sobie (w 12,9 s do „setki”) i także prędkość maksymalna (180 km/h).

Lepiej jednak nie próbować czy producent nie przesadza, gdyż bardzo słabe hamulce (100-0 km/h na odcinku 44,6 m!) nie gwarantują najwyższego poziomu bezpieczeństwa jazdy. Co gorsza trzeba liczyć się z utrudnieniem w posługiwaniu się nieprzecyjną skrzynią biegów.

W tej sytuacji, niewielkim pocieszeniem jest fakt, iż auto dysponuje ABS i dwiema poduszkami powietrznymi w standardzie - za aż 45 tys. zł. Tak wysokiej ceny nie uzasadnia również zainstalowanie elektrycznego sterowania szyb i lusterek. Małe zaś (jak na limuzynę) i zbyt miękkie fotele nie zachęcają zwłaszcza do dłuższych podróży.

Innymi słowy - jest to auto, które trudno byłoby polecić komukolwiek w charakterze limuzyny, gdyby nie fakt, że istnieje jeszcze wersja shumy RS, którą zakupić można już za ok. 35 tys. zł. W tej cenie nowa „gablota” o rozmiarach opła wetry jest na pewno atrakcyjna nawet ze słabostkami i niedoróbkami charakterystycznymi dla tego dziecka firmy Kia.



Kia shuma 4d 1.5 LS

Dane techniczne

Silnik	benz. R4/16
Pojemność skokowa (ccm)	1498
Średnica x skok (mm)	78,0x78,4
Stopień sprężania	9,3
Zasilanie	ww
Moc maks. (kW/KM/obr./min)	65(88)/5000
Maks.mom.obr. (Nm/obr./min)	135/4000
Skrzynia biegów	man. 5
Napęd na koła	przednie
Hamulce przód/tył	tw/t
Ogumienie	185/65R 14 H
Pojemność bagażnika (l)	349
Pojemność zbiornika paliwa (l)	50
Dł.szer./wys. (mm)	4427/1711/1415
Masa własna /ładowność (kg)	1160/430



dała miała być adresowana do młodych biznesmenów. Ale czy te pełne energii „rekinki” gospodarki naprawdę nie marzą o niczym innym jak o pozabawionym osobowości, idealnie spokojnym i zrównoważonym modelu samo-

oscyllujące w okolicach 10 l/100 km może irytować nie tylko sknerusów, zwłaszcza, że czystość (a raczej - nieczystość) spalin grozić może mandatem w co bardziej ekologicznie nastawionych krajach.

Daimler Chrysler otwiera bank

Dziś rusza kolejny bank samochodowy - DaimlerChrysler Services Bank Polska. Powstał on na bazie katowickiego Banku Secesyjnego. Będzie wspomagał sprzedaż pojazdów marki Mercedes-Benz, Chrysler i Jeep. Przedstawiciele DaimlerChrysler Automotive Polska zamierzają zwiększyć sprzedaż samochodów tych marek o 10 proc. W ubiegłym roku w Polsce nabywców znalazło 1,7 tys. mercedesów i 600 chryslerów. Coraz więcej koncernów samochodowych próbuje swoich sił w działalności kredytowej. Na rynku od kilku lat działają banki utworzone przez koncerny FIAT-a, GM, Volkswagena i Forda. W ubiegłym roku zawarły one 86,3 tys. umów kredytowych. **KM**

Współ zespół

Dwa znane koncerny Nissan i Renault postanowiły swoje produkty sprzedawać razem. Sieć będzie miała wspólnych dystrybutorów, lecz punkty sprzedaży będą osobne, co pozwoli zachować markom tożsamość i odrębność. Strategia ta ma zwiększyć obroty i ograniczyć koszty handlowe. Celem jest przeprowadzenie restrukturyzacji i umocnienie sieci europejskiej do połowy roku 2002. Renault i Nissan zachowają jednocześnie niezależną organizację sprzedaży i marketingu, ale administrowanie sprzedażą będzie synergiczne, zwłaszcza w zakresie transportu pojazdów i części zamiennych.

NAWET DO
4000 zł
MNIJ ZA CITROËNA

Citroën Xsara
• do 4000 zł TANIEJ*



Citroën Saxo

- do 1700 zł TANIEJ*
- ORAZ
- PAKIET UBEZPIECZEŃ: AC, OC, NW GRATIS

Na dobry początek nowego roku możesz zostać właścicielem nowego samochodu - za cenę używanego. Teraz kupisz wybrane modele Citroëna rocznik '99 nawet do 4000zł taniej! W ofercie znajdziesz m.in. Saxo i Xsara! Przy zakupie Citroëna Saxo dodatkowo dostaniesz pakiet ubezpieczeń gratis. Jeszcze nigdy wygodę, nowoczesność i bezpieczeństwo nie miały tak dobrej ceny. Nie czekaj. Tylko teraz zapłacisz mniej za najwyższą jakość.

* w zależności od modelu

Promocja dotyczy tylko samochodów rocznik '99, zamówionych od 03.01.00 do czasu wyczerpania danego modelu. Ilość samochodów ograniczona. Oferta zarezerwowana wyłącznie dla klientów indywidualnych, nie może łączyć się z innymi ofertami promocyjnymi.



CITROËN
Assistance 24h

PODATKOWA
GWARANCJA

EBG
Gwarancja
antykorozyjnej

ASO 11

GDYNIA - ORLOWO, al. Zwycięstwa 175,
tel. (058) 622 16 53, 622 13 36

Pierwszeństwo z prawej?

Znajomość zasad poruszania się w obrębie skrzyżowania, jakiego pamięta większość kierowców z reguły sprowadza się do podstawowego „pierwszeństwa z prawej”. Już mało kto wie, iż zasada ta nie odnosi się do wszystkich użytkowników drogi. Oto przykłady i podstawy prawne.

Art. 25 ust. 2 Kodeksu drogowego mówi, że pojazdy skrzyżniowe, m.in. tramwaje, zawsze mają pierwszeństwo wobec samochodów, bez względu na to, z której strony nadjeżdżają. Należy także pamiętać o pierwszeństwie podczas skręcania. Kiedy skręcamy w lewo, musimy ustąpić jadącym w kierunku, w który skręcamy oraz nadjeżdżającym z przeciwnika i jadącemu prosto lub skręcającemu w prawo w tę samą drogę co my.

Ust. 4 tego samego artykułu zabrania wjazdu na skrzyżowanie, jeśli brakuje miejsca na przejechanie go. Niestety, przepis ten prawie zawsze jest lekceważony. Podobnie jak żółte

światło sygnalizacji świetlnej. Zgodnie z prawem zakazuje ono wjazdu na skrzyżowanie. Pozwala z niego jedynie zjechać. Absolutne pierwszeństwo na skrzyżowaniach mają piesi. Kodeks drogowy w art. 26 ust. 1 nakazuje prowadzącym pojazdy zachować przed przejściem szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa pieszym przechodzącym przez drogę. Nie wolno przy tym przecinać kolumn pieszych. Ten przepis tamią najczęściej skręcający na skrzyżowaniach w prawo.

Art. 26 ust. 3 zakazuje wyprzedzania na przejściu dla pieszych, na drodze dwujezdniowej, z wyjątkiem gdy ruch pojazdów jest kierowany przez funkcjonariusza policji.

Nie wolno omijać samochodu, który zatrzymał się, by przepuścić pieszych oraz jechać wzdłuż przejścia. To ostatnie zdarza się, kiedy stojący w korkach rezygnują z jazdy w wybranym kierunku i zawracają przed skrzyżowaniami, najczęściej właśnie na pasach dla pieszych.



LANCIA WRACA NA SALONY

Samochód Roku 1998 - alfa romeo 156 użyczył płyty podłogowej „Kopciuszki” koncertu Fiata - zapomnianej ostatnio lancia i dzięki temu mógł się on przemienić w książeczkę.

W każdym razie zapewniamy o tym sami konstruktorzy, którzy głośno reklamują najnowszą lancia lybrę, jako jedną z najlepiej zapowiadających się limuzyn klasy średniej początków XXI wieku.

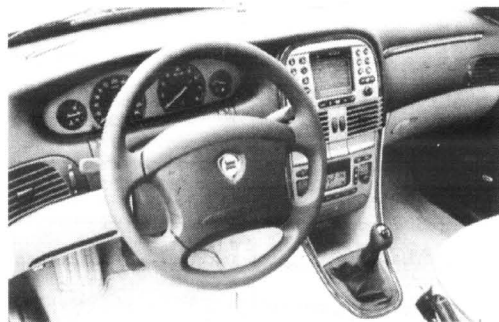
Wysoko ocenione zawieszenie alfy 156 sprawdza się ponoć i w nowym aucie. Układ jezdy i kierownicy, zarówno w sedanie jak i kombi, spisuje się znakomicie nawet podczas szybkiego pokonywania zakrętów. Nadwozie nie przechyla się znacząco, mimo że zawieszenie zestrojone jest raczej z myślą o komfortie podróżujących, niż sportowych emocjach. Lybra dobrze też zno-

miczne dzięki wysokiemu momentowi obrotowemu przy 2000 obr./min.

Tradycyjnie elegancka i nieco konserwatywna lancia i w tym wydaniu zachowała styl nieco retro, uzupełniony wewnątrz komfortowym wyposażeniem. Z zewnątrz wyróżnia ją będa

wy i system nawigacji satelitarnej.

Bardzo bogate jest standardowe wyposażenie auta, które w najuboższej wersji kosztuje ok. 85 tys. zł. Szczególnej uwagi - poza kilkoma najnowocześniejszymi systemami bezpieczeństwa - jest wart system au-



A oto podstawowe gabaryty lancia lybra, kolejno dla wersji sedan i kombi:

Długość (cm) - 446,6 i 446,6
Szerokość (cm) - 174,3 i 174,3
Wysokość (cm) - 146,2 i 147
Rozstaw osi (cm) - 259,3 i 259,3
Masa własna (kg) - 1250-1380 i 1290-1420
Ładowność (kg) - 520 i 525
Pojemność bagażnika (l) - 420 i 420/1300
Pojemność zbiornika paliwa (l) - 60 i 60
Podstawowe dane techniczne wybranych wersji silnikowych:

1.6i 16V 2.0i 20V 2.4 JTD
Silnik/liczba R4/4 R5/4 R5/2
zaworów na cylinder
Pojemność skokowa (ccm) 1581 1998 2387
Moment (Nm) przy obr./min. 76/103-5750
113/154-6500 98,5/134-400
Moment (Nm) przy obr./min. 144-4000 186/3750 304-2000
0-100 km/h(s) 11,3 (11,9) 9,6(9,9) 9,9(10,2)
V max (km/h) 185 210 200
Zużycie paliwa EU (l/100km) 6,3/11,8/8,4 7,3/14,5/9,9 5,4/9/6,7

si szybką jazdę. Nawet przy prędkości przekraczającej 200 km/h kierowca czuje, że w pełni panuje nad samochodem.

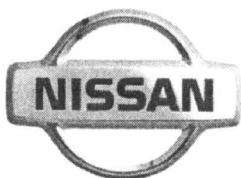
Stosowane w nowej lancia silniki znane są już z innych aut koncernu Fiata. Najmniejszy z nich o pojemności 1.6 litra i mocy 103 KM - z bravo i bravy. Za podstawową jednak należy uznać 133-konną, 1,8-litrową jednostkę napędową znaną m.in. z fiata coupe, ale dopiero najmocniejszy, 5-cylindrowy, 2-litrowy silnik (154 KM) zapewnia dość lekkiej lybrze bardzo dobre osiągi. (Jednak tylko w zestawieniu z manualną skrzynią biegów, bo automatyczna przekładnia comfortronix sprawia, że samochód staje trochę ospały.)

Do wyboru mamy też dwie znakomite jednostki wysokoprężne z bezpośrednim wtryskiem paliwa typu common rail: 1.9-litrowa o mocy 105 KM i 2.4-litrowa o mocy 134 KM. Są one oszczędne, a zarazem dyna-



„Teczkwate” klosze zespolonych lamp, a w środku chromowane detale i zaokrąglone zegary jak sprzed ćwierć wieku. Jednak reszta konsoli wprost przesycona została elementami wręcz futurystycznymi: centralną jej część zajmuje duży, kolorowy, i ciekłokrystaliczny ekran, który wykorzystywany jest przez radiodtwarzacz oraz komputer pokładowy, a w bogatszej wersji wyposażenia oznaczonej symbolem LX także przez telefon komórko-

dio, który w (lybrze LX) został przygotowany na zamówienie Lancia przez amerykańską firmę Bose. Radiodtwarzacz wyposażony w system DSP (cyfrowy procesor dźwięku) i zmieniający CD współpracuje z 7 głośnikami (w tym basowym), co zapewnia znakomite brzmienie. Użytkownik ma oczywiście możliwość dowolnego kształtowania pola dźwięku oraz natężenia poszczególnych częstotliwości.



Proszę Pani proszę Pana

trwa promocja u Nissana.



Almera - 2800 zł taniej
Primera - 4500 zł taniej

Rok 2000 Nissan kontynuuje promocję na wybrane modele swoich samochodów. Sprawdź co nowego czeka na Ciebie w salonach Nissana.

Ilość samochodów ograniczona. Szczegóły promocji u autoryzowanych dealerów.

E. Lewańczyk

SALON: GDYNIA, ul. ABRAHAMA 62
(róg Władysława IV i Żwirki i Wigury)
tel./fax (058) 621 90 33; części (058) 661 62 02
Serwis+części: Chwaszczyno, ul. Mickiewicza 35
tel./fax (058) 552 84 07, tel. (058) 552 83 88

RZEPAK - TURBO?

Drożejące paliwa ropopochodne już od dłuższego czasu dopingują producentów aut do poszukiwań nowych rodzajów paliw, które mogłyby stanowić alternatywę dla coraz droższych w eksploatacji aut o tradycyjnych źródłach zasilania: nie tylko benzynowego i naftowego, ale też gazowego.

Nie jest specjalną tajemnicą, że na dziś większość największych koncernów motoryzacyjnych trzyma w sejfach gotowe wyniki badań nad kolejnymi paliwami, łącznie z projektami odpowiednich silników i sieci dystrybucyjnych nowych nośników energii dla aut. I gdyby zaistniała jakaś niespodziewana sytuacja i wystąpiły kłopoty z benzyną w dłuższym okresie czasu, to paliwa alternatywne mogą być produkowane na skalę przemysłową.

Wydaje się, że najbardziej predestynowane do zastąpienia ropy i benzyny byłyby obecnie alkohol do silników benzynowych i paliwo rzepakowe do silników Diesla. Alkohol najbardziej rozpowszechniony jest w Brazylii. Produkują tam etanol z odpadków trzciny cukrowej, powstających przy produkcji cukru. Większość samochodów jeżdżących w Brazylii jako paliwo wykorzystuje czysty etanol lub jego mieszankę z benzyną.

Zaletę alkoholu jako paliwa do silników jest wiele. Jest ono czyste ekologicznie, a w spalinach jest znacznie mniej związków toksycznych niż w przypadku zasilania benzyną. Poza tym jest odnawialne, nie wyczerpuje się jego zasobów w sposób nieodwracalny, tak jak w przypadku ropy, tylko wykorzystuje surowiec roślinny. Silniki zaś bardzo dobrze pracują na samym etanolu, a także na mieszance etanolu z benzyną.

Są też, niestety, wady. Największa to konieczność zbudowania odrębnych instalacji do produkcji takiego paliwa. Jest to bardzo kosztowne. Dlatego też alkohol jest w tej chwili droższy od benzyny, ale przy masowej produkcji cena spadnie. Poza tym paliwa są obłożone wysokimi podatkami, można zatem ich cenie

regulować, zmniejszając np. acyzy po to, aby zachęcić kierowców do korzystania z paliwa ekologicznego.

Z kolei paliwo rzepakowe stosowane jest do silników Diesla. Podobnie jak alkohol ma również wiele zalet. Jest na przykład bardziej wydajne energetycznie niż olej napędowy. Jest też, podobnie jak alkohol, paliwem odnawialnym: wystarczy zebrać rzepak i w następnym roku znów go zasiać.

Olej rzepakowy jest mniej toksyczny niż olej napędowy, w spalinach silników zasilanych paliwem rzepakowym jest bardzo mało węglowodorów i tlenków węgla, w spalinach nie ma dużej ilości sadzy i cząstek stałych.

Paliwo rzepakowe jest ponadto bezpieczne w transporcie, trudno palne, mało szkodliwe w przypadku skażenia środowiska (rozkłada się w ziemi), nie jest szkodliwe podczas kontaktu z nim.

Silnik zasilany rzepakowym paliwem (tu trzeba uściślić: to nie jest taki zwykły olej, jaki możemy kupić w sklepie do smażenia placek, ale odpowiednio przerebiony, przygotowany, z dodatkami. Podobnie rzecz się ma z alkoholem, stosowanym do zasilania silników benzynowych) zachowuje się bardzo dobrze. Badania nie potwierdziły pogorszenia się dynamiki, zauważono jedynie nieco większe zużycie paliwa.

Zaletą stosowania alkoholu i paliwa rzepakowego jest także to, że w silnikach nie trzeba dokonywać żadnych przeróbek, można je stosować „z marszu”. To zaś wskazuje, że w najbliższych latach paliwa alternatywne będą coraz powszechniej stosowane, a wówczas odpadnie też ich bodajże największa obecna wada, jaką jest wysoki koszt produkcji, wynikający z niewielkiego zapotrzebowania.



Monika Marin

ga na prostej prędkość 260 kilometrów na godzinę. W poprzednim sezonie w mistrzostwach Polski w stawce 120 konkurentów zdobyła ósme miejsce. Motocyklista jak dżokej musi być lekki. Monika jest szczupła, to atut, ale trudno jej panować nad narowistą maszyną. Suzuki, na którym startuje, ma moc dwukrotnie większą niż polonez. Rozpedza się do setki w trzy sekundy. Mąż Moniki, Patryk Łogiewa, też jest motocyklistą. Tylko docho- dy z rodzinnej firmy reklamowej pozwalają im na kosztowną pasję, bo na wyścigach nie

Motor przy łóżku

Monika Marin jest jedyną kobietą w wyścigach motocyklowych Polonia CUP. Była modelką, ale w poszukiwaniu silniejszych wrażeń uciekała na tor wyścigowy. Na maszynie, która waży ćwierć tony, osią-

da się w Polsce zbić majątku. Po ślubie za pieniądze przeznaczone na nową drogę życia kupił motor. Lśniący potwór stoi w pokoju obok łóżka. Ostatni prezent od męża: opony do suzuki po 400 marek każda! Zapakowane w złoty papier!

A-4 w 2001

W połowie 2001 roku z Opola do Wrocławia będzie już można jeździć autostradą A-4. Na początek października ub. r. oddano bowiem do użytku kolejny, tym razem 10-kilometrowy odcinek północnej jezdni z Kurowa do Śleszowa. Następny, 48-kilometrowy odcinek nowej trasy między Oleśnicą Małą i Kurowem otwarto miesiąc później. W grudniu zaś powstało 17 km łączących Wrocław ze Śleszowem. W 2000 roku przyjdzie czas na jezdnię południową. Odcinek z Prądów do Przylisia na wysokości Brzegu ma być oddany w listopadzie br. Kolejne 26 km w kierunku Wrocławia gotowych będzie miesiąc później, a ostatnie 14 km do Wrocławia - do połowy 2001 r.

BMW Cerkaski Sopot KONTYNGENT 2000

PEŁNA GAMA SAMOCHODÓW

JUŻ OD 38 tys. DM

SKORZYSTAJ Z NISKIEGO KURSU DM



SAMOCHODY UŻYWANE (TESTOWE) JESZCZE NA GWARANCJI
BMW 530d 199 r. 1,2 tys. km. RABAT 30 tys. zł
BMW 323i 98 r. 23 tys. km. RABAT 60 tys. zł
BMW 320i 98 r. 34 tys. km. RABAT 40 tys. zł
ZAPRASZAMY NA JAZDĘ PROBNĄ I OKAZYJNY ZAKUP
al. NIEPODLEGŁOŚCI 641
tel. (058) 551 25 78
0602 35 48 11
SOPOT

29/09/2000

EUROCAR '86 MECHANIKA POJAZDOWA MGR INŻ. MIROSŁAW SZWEDA

83-110 TCZEW, UL. SADOWA (TEREN BYLEGO MALINOWA)
TEL. 0602-815-773

CZYNNE PN.-PT. 8.00-16.00
OSTATNIA SOBOTA MIESIĄCA 8.00-14.00



ZAKŁAD ISTNIEJE OD 1986 R.

USŁUGI W ZAKRESIE MECHANIKI POJAZDOWEJ

- REGULACJA I NAPRAWA UKŁADÓW WTRYSKOWYCH BENZYNY
- GRUPA VOLKSWAGEN (VW, AUDI) PRZY POMOCY FABRYCZNYCH KOMPUTEROWYCH URZĄDZEŃ DIAGNOSTYCZNYCH V.A.G.
- NAPRAWY GŁÓWNE I RIEZĄCE SAMOCHODÓW ZACHODNICH I KRAJOWYCH
- MYCIE GAZNIKÓW METODĄ ULTRAŁAWIEKOWĄ
- MYCIE UKŁADÓW WTRYSKOWYCH AMERYKAŃSKIM URZĄDZENIEM CIŚNIENIOWYM PROTEC

USŁUGI W ZAKRESIE RZECZOZNAWSTWA TECHNIKI SAMOCHODOWEJ

- WYCENY WARTOŚCI POJAZDÓW SAMOCHODÓW
- OCENY TECHNICZNE

JESTEŚMY AUTORYZOWANYM DYSTRYBUTOREM FIRM OLEJOWYCH ARAL I ESSO. 03618

Eurazja

W prasie pojawiły się informacje o możliwym połączeniu bądź podjęciu bliskiej współpracy przez Hyundai, Mitsubishi i... Fiat. Dwie pierwsze firmy współpracują i są związane od dawna. Ostatnio Mitsubishi nawiązało też ograniczoną współpracę z Fiatem. Choć włoski koncern systematycznie dementuje wszelkie tego typu pogłoski, to taki mariaż miałby wiele zalet.

DZIENNIK POMORSKI

REDAGUJE KOLEGIUM: Krzysztof Mykowski (red. nac.), Mirosław Ciepielewski, Urszula Niewiarowska (sekr. red.), SIEDZIBA REDAKCJI: ul. Mickiewicza 5, 83-110 Tczew, tel. (058) 531-10-44, 532-22-44, fax (058) 532-22-55. **ODDZIAŁY:** Gdańsk, tel. (058) 301-48-65, Tczew (058) 531-10-44, Wełhetowo (058) 677-11-11, Starogard (058) 56-253-30, Elbląg (055) 232-77-51, Kwidzyn (055) 279-30-59, Malbork (055) 272-55-22, Iława (088) 48-77-66, Grudziądz (051) 222-22, Nowy Dwór Gdański (0-5547) 27-59. **Współprac:** Puck (058) 673-29-52, Kartuszy - Żukowo (058) 681-43-33. **DZIAŁY REKLAM I OGŁOSZEŃ:** Gdańsk, tel./fax (058) 301-48-65, Tczew, tel./fax (058) 532-42-50 oraz telefony we wszystkich oddziałach. **WYDAWCA:** Wydawnictwo Pomorskie, ul. Gdańska 32, 83-110 Tczew, tel./fax (058) 531-25-70. **SKŁAD I DRUK:** Zakłady Graficzne im. Józefa Czyżewskiego, ul. Kwiatowa 11, 83-110 Tczew, tel./fax (058) 531-36-24, 531-66-89. Prenumerata dla zakładów pracy i instytucji przyjmującej jednostki kolportażowe „RUCH” SA na terenie całego kraju. Szczegółowe informacje „RUCH” SA w Warszawie Oddział w Gdańsku - bezpłatna infolinia nr - 0 800 150 047

Wybratoni

AUTO NA GAZ
MONTAŻ, SERWIS, PRZEGLĄDY

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
EKO-PAL 80-298 Gdańsk, ul. Szybowcowa 14
tel. (058) 349 49 40 wew. 29, tel. kom. 0602 35 44 99

SPRZEDAŻ KOMPLETNYCH INSTALACJI DLA WARSZTATÓW I HURTOWNIKÓW

FABRYCZNY PUNKT SPRZEDAŻY ZBIORNIKÓW LPG FIRMY STAKO

POSIADAMY UPRAWNIENIA DO MONTAŻU INSTALACJI GAZOWEJ WE WSZYSTKICH SAMOCHODACH DAEWOO

DAEWOO-FSO

Przec wieki całe wydawało się, iż niektóre ziemskie bogactwa są niewyczerpalne - i było to - czyste złudzenie. Wystarczyło na przykład, kilkadziesiąt lat intensywnych połowów, prowadzonych przez uprzemysłowione floty rybackie, by nieprzebrane, wydawały się, ławice ryb uległy przetrzeźdzeniu. Nawet tak powszechne dobra jak woda i powietrze stają się rzadkością - oczywiście w swoim czystym pierwotnym stanie.

Teraz przyszedł czas na kolejne bogactwa naszej planety: tropikalne lasy. Znalazły się one w takim niebezpieczeństwie, że powołano specjalną międzynarodową agendę, która ma podjąć działania na rzecz ich ochrony („Organisation internationale du bois tropical” zreszta obecnie ponad 41 krajów, zajmujących się produkcją i eksportem egzotycznego drewna). Od czasu, gdy w nadamazońskiej dżungli wkrócili masowo pierwsi zbieracze kauczuku, tropikalne lasy stały się terenem postępującej przemysłowej eksploatacji. Każdego roku znika z powierzchni ziemi dwadzieścia milionów hektarów wilgotnych podrośników puszc. Jest to mniej więcej tyle, ile wynosi łączna powierzchnia Szwajcarii i Austrii. Proces ten z roku na rok ulega przyspieszeniu.

W niektórych krajach, jak np. w Wietnamie, można już mówić o stanie klęski ekologicznej, przy czym wyręb drzew na cele przemysłowe był tylko jednym z wielu powodów - jak to się niedawno mówi deforestacji. Pozbawiona osłony gleba uległa podwójnej erozji i błyskawicznemu jałowieniu. Okazało się, iż pod przebogatą szarą roślinną kryją się wcale nie nadzwyczaj urodzajne ziemie. Po prostu symbioza tysięcy gatunków roślin, zwierząt, owadów i bakterii pozwala utrzymywać ten ekosystem w rozkwicie. Wraz z naruszeniem równowagi w środowisku wszystko lub niemal wszystko ulega degradacji.

Podobno wyręby przemysłowe mają tylko pięcioprocentowy udział w znikaniu tropikalnych dżungli - reszta jest zasługą ekspansji rolnictwa, transportu, górnictwa, hydroenergetyki itp.

Nowymi drogami, poprowadzonymi przez dziewicze tereny, ruszają w głąb lasów

Wierzyć na słowo

Koniec z „zielonym piekłem?”

osadnicy i zakłady przemysłowe. Nowe tereny pod uprawy uzyskiwane są najprymitywniejszymi, najbardziej niszczącymi metodami, poprzez wyręb i wypalanie. W nowych osadach drewno staje się głównym - bo najbardziej dostępnym - surowcem budowlanym i energetycznym. Tereny wokół nich pustoszeją w błyskawicznym tempie.

Udział wyrębow przemysłowych w ogólnym zużyciu drewna może się wydawać niewielki, ale trzeba pamiętać, że to właśnie ciężkie maszyny leśne i budowane dla nich drogi, otwierają dostęp innym użytkownikom. Przemysł drzewny działając w sposób bardzo selektywny, trwale narusza odcwieczną równowagę dżungli.

Eksploatuje się na skalę industrialną tylko nieliczne z tysięcy gatunków drzew i roślin porastających podzwrotnikowe tereny, ale jedno ścięte drzew tekowe czy mahoniowe padając powala przynajmniej dziesięć innych, ostatnich gatunków. Te „drzewne chwasty”, wżgardzone przez drwali, pozostają na miejscu gnijąc i stając się roznosnikami i wszelkiego robaictwa. One zajmują przestrzeń zwolnioną przez gatunki szlachetne, które po prostu zanikają.

Przez trzydzieści lat pomiędzy 1950-1980 obroty światowego handlu drewnem tropikalnym wzrosły z 4,2 mln do 66 mln m sześć. rocznie. Jest to wzrost o 1600 procent! Do końca stulecia przewidyuje się, że handel ten wzrośnie o trzy czwarte. Co do wartości obroty drewnem przewyższają handel kawą czy kakao. Wynoszą one ponad 60 mld dolarów rocznie.

W wielu miejscach, a nawet w całych krajach, gdzie eksploatowano drewno na wielką skalę doszło już do nieodwracalnych zmian. Tajlandia, która przez lata była eksporterem tego surowca obecnie musi go sprowadzać - i to na sumę około 44 mld dolarów rocznie.

Próby ponownego załesienia wyeksploatowanych terenów dają wyniki rozmaite. Przede wszystkim sady się gatunki szybko rosnące, o znaczeniu przemysłowym, jak sosny czy pewne odmiany eukaliptusa, co powoduje kolejne niepożądane zmiany w środowisku. Poza tym okazuje się, iż na raz odsłoniętych, wyalowionych glebach, uprawy niezbły się udają. Tak właśnie było w Brazylii, gdzie podjęto akcję załesienia 100 tys. hektarów ziemi, uprzednio ogolonych z drzew. Po prostu las tropikalny raz zniszczony, nigdy się już nie odrodzi w tej samej urozmaiconej formie.

Najsmutniejsze jest to, że kraje, tereny których porastają nieliczne jeszcze dziewicze dżungle - nie bardzo mogą sobie pozwolić na ich ochronę - ze względu na czysto ekonomiczne. Eksport szlachetnych gatunków drewna stanowi dla nich istotne źródło dochodów. Często brak tam zresztą zrozumienia dla „ochroniarskich” przedsięwzięć. Niektóre rządy reflektują się, gdy jest już za późno.

Gdziekolwiek podejmowane są próby tworzenia parków narodowych, których celem jest zachowanie systemów leśnych w możliwie nie naruszonym stanie. Park taki tworzony jest na przykład, na pograniczu Brazylii i Gujany Francuskiej. Podobny utworzono również na zboczach wulkanu la Soufriere na Gwadelupie - tego samego, który był kiedyś sprawcą jednej z największych katastrof naturalnych.

Badaniami nad zachowaniem - i ewentualnym odwracaniem - niszczących subtropikalnych kompleksów leśnych zajmować się ma właśnie wspomniana już nowa organizacja międzynarodowa O. i b.t.

Gdyby na jej potrzeby udało się przeznaczyć - jak się obieca - choć jeden procent wartości sprzedawanego na świecie drewna, agenda ta dysponowałaby wcale pokąźnymi funduszami.

Czy działalność O. i b.t. okaże się skuteczna? Należy raczej wątpić. Degradacja lasów - nie tylko tych podzwrotnikowych - przybrała ostatnio na naszej planecie katastrofalne rozmiary. Przyczyną tego są nie tyle nadmierne wyręby, co skażenia atmosfery - tak zwane kwaśne deszcze. Nie respektują one narodowych granic i padają w „krajach-trucielach”, jak i gdzie indziej - także w tropikach.

Nasza Ziemia ma duże szanse, by w przeciągu niewielu lat przetrzeźdłać się w planetę lysą. O „zielonym piekłem” można będzie sobie wtedy tylko poczytać w książkach Raimonda Maufrasa, Arkadego Fiedlera czy innych podrośników.

Barbara Lemkowska

Przec paru dniami przyszło mi zrobić sobie analizę krwi. Wybrałem się do najbliższego szpitala, gdzie dowiedziałem się, że od jakiegoś czasu laboratorium w soboty nie działa - a ponieważ cieszę się końskim zdrowiem i w placówkach „służby zdrowia” bywam rzadko, więc jakoś to do mnie nie dotarło.

Nu, giles-szabas to szabas... Na szczęście mam samochód, więc spokojnie skierowałem się do „wyjścia”, by udać się na drugi koniec miasta.

Przy wyjściu obiegli mnie metadonowcy, wołając „Panie Pośle! Niech Pan coś zrobi!”

Tłumaczenie, że aktualnie nie jestem pośłem, nie na wiele się przydało. W pojęciu tzw. Prostego Ludu ja też należę do Onych - bo kto raz został Pośłem, to ho-ho! A przy okazji przypomniało mi się, że gdy byłem jeszcze pośłem, to już mi donoszono, że jest jakiś problem z metadonowcami. (Nb. śp. Stefan Kisielewski, założyciel UPR, zawsze mawiał: „Socializm - jest to ustrój, w którym bohaterko rozwiązuje się problemy... nie znane w żadnym innym ustroju!”)

Problem zaś polega na tym: metadon - to substytut narkotyku. Niektórzy głęboko uzależnieni narkomani nie potrafią przestać ćpać ot, tak sobie - natomiast umiarkowane dawki metadonu pozwalają im normalnie żyć i pracować.

Otóż dawniej, zanim państwo zaczęło „walczyć z narkomanią” (od czego od razu powstała i pięknie się nam rozwija narkomania!), taki metadonowiec dostawał raz w tygodniu siedem porcji tego lekarstwa, codziennie sobie jedną połykał - i tyle, czyli raz w tygodniu, go widziano.

Obecnie w ramach bardziej troskliwej opieki nad pacjentem, metadonowiec musi codziennie sam przyjść do szpitala, pod bacznym okiem pielęgniarki, połykając medykament...

Powody do tej zmiany są dwa:

- oficjalny: kuracjusze odsprzedawali ten metadon na lewo, a za te pieniądze kupowali różne rzeczy - czasem narkotyki...

Janusz Korwin-Mikke:

Metadon metodycznie



- nieoficjalny: za każdą wizytę szpital pobiera 20 zł, a ponadto robi jeszcze przy okazji badania, czy pacjent aby nie ćpał (40 zł od badania na jeden rodzaj uzależnienia...) Oczywiście - iu jest pies pogrzebany - pacjent nie płaci sam; płaci za Kasa Chorych - to znaczy MY.

I teraz kilka pytań zasadniczych:

1) Czy w ogóle MY powinniśmy płacić za to, że ktoś raczył był sobie popaść w narkomanię?

2) Ile by taka kuracja kosztowała? Mogę się zaliczyć, że gdyby ów metadon był po prostu w wolnej sprzedaży, to koszt wynosiłby 2 - no, góra 3 złote - czyli znacznie mniej, niż obecnie kosztuje dojazd autobusem do szpitala i z powrotem! I niechby sobie za to płacili sami!

3) Dlaczego w ogóle tzw. „służbie zdrowia” zależy, by tę porcję metadonu połknął jej podopieczny - a nie inna osoba, usługująca na własną rękę wydosztali się z uzależnienia?

4) Tłumaczy się, że metadon sam w sobie jest swoistym narkotykiem - i nieumiejętnie dawkowany może spowodować uzależnienie, a nawet śmierć. Pytanie zasadnicze brzmi: dlaczego nam ma bardziej zależeć na życiu jakiegoś narkomana, niż jemu samemu????? Dlaczego nie sprawdzamy, przy wyjściu do wieżowca, czy wchodzący nie jest aby narkomanem - który przecież może NAM skończyć z Xi piętra!?

Słowo „NAM” w ostatnim pytaniu wyjaśnia wszystko. Socializm - to ustrój niewolniczy. W społeczeństwie normalnym, człowiek zabija się SOBIE; co najwyżej - rodzinie. W socializmie „społeczeństwo” wyłożyło pieniądze na wychowanie i wykształcenie „obywatela”, więc teraz dba, by niewolnik, zwany „obywatelem” nie kopnął w kalendarz, tylko odpracował koszt zakupu! (A proszę zauważyć, że nawet pogrzeb odbywa się dziś na koszt ZUS, Kasy Pracowniczej, Kasy Zapomogowo-Pożytkowej, czy innego „kolektyw”?). Z punktu widzenia „służby zdrowia” taki metadonowiec - to znakomite źródło dochodów.

Przychodzi - rutynowa kontrola, porcja do gardła - i 60 zł leci. A gdyby taki umarł? Strata... A „służba zdrowia” jest biedna, leczenie poważnie chorych „się nie opłaca” - więc z czegoś trzeba dokładać...

Proszę zauważyć ponadto, iż pacjentowi jest to zasadniczo obojętne: niechby szpital liczył za to 100, 200, czy nawet 500 zł - przecież to nie on płaci, tylko Kasa Chorych! I tak jest w każdej dziedzinie!! No, ale nie będziemy tu odkrywać Ameryki: każde dziecko po szkole podstawowej wie, że ustrój niewolniczy jest gospodarko niewydajny.

Natomiast dziecko nie wie - bo tego w szkołach nie uczą - że za utrzymaniem ustroju najgłośniejsi gardlują... niewolnicy. Wprawdzie w tym ustroju żyje się nędźnie, ale to Pan musi troszczyć się o jedzenie, o spanie, o odzieniu... a jak się nie troszczy, to robi się jakiś strach... Oczywiście: może trafić się zły PAN. Ale socjaldemokracja jest najgorszym wariantem ustroju niewolniczego: niewolnictwem, w którym niewolnicy mogą (przez głosowanie - a nie poprzez zmianę rodziny) - sami wybierać sobie Pana!

I, rzecz jasna, głosują za takim, który także najmniej pracować i daje dużo „za darmo”.

Chociaż: ostatnio daje się zauważyć pewne otępienie: We Francji transportowcy strajkują, domagając się, by Pan zezwolił im laskawie pracować dłużej, niż 35 godzin tygodniowo!

Powiało optymizmem? Nie!

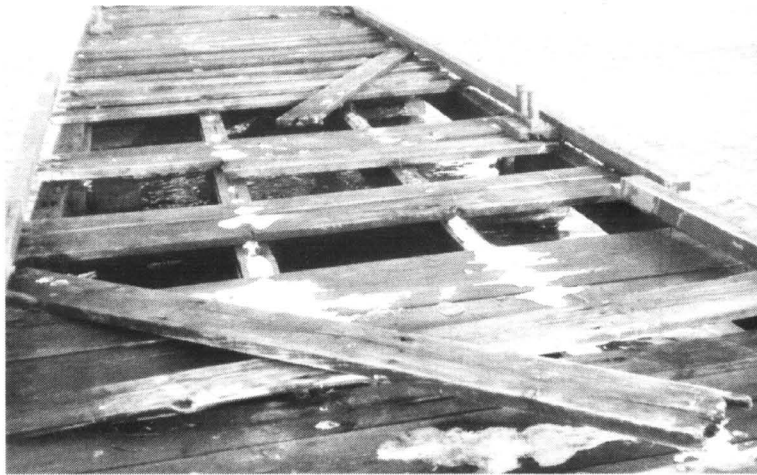
Bo składanie takiej petycji do Pana (czyli socjalistycznego państwa) jest uznaniem ustroju niewolniczego: ustroju, w którym Pan ma prawo nie pozwolić nam pracować (?!?!?).

Cóż: jak mawiał tow. Lejba Bronstein (kswyka: „Lew Trocki”): W socializmie niepokornym zabroni się pracować - i umrzeć z głodu.

A niejaki Karol Marx przewidywał, że socializm zostanie najpierw zbudowany w najwyżej rozwiniętych krajach Zachodu.

Jeśli Państwo nie widziecie, że się on właśnie na Waszych oczach budoje i umacnia - no, to jesteście zupełnie ślepi!

KTO PODPOWIE BOSMANOWI



Dostaliśmy ostatnio zdjęcie pomostu żeglarskiego Harcerskiego Ośrodka Morskiego w Pucku. Jak pisze bosman Jerzy Piepka, ta drewniana budowla jest niezbędna w szkoleniu młodych wilków morskich, ale też nikt dotąd nie wynalazł sposobu, aby uchronić ją przed niszczącymi zimowymi sztormami. W rezultacie całe metry sześciennie desek nadają się tylko do wyrzucenia, a to przecież spore straty. Może ktoś

znalazłby skuteczny sposób - pyta bosman - jak im zaradzić? Trzeba tu dodać, że wspomniany pomost, nierozzerwalnie związany z morskimi i żeglarskimi tradycjami Pucka, w ogóle nie ma szczęścia. Ani do żywiołowego Bałtyku, ani do ewentualnych sponsorów. Mimo że sztormy niszczą go co roku, nikt nie chce wyłożyć trochę grosza na budowę żeglarskiego pirsu z prawdziwego zdarzenia, godnego tego królewskiego portu.

Fot. F. Marszałek

Lecz nadciśnienie

Coraz częściej na nadciśnienie chorują kobiety, i to coraz młodsze. Musimy bezwzględnie przestrzegać profilaktycznych zasad: jeść mniej soli i tłuszczów, dbać o właściwą wagę i poziom cholesterolu. Zwłaszcza że wieletnie nadciśnienie grozi nie tylko chorobą wieńcową, udarami i zaburzeniami w krążeniu, ale powoduje też zanik białej istoty mózgu,

przez którą przebiegają włókna nerwowe. Prowadzi to do stałej dekoncentracji, zaburzeń równowagi i schorzeń neurologicznych. Proces niszczenia powoduje płyn mózgowo-rdzeniowy, który przy długoletnim nadciśnieniu przenika do jam czaszki, powodując ucisk na tkanki mózgowo. W konsekwencji te stopniowo zanikają. Na szczęście szara istota mózgu, składająca się z komórek nerwowych, odpowiedzialna za jego wyższe czynności, jest zawsze chroniona. Jedyną radą to leczyć nadciśnienie. A najlepiej nie zachorować.

Z oświetleniem do wnętrza

Rozwój techniki medycznej, wprowadzenie torów wizyjnych do chirurgii oraz narzędzi mikrochirurgicznych pozwoliły stworzyć chirurgię laparoskopową. Znajduje ona zastosowanie w diagnostyce i leczeniu wielu chorób narządów wewnętrznych. W tym celu wykorzystuje się specjalną aparaturę wprowadzaną do wnętrza organów, wyposażoną w oświetlenie i układy optyczne. Lekarze z Bostonu testują też od niedawna nowe urządzenie, które ukazuje trójwymiarowe pole operacyjne, co ułatwi wykonywanie zabiegów.

Termometr ... douszny

Dzięki nowemu termometrowi, wykorzystującemu technikę podczerwienną, można zmierzyć temperaturę już w ciągu jednej sekundy. Termometr wkłada się do ucha i dokonuje pomiaru promieniowania ciepłego błony bębenkowej. Jest to sposób precyzyjny, szybki i wygodny, co jest szczególnie ważne w przypadku mierzenia gorączki u dzieci.

Chory klient najlepszy klient

W 1999 roku światowy przemysł farmaceutyczny odnotował jeden z najlepszych wskaźników rentowności w ostatnich latach. Większość amerykańskich i europejskich grup farmaceutycznych zanotowała dwucyfrowy wskaźnik wzrostu obrotów (amerykańska gospodarka osiągnęła wynik 8 procent). Mimo wzrostu obrotów i zysków firmy farmaceutyczne nie odczuwają palącej potrzeby łączenia się lub zakupów firm konkurencyjnych, co charakteryzowało ten rynek na początku lat dziewięćdziesiątych. W ostatnim roku nie doszło również do żadnych dramatycznych zmian własnościowych wśród firm w tej branży. Chociaż grupa potencjalnych kandydatów do połączeń lub przejęcia zmniejszyła się w ostatnich latach bardzo poważnie, niektóre słabsze kapitałowo europejskie firmy farmaceutyczne liczą

na korzystne inwestycje atrakcyjnych partnerów.

Polski rynek producentów leków znajduje się w tym względzie na początku drogi, jednak szybkie zmiany kapitałowe i inwestycyjne są niezbędne. Jednym z głównych partnerów prywatyzacji polskiego przemysłu farmaceutycznego jest czwarta na świecie grupa farmaceutyczna Hoechst Marion Roussel. Ta ponadnarodowa struktura, zaspokajająca 3,3 proc. światowego rynku leków, działa w Polsce od wielu lat. W tym czasie grupa polskich menedżerów przygotowała oddział firmy do inwestycji kapitałowych. Fuzyja kapitałów, doświadczeń i wiedzy Ameryki i Europy oraz obecność na polskim rynku pozwalają Hoechst Marion Roussel bardzo poważnie myśleć o współpracy z polskimi firmami farmaceutycznymi, wprowadzając do nich światową technologię i systemy efektywnego zarządzania.

Banki i kapitał

Polskim bankom brakuje kapitału jak powietrza. Równocześnie jednak w otwieraniu sektora finansowego wobec kapitału zagranicznego zalecana jest generalnie szczególna ostrożność. Mimo wyraźnych ostatnio na świecie tendencji do globalizacji w tej dziedzinie, a więc umiędzynarodowienie banków, a zarazem ich konsolidacja, w niektórych, największych gospodarkach świata udział kapitału zagranicznego w funduszach własnych banków jest wręcz minimalny: w USA wynosi on 3 proc., a w Niemczech około 4 proc. (nie mówiąc już o Izraelu, gdzie jest bliski zera). W Polsce udział ten rośnie w szybkim tempie i trudno sobie wyobrazić, żeby się nie powiększał w warunkach całkowitej liberalizacji przepływu kapitału i swobody podejmowania działalności gospodarczej na jednolitym rynku europejskim. Rodzi się więc pytanie, czy opanowane przez zagraniczny kapitał „polskie” banki będą w przyszłości zainteresowane finansowaniem rozwoju gospodarczego w Polsce?

Z podobnymi obawami można się już było spotkać przed laty, w odniesieniu do napływu do Polski inwestycji zagranicznych w ogóle. Wróżono nawet celową likwidację produkcji w Polsce, w celu pozbycia się konkurencji itp. Zdarzają się oczywiście i takie przypadki, ale jak wykazała rzeczywistość, należą one do zdecydowanej rzadkości.

Generalnie zagraniczne firmy przychodzą do Polski po to, by skorzystać na jej dynamicznym rozwoju - w celu maksymalizacji własnych, często postrzeganych długofalowo, zysków.

„Nowe Życie Gospodarcze”

Co mężczyźni lubią u kobiety?

włosy **60** proc.
oczy **50** proc.
usta **23** proc.

biust **48** proc.

dłonie **9** proc.

biodra **24** proc.

nogi **82** proc.

CENTRUM MASZYN DO SZYCIA

GDYNIA, ul. Starowiejska 42
tel./fax 620-50-93

Autoryzowany dealer:
**BROTHER, HUSQVARNA, JUKI,
ŁUCZNIK, SINGER, TOYOTA**
Serdecznie zapraszamy

WYŻSZA SZKOŁA FINANSÓW i RACHUNKOWOŚCI

ogłasza nabór na I rok zawodowych studiów
zaocznych w specjalnościach:



• RACHUNKOWOŚĆ
• ZARZĄDZANIE FINANSAMI

rozpoczęcie zajęć 4.03.2000 r.

Informacje i zapisy w siedzibie uczelni

81-704 Sopot, ul. Kościuszki 22/24, tel. 550 78 80, 550 76 19



OŚWIATA-
LINGWISTA

Szkoła średnia
zaocznie
w 2 semestrach

Gdańsk	303 30 30
Tczew	531 55 16
Starogard Gd	562 50 81
Malbork	(055) 272 28 59
Elbląg	(055) 232 68 19
Gdynia	624 84 33
Reda	678 30 16
Rumia	671 13 36
Wejherowo	672 42 06
Puck	673 20 51
Kościerzyna	686 35 86



OŚWIATA-
LINGWISTA

zapisy do szkół

POLICEALNE ZAOCZNE STUDIUM BHP
POLICEALNE ZAOCZNE STUDIUM INFORMATYKI
POLICEALNE STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH I BIZNESU
POLICEALNE STUDIUM KOSMETYKI NATURALNEJ
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE "LINGWISTA"
POLICEALNE STUDIUM OCHRONY I KSZTAŁTOWANIA ŚRODOWISKA
Informacje i zapisy: Gdańsk Siedlce, ul. Makczewskiego 51 tel. 303 30 30, 300 58 58